

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

1(22)/2025

PÓŁROCZNIK

SERIA NOWA

Dominik Batorski

Ekosystem politycznego hobby.
Jak media społecznościowe i algorytmy
kształtują tożsamość i mobilizację

Paweł Boski

Tożsamość kulturowa i proces kształtowania się
tożsamości dwukulturowej. Badania imigranckie
i studium przypadku *bature* w Nigerii

Klaus Bachmann

Hybrid identities in the colonies.
The history of the Denk family from the German
Empire to the Third Reich and the paradox
of Germany's colonial ideology

Paweł Taradejna

Poza duopolem. Młodych Polaków wybory
polityczne z 2023 roku w świetle danych zastanych
i jakościowych badań własnych

Łukasz Luczek

Idee polityczne w opowiadaniach science fiction
Rafała Ziemkiewicza z czasów PRL-u

Wydawca

Wydział Socjologii
Uniwersytet Warszawski

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie
SEDNO

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

SERIA NOWA

RADA REDAKCYJNA

Jerzy J. Wiatr – przewodniczący Rady (Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji;
prof. em. UW)

Krystyna Skarżyńska – z-ca przewodniczącego Rady (Uniwersytet SWPS)

Anton Bebler (prof. em. Uniwersytetu w Lublanie)

Mirosław Chałubiński (Uniwersytet Zielonogórski)

Krzysztof Gorlach (Uniwersytet Jagielloński)

Mirosława Grabowska (Wydział Socjologii UW)

Hans-Georg Heinrich (prof. em. Uniwersytetu Wiedeńskiego)

Aleksandra Jasińska-Kania (prof. em. UW)

Wiesława Kozek (prof. em. UW)

Roman Kuźniar (Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW)

Grzegorz Lissowski (prof. em. UW)

Sławomir Łodziński (Wydział Socjologii UW)

Witold Morawski (Akademia L. Koźmińskiego; prof. em. UW)

Jan Pakulski (University of Tasmania, Australia)

Adam Przeworski (New York University, USA)

Jacek Raciborski (Wydział Socjologii UW)

Renata Siemieńska-Zochowska (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej;
prof. em. UW)

Anna Siewierska (Uniwersytet Rzeszowski)

Ray Taras (Tulane University, USA)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Jacek Raciborski – Redaktor Naczelny

Tomasz Rawski – Sekretarz Redakcji

Jerzy Bartkowski

Barbara Brodzińska-Mirowska

Jacek Haman

Jarosław Kilias

Sławomir Mandes

Lech M. Nijakowski

Anna Pacześniak

Przemysław Sadura

Joanna Wawrzyniak

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

rok 2025
numer 1(22)

SERIA NOWA

Tożsamości polityczne Polaków

Redaktorzy tomu

Jacek Raciborski, Krystyna Skarżyńska

Wydawca

Wydział Socjologii

Uniwersytet Warszawski

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie

SEDNO

Projekt okładki: efectoro.pl

Redakcja i korekta: Janusz Puskarz, Andrzej Chrzanowski

Łamanie: Efectoro, www.efectoro.pl

© Copyright by Uniwersytet Warszawski, Wydział Socjologii, Warszawa 2025

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2025

Publikacja dofinansowana przez Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego,
ze środków WS UW.

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja cyfrowa.

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” znajdują się w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych opublikowanym w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2019 r. Za artykuły publikowane na naszych łamach nalicza się 20 punktów Unikatowy Identyfikator Czasopisma w wykazie: 200435
Przypisane dyscypliny naukowe: nauki socjologiczne; nauki o polityce i administracji

Czasopismo jest indeksowane w bazach EBSCO, CEJSH, CEEOL oraz WBN-ICM UW
<http://www.studiasocjologicznopolityczne.pl/>

Wydawca

Uniwersytet Warszawski, Wydział Socjologii
ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa
Tel. +48 22 827 85 99
www.ws.uw.edu.pl
socpol.redakcja@is.uw.edu.pl
www.studiasocjologicznopolityczne.pl

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Sp. z o.o.
ul. Pankiewicza 3, 00-696 Warszawa
Tel. +48 22 46 48 797
info@wydawnictwosedno.pl
www.wydawnictwosedno.pl

ISSN 0585-556X

Ark. wyd. 9

SPIIS TREŚCI

■ Od redaktorów	9
-----------------------	---

ARTYKUŁY

■ Dominik Batorski Ekosystem politycznego hobby. Jak media społecznościowe i algorytmy kształtują tożsamość i mobilizację	11
■ Paweł Boski Tożsamość kulturowa i proces kształtowania się tożsamości dwukulturowej. Badania imigranckie i studium przypadku <i>bature</i> w Nigerii	35
■ Klaus Bachmann Hybrid identities in the colonies. The history of the Denk family from the German Empire to the Third Reich and the paradox of Germany's colonial ideology	73
■ Paweł Taradejna Poza duopolem. Młodych Polaków wybory polityczne z 2023 roku w świetle danych zastanych i jakościowych badań własnych	95

Z WARSZTATU MŁODYCH SOCJOLOGÓW

■ Łukasz Luczek Idee polityczne w opowiadaniach science fiction Rafała Ziemkiewicza z czasów PRL-u	115
--	-----

IN MEMORIAM

■ Jerzy J. Wiatr Zygmunt Bauman – stulecie	131
■ Informacja o Wydawcy i Redakcji	133
■ Informacje dla autorów	134
■ Etyka i standardy publikacyjne – oświadczenie dotyczące procedur stosowanych przez czasopismo w sytuacji naruszeń etycznych i błędów w sztuce	136
■ Recenzenci zewnętrzni artykułów zgłoszonych do czasopisma od 2014 roku	144
■ O czasopiśmie	145

CONTENTS

■ From the editors	9
--------------------------	---

ARTICLES

■ Dominik Batorski The ecosystem of a political hobby. How social media and algorithms shape identity and mobilization.	11
■ Paweł Boski Cultural identity and the process of forming a bicultural identity. Studies on immigrants and the case of <i>bature</i> in Nigeria	35
■ Klaus Bachmann Hybrid identities in the colonies. The history of the Denk family from the German Empire to the Third Reich and the paradox of Germany's colonial ideology	73
■ Paweł Taradejna Beyond the duopoly: young Poles' political choices in the 2023 elections in light of existing data and original qualitative research	95

FROM THE YOUNG SOCIOLOGISTS' WORKSHOP

■ Łukasz Luczek Political ideas in Rafał Ziemkiewicz's science fiction stories from the times of the People's Republic of Poland	115
--	-----

IN MEMORIAM

■ Jerzy J. Wiatr Zygmunt Bauman – Centennial Anniversary	131
■ Information about the Publisher and the Editorial Board	133
■ Information for Authors	134
■ Ethics and malpractice statement	136
■ External Reviewers of Articles Submitted for Publication in the Journal since 2014	144
■ About the Journal	145

OD REDAKTORÓW

Oddajemy do rąk Czytelników drugi z kolei numer naszego półrocznika „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”, w którym wyróżniamy problematykę tożsamości politycznych. Tożsamości polityczne zdają się być nowym kluczem w wyjaśnianiu życia politycznego. Już nie klasy, interesy, stany i partie, lecz wartości, mity, symbole oraz grupowe identyfikacje, w szczególności narodowe, plemienne, religijne stanowią esencję polityki i nadają dynamikę życiu politycznemu. Konflikty polityczne w tej perspektywie to zderzenia zbiorowych aktorów uformowanych na bazie społecznie doniosłych tożsamości i zarazem świadomie te tożsamości konstruujących i podtrzymujących.

Tożsamości polityczne wydają się zjawiskiem odwiecznym. Ludzie zawsze dzielili się na My i Oni. Ale ostatnie dziesięciolecia przyniosły zmiany, których historycznej doniosłości nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić. Pojawienie się społeczeństw cyfrowych. W tych społeczeństwach formują się grupy/wspólnoty pod pewnymi względami podobne do grup ze świata nazywanego realnym, a pod innymi względami całkowicie odmienne. Najważniejsze podobieństwo fundują emocje: silne w obu światach, z tym że w świecie wirtualnym częściej mają negatywny charakter i są intensywniejsze, ale na szczęście bardziej epizodyczne. Właśnie o naturze tożsamości politycznych w świecie cyfrowym pisze Dominik Batorski. Pokazuje, że silnie spolaryzowane tożsamości funkcjonują jako paliwo przechwytywane przez algorytmy optymalizowane pod kątem zaangażowania. Ujawnia przy tym wyraźną asymetrię w przypadku Polski: aktorzy liberalni są bardziej aktywni w mediach społecznościowych, ale zużywają energię na ekspresywne zarządzanie afektem w otwartych obiegu, podczas gdy aktorzy konserwatywni skuteczniej adaptują platformy do logiki budowania władzy w mocniej odizolowanych klastrach, po prostu wśród swoich.

Najsilniejsze współcześnie tożsamości zbiorowe to tożsamości narodowe. Klaus Bachmann podejmuje na naszych łamach problem tożsamości narodowych w ich uwikłaniu w politykę kolonialną – typową dla europejskich mocarstw końca XIX wieku. W takiej sytuacji nacjonalizm jest odrywany od konkretnego terytorium. Formują się hybrydowe tożsamości, często konfliktowe. Ilustrację tego procesu stanowi historia rodziny Hansa Denka, którą Bachmann w pasjonujący sposób opowiada. Ona wpleciona jest w wielką historię, w rywalizację ruchu kolonialnego z narodowym socjalizmem. Oba ruchy stanowiły konserwatywną reakcję na rewolucję industrialną i narodziny społeczeństwa przemysłowego oraz proponowały

podobny układ wartości, w centrum którego znajdowały się naród, rasa, rodzina, tradycja. Tekst Klausa Bachmanna jest nie tylko cenną analizą socjologiczną i politologiczną, ale także ciekawą opowieścią, napisaną tak, że można ją czytać jak sagę o rodzinie, która nie jest osobną „społeczną komórką”, ale chcąc nie chcąc tkwi w szerszym, historycznym politycznym kontekście. Dla badaczy „codziennego życia rodziny” tekst ten może być cenną wskazówką, by w analizach sięgać do historii kraju i społeczeństwa, którego częścią jest rodzina. W końcu historia jest także nauką społeczną.

Kolejny tekst o tożsamości kulturowej, autorstwa Pawła Boskiego, koncentruje się na analizie procesu kształtowania się tożsamości dwukulturowej. Teoretycznym punktem wyjścia dla przedstawionego w artykule badania (studium przypadku *bature* na stanowym uniwersytecie w Keffi w Nigerii) – oraz dla sposobu analizy jego wyników – jest autorska definicja tożsamości kulturowej jako relacji między wymaganiami kultury a kompetencjami, wiedzą i afektem jednostek. Autor podkreśla odrębność tej tożsamości od tożsamości społecznych, co powoduje, że wymaga ona innego, bardziej pośredniego pomiaru. Ciekawym aspektem w opisywanym studium przypadku jest odwoływanie się do własnych migracyjnych doświadczeń autora (przypadek *bature*), który w latach siedemdziesiątych XX wieku kilka lat pracował w Nigerii, a w ostatnim roku wrócił do tego samego uniwersytetu. Jednak – mimo wieloletnich doświadczeń z inną kulturą i nauczania się pewnych specyficznych dla niej norm – rozbieżności między kulturami nie pozwoliły mu na akceptację dwukulturowej tożsamości.

W tym numerze jest także wspomnienie Jerzego Wiatra o Zygmuncie Baumanie, postaci bardzo ważnej dla polskich i światowych nauk społecznych. Gdyby żył, skończyłby właśnie 100 lat. Szczególne są zasługi Zygmunta Baumana dla naszego czasopisma. Był on w zespole założycielskim „Studiów Socjologiczno-Politycznych”, powołanych z inicjatywy Juliana Hochfelda (1958 rok), bardzo aktywnie wsparł ideę reaktywowania naszego czasopisma, obejmując funkcję przewodniczącego Rady Redakcyjnej (2014 rok). Do nas skierował też ostatni artykuł (opublikowany w nr 2(07)/2017), w którym w pesymistyczny sposób komentował wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA. To, co się wydarzyło w listopadzie 2024 roku, musiałyby ten pesymizm pogłębić.

Jacek Raciborski
Krystyna Skarżyńska

ARTYKUŁY

*Dominik Batorski**Uniwersytet Warszawski**Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego¹**ORCID: 0000-0003-1112-7114***EKOSYSTEM POLITYCZNEGO HOBBY.
JAK MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE I ALGORYTMY
KSZTAŁTUJĄ TOŻSAMOŚĆ I MOBILIZACJĘ**■ **WPROWADZENIE: PARADOKS CYFROWEGO ZAANGAŻOWANIA****Ewolucja postrzegania roli mediów społecznościowych**

Media społecznościowe ewoluowały od postrzeganej infrastruktury demokratyzacji, obniżającej koszty dostępu do informacji i udziału w debacie publicznej, do głównego katalizatora polaryzacji i erozji zaufania. Wczesne analizy legitymizowały „optymistyczny” paradygmat cyfrowej partycypacji (Groshek 2009; Firat 2014), jednak nowsze przeglądy ujawniają fundamentalne pęknięcie: w reżimach autorytarnych media cyfrowe wciąż korelują ze wzrostem dostępu do informacji, jednak w ustabilizowanych demokracjach ich dominacja wiąże się z nasileniem populizmu i spadkiem zaufania do instytucji (Lorenz-Spreen i in. 2023). Badania panelowe potwierdzają, że przejście od mediów tradycyjnych ku platformom społecznościowym wiąże się z wyraźnym – choć zróżnicowanym między krajami – spadkiem zaufania do informacji (Fletcher i in. 2025). W rozwiniętych demokracjach w warunkach polaryzacji afektywnej korzystanie z social mediów zwiększa wprawdzie zaangażowanie (frekwencję), ale obniża satysfakcję z demokracji oraz ocenę jej jakości (Chan, Yi 2024). Oznacza to, że nie można mediów społecznościowych oceniać ani jako z natury emancypacyjnych, ani z natury destrukcyjnych: pełnią rolę środowiska, które w jednych warunkach ułatwia mobilizację i deliberację, a w innych sprzyja afektywnemu „okopywaniu się” grup i eskalacji wrogości.

W dojrzałych demokracjach, takich jak Polska, problemem nie jest już brak dostępu do informacji, lecz sposób, w jaki informacja jest selekcionowana, kadrowana i sprzęgana z tożsamościami politycznymi. W warunkach nasycenia informacyjnego kluczowe znaczenie zyskują architektury selekcji – algorytmiczne rankingi, formaty interfejsu i sieciowe ścieżki obiegu treści – które porządkują uwagę odbiorców według wskaźników zaangażowania, a nie według wartości poznawczej

¹ E-mail: batorski@uw.edu.pl

czy deliberacyjnej (Alloing i in. 2025). W dalszej części artykułu przyjmuję, że to właśnie te mechanizmy – selekcji, kadrowania i sprzęgania treści z tożsamościami politycznymi – są kluczowe dla zrozumienia dwoistości efektów cyfrowego zaangażowania w Polsce.

Polski kontekst

W polskim kontekście dwoistość efektów mediów społecznościowych ujawnia się szczególnie wyraziście: poziom polaryzacji afektywnej jest tu istotnie wyższy niż w większości krajów europejskich (Reiljan 2025), podczas gdy rozbieżności programowe pozostają umiarkowane (Traczyk, Włodarczyk, Górską 2023; Białobrzęska i in. 2025). Współczesny konflikt ma charakter tożsamościowo-afektywny: stabilne konfiguracje „my–oni” chronione są emocjonalnie (Horonziak 2022; Traczyk, Włodarczyk, Górską 2023; Białobrzęska, Cholewińska 2025), a spór i emocje polityczne ogniskują się wokół symboli i moralnych wyobrażeń wspólnoty, a nie konkretnych pakietów reform (Iyengar i in. 2019; Hajnal 2025; Reiljan 2025). W takim układzie środowisko cyfrowe nie tyle inicjuje polaryzację, ile wchodzi w interakcję z już „naładowanymi” tożsamościami (Bucher 2018; Tucker i in. 2018), co czyni Polskę ciekawym przypadkiem dla analizy, w jaki sposób architektura cyfrowa przechwytyje i moduluje konflikt tożsamościowy.

Zestawienie opisanych wcześniej danych prowadzi do kluczowego pytania interpretacyjnego: jak wyjaśnić trwałość silnej polaryzacji afektywnej w warunkach umiarkowanych różnic programowych i ograniczonej sprawczości obywateli. Jedną linią odpowiedzi, rozwinętą m.in. przez Zbigniewa Zagalę (2023) czy Magdalenę Solską (2025), akcentuje historyczną genezę konfliktu od 2005 roku, wskazując na sekwencję wydarzeń politycznych i strategię polaryzacyjną elit. W niniejszym artykule nie kwestionuję tego ujęcia, lecz uzupełniam je, argumentując, że w dojrzałej fazie tego konfliktu kluczową rolę odgrywa środowisko technologiczne, w którym media społecznościowe moduluja, utrwalają i kanalizują istniejące napięcia tożsamościowe, zamiast je samodzielnie wytwarzać (Bucher 2018; Tucker i in. 2018). Innymi słowy, pytam nie tylko o historyczne źródła polaryzacji afektywnej, lecz o to, jak architektura platform cyfrowych współkształtuje jej współczesne formy i konsekwencje.

Dominujące w debacie publicznej skróty narracyjne – o hermetycznych „bańkach informacyjnych”, „wszechmocnym algorytmie” czy „powszechnej polityzacji” – porządkują potoczne intuicje, w świetle nowszych badań empirycznych okazują się one mylącymi uproszczeniami. Jak wykażę w dalszej części, współczesna architektura platform nie izoluje użytkowników w bańkach, lecz kradnie czas i formatuje wartości użytkowników (Firat 2014), ale przede wszystkim utowarawia tożsamość, przekształcając konflikt polityczny w źródło afektywnej gratyfikacji.

Cel i główna teza

Artykuł wprowadza model „ekosystemu politycznego hobby”, integrujący trzy perspektywy: psychologię polityczną wyjaśniającą tożsamościowe podłoże podziałów (Mason 2018), analizę platform jako „neopośredników” uwagi (Papathanassopoulos, Giannouli 2025) oraz dystynkcję między politycznym hobby a budowaniem władzy (*power building*) (Hersh 2020). W ramach modelu megatożsamości dostarczają paliwa afektywnego, architektura platform konfiguruje środowisko widoczności, a praktyki użytkowników przyjmują formę niskoprogowego politycznego hobby. Główna teza zakłada, że w specyficznych warunkach polskiej sfery publicznej – charakteryzującej się wysoką polaryzacją afektywną przy umiarkowanych różnicach programowych – środowisko cyfrowe nie tyle radykalizuje poglądy, co przekształca konflikt w tożsamościowo-afektywne widowisko dla segmentu intensywnych uczestników życia politycznego online. W tym ujęciu aktywność cyfrowa użytkowników pełni przede wszystkim funkcję hobbystycznej gratyfikacji i rytualnego potwierdzania przynależności, w małym stopniu przekładając się na realną sprawczość polityczną.

Przyjęcie tej perspektywy pozwala zreinterpretować potoczne narracje o hermetycznych „bańkach informacyjnych” czy determinizmie algorytmicznym. Jak wykazuję w dalszej części, odwołując się do nowszych badań (Bail i in. 2018; Ross Arguedas i in. 2022; Guess i in. 2023a), narracje te tylko częściowo oddają dynamikę konfliktu politycznego w środowisku platform. Proponowany model pozwala lepiej uchwycić paradoks współwystępowania wysokiego natężenia sporu politycznego z deficytem realnego zaangażowania obywatelskiego oraz erozją sfery deliberacyjnej, wskazując zarazem na segmentowy i kontekstowy charakter tych procesów. Artykuł ma przede wszystkim charakter teoretyczno-interpretacyjny, uzupełniony eksploracyjną analizą danych sondażowych CBOS z okresu kampanii prezydenckiej 2025 roku. Analiza ta (patrz rozdz. Asymetria zaangażowana...) wstępnie testuje jedną z kluczowych tez modelu – o asymetrii między hobbystycznym zaangażowaniem liberalnych elektoratów a większą sprawczością mikropolityczną strony konserwatywnej. Polskie dane empiryczne służą zatem zarówno jako materiał ilustracyjny, jak i jako ograniczony, przekrojowy test wybranych mechanizmów modelu. Pełniejsza weryfikacja hipotez wymaga jednak dalszych badań, zarysowanych w podsumowaniu.

■ STRUKTURA TOŻSAMOŚCI A MECHANIZMY ODBIORU INFORMACJI

Afektywne podstawy tożsamości politycznej

Współczesna transformacja natury konfliktu polega na wypieraniu sporów programowych przez stabilne konfiguracje „my–oni”, zakorzenione w psychologii grupowej. W tradycji teorii tożsamości społecznej oraz badań nad polaryzacją afektywną

przynależność partyjna jest traktowana jako forma tożsamości grupowej, obejmująca schematy dystynkcji między „naszymi” i „obcymi” oraz emocje wobec tych grup, przez co preferencje programowe schodzą na dalszy plan wobec lojalności grupowej (Iyengar, Sood, Lelkes 2012). Poprzez proces sortowania społecznego – nakładania się podziałów religijnych, kulturowych i terytorialnych na preferencje wyborcze – orientacja partyjna przekształca się w nadrzędną „megatożsamość” (Mason 2018). Tak skonstruowana tożsamość staje się stale dostępnym filtrem poznawczym, automatycznie polaryzującym interpretację rzeczywistości (Slater 2015).

Konsekwencją dominacji megatożsamości jest przekształcenie rywalizacji wyborczej z negocjacji interesów w grę o sumie zerowej, w której stawką jest status i dominacja własnej grupy, a nie kompromis merytoryczny (Mason 2018). W tak skonstruowanym układzie podstawowym paliwem mobilizacji stają się silne emocje negatywne – złość, lęk oraz poczucie egzystencjalnego zagrożenia ze strony oponentów – które silniej motywują do działania niż entuzjazm dla własnych postulatów (Mason 2018; Iyengar i in. 2019). Polaryzacja afektywna, rozumiana jako wzrost wrogości wobec grupy obcej (*out-group animosity*) przy stabilnej ocenie własnej grupy, jest zatem logicznym następstwem struktury tożsamościowej, w której porażka polityczna interpretowana jest jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i całego stylu życia jednostki (Iyengar i in. 2019).

Polskie dane o strukturze konfliktu

Analiza polskiego konfliktu potwierdza, że dynamika po 2005 roku realizuje logikę formowania się megatożsamości. Ewolucja podziału postsolidarnościowego doprowadziła do krystalizacji dwóch bloków elektoratów, w których emocjonalna delegitymizacja oponenta – a nie początkowo bardzo mały dystans programowy – stała się głównym spoiwem identyfikacji (Cześniak, Grabowska 2017; Zagala 2023). Po 2015 roku różnice te uległy „afektywnemu usztywnieniu”: identyfikacja z obozem politycznym coraz ściślej splata się z tożsamością kulturową, stosunkiem do Kościoła i mediów, a także stylem życia, tworząc zwarte pakiety tożsamościowe (Ruszkowski, Przystalski, Maranowski 2020; Horonziak 2022).

Dane empiryczne precyzyjnie obrazują ten rozziew między afektem a ideologią. Podczas gdy wskaźniki polaryzacji programowej pozostają umiarkowane – średni dystans wynosi ok. 0,37 – poziom negatywnych emocji wobec oponentów jest jednym z najwyższych w Europie (Białobrzeska i in. 2025; Reiljan 2025). Raporty opinii publicznej wskazują na paradoks „zmęczonej wspólnoty”: ponad cztery piąte badanych deklaruje zmęczenie konfliktem i unika rozmów o polityce w obawie przed zerwaniem więzi, a jednocześnie większość ocenia Polskę jako kraj głęboko podzielony (Traczyk, Włodarczyk, Górka 2023). Codzienna wymiana polityczna opisywana jest jako dominacyjna gra o sumie zerowej (Horonziak 2022), oparta na „ciągłym udowadnianiu, że ma się rację”, co sprzyja utrwalaniu wrogości

schematów „my–oni” i wyklucza możliwość dialogu również poza momentami kampanii (Traczyk, Włodarczyk, Górka 2023).

W konsekwencji użytkowanie mediów społecznościowych odbywa się w warunkach emocjonalnego przesycenia, w którym orientacje światopoglądowe ustępują miejsca „chwilowym napięciom” (Feliksiak, Roguska, Ruszkowski 2023), a każda treść dekodowana jest jako sygnał trwającej „wojny polsko-polskiej”. Taka struktura podziałów – zgodna z logiką megatożsamości, w której granice grupowe są relacyjnie osadzone i chronione afektywnie – stanowi kluczowy punkt sprzężenia: architektura platform nie musi tu wytwarzać polaryzacji od zera, lecz jedynie przechwytyje i algorytmicznie wzmacnia istniejące już napięcia symboliczne.

Mechanizmy selekcji informacji i zamykanie się grup

W warunkach dominacji megatożsamości imperatyw ochrony statusu grupy zastępuje bezstronną analizę mechanizmem rozumowania motywowanego (*motivated reasoning*). Tożsamość staje się nadrzędnym filtrem poznawczym: treści zgodne z linią własnej grupy zyskują automatyczną wiarygodność, podczas gdy komunikaty sprzeczne są odrzucane jako tendencyjne lub wrogie (Taber, Lodge 2006; Kahan 2013; Mason 2018). Badania nad polaryzacją afektywną wskazują, że silna identyfikacja koreluje z wyższą skłonnością do zauważania i udostępniania przekazów deprecjonujących oponentów przy jednoczesnym ignorowaniu informacji łagodzących ten obraz (Iyengar, Sood, Lelkes 2012; Garrett, Weeks 2017). Konfrontacja z odmiennymi poglądami, zamiast łagodzić stanowiska, często wywołuje efekt rykoszetu (*backfire effect*) – defensywne usztywnienie pierwotnych przekonań w obliczu zagrożenia tożsamości (Bail i in. 2018).

W polskim kontekście procesy te zachodzą w atmosferze „wojny polsko-polskiej”, gdzie kluczowymi predyktorami aktywności są emocje negatywne: złość, frustracja oraz lęk wynikający z postrzegania oponentów jako egzystencjalnego zagrożenia (Traczyk, Włodarczyk, Górka 2023; Skarżyńska 2024).

Polaryzacja afektywna przekłada się na konkretne motywacje poznawcze – jednostki mają silną skłonność, by szukać potwierdzeń swoich poglądów i unikać treści, które podważają obraz własnej grupy i wywołują dysonans poznawczy, co prowadzi do selektywnej ekspozycji (Taber, Lodge 2006; Kahan 2013). W środowisku cyfrowym przyjmuje ona postać szeregu drobnych, ale systematycznych decyzji: kogo obserwować, kogo wyciszyć lub zablokować, jakie grupy, strony i kanały uznać za „bezpieczne” oraz gdzie można bez ryzyka wystawiać na widok publiczny swoje polityczne „ja”. Użytkownicy nie są biernymi odbiorcami, lecz aktywnie kształtują swoje środowisko zgodnie z modelem wzmacniających spiral (Slater 2015), systematycznie poszukując treści potwierdzających przynależność grupową. Selektywna ekspozycja na treści zgodne z własnymi postawami jest silnym predyktorem wzrostu zarówno polaryzacji ideologicznej, jak i afektywnej (Kubin, von Sikorski 2021).

W mediach społecznościowych decyzje o obserwowaniu, wyciszaniu czy blokowaniu prowadzą do wzrostu homofilii – tendencji do otaczania się jednostkami o zbliżonym profilu tożsamościowym (McPherson, Smith-Lovin, Cook 2001; Barberá i in. 2015). Użytkownicy nie tylko konsumują treści „swoich”, ale także reorganizują swoje sieci kontaktów tak, by interakcje z „obcymi” były rzadsze, bardziej kontrolowane i częściej przyjmowały formę obserwowania z dystansu niż dialogu. Te oddolne mikrodecyzje tworzą uporządkowane, homogeniczne środowisko społeczne (Bakshy, Messing, Adamic 2015; Del Vicario i in. 2016), z którego platformy czerpią materiał wejściowy dla systemów rekomendacyjnych, które redukują te ekspresje do statusu danych (Alloing i in. 2025). W ten sposób uprzedzenia poznawcze i dążenie do komfortu tożsamościowego dostarczają paliwa algorytmom, które następnie optymalizują feedy, domykając pętlę wzmocnienia.

■ PLATFORMY CYFROWE JAKO ŚRODOWISKO POLARYZACJI

Promowanie zaangażowania a radykalizacja treści

Platformy funkcjonują jako „neopośrednicy”, zastępując tradycyjny redakcyjny *gate-keeping* zautomatyzowaną kuracją treści, w której priorytetem są wskaźniki zaangażowania, a nie wartość merytoryczna (Bucher 2018; Papathanassopoulos, Giannouli 2025). Hierarchia widoczności jest efektem aktywnego wnioskowania algorytmów o atrybutach użytkownika (w tym tych politycznych), często niezależnie od jego deklaracji. W tej architekturze zachodzi proces pętli zwrotnej: homofilia i selektywne praktyki użytkowników stanowią materiał wejściowy dla systemów rekomendacyjnych, które następnie optymalizują przyszłą ekspozycję, wzmacniając istniejące podziały (Bakshy, Messing, Adamic 2015; Del Vicario i in. 2016; Alloing i in. 2025).

Kluczowe dla zrozumienia tego procesu jest rozróżnienie między treściami dostępnymi a skonsumowanymi. Analiza zachowań 208 milionów użytkowników wykazuje, że segregacja ideologiczna rośnie stopniowo na kolejnych etapach „lejka”: jest widoczna w puli treści potencjalnie dostępnych (*inventory*), wzrasta w momencie algorytmicznej ekspozycji w feedzie, ale drastyczny skok osiąga dopiero na etapie faktycznego zaangażowania użytkownika (González-Bailón i in. 2023). Oznacza to, że choć algorytmy mogą ograniczać ekspozycję na odmienne poglądy (Levy 2021), to użytkownicy poprzez swoje mikrodecyzje dokonują ostatecznej, radykalnej filtracji rzeczywistości. Dowody na autonomiczny wpływ technologii na radykalizację są ograniczone; polaryzujący potencjał rekomendacji aktywuje się głównie wtedy, gdy jest zasilany danymi odzwierciedlającymi silną, uprzednią preferencję tożsamościową odbiorcy (Cho i in. 2020; Metzler, Garcia 2023).

Dominująca w tym ekosystemie ekonomia uwagi wymusza na algorytmach *engagement-based ranking* – promowanie treści maksymalizujących czas spędzany na platformie poprzez wywoływanie silnego pobudzenia (Alloing i in. 2025). Systemy te

są projektowane w celu maksymalizacji retencji uwagi, co w praktyce oznacza, że szczególnie premiowane są komunikaty afektywne i konfrontacyjne – antagonizujące memy, oburzone komentarze, filmy „obnażające” przeciwników (Kim i in. 2021). Eksperymenty potwierdzają, że domyślne algorytmy systematycznie faworyzują treści generujące ponadprzeciętną liczbę reakcji, w tym treści polityczne i emocjonalne w porównaniu do feedów chronologicznych (Guess i in. 2023a). Nie jest to jednak promocja emocjonalności *per se*, lecz specyficznie ukierunkowanego antagonizmu. Wrogość wobec grupy obcej (*out-group animosity*) stanowi obecnie najsilniejszy predyktor wiralowości: każde słowo wymierzone w oponentów zwiększa szansę udostępnienia o 67%, co jest efektem kilkukrotnie silniejszym niż wpływ języka ogólnie negatywnego czy moralnego (Rathje, Van Bavel, van der Linden 2021; Heltzel, Laurin 2024; Milli i in. 2025). Algorytmy uczą się zatem, że najsukuteczniejszym paliwem zaangażowania są treści wzmacniające granice „my–oni”, co przesuwa komunikację polityczną w stronę performatywnego konfliktu (Papathanassopoulos, Giannouli 2025).

Zróźnicowane modele działania mediów społecznościowych

Choć ekonomia uwagi jest uniwersalna, poszczególne platformy implementują ją poprzez odmienne afordancje (możliwości działania), co generuje zróźnicowane środowiska doświadczania polityki.

Pierwszą kategorię tworzą serwisy oparte na grafie społecznym (Facebook, platforma X), które funkcjonują jako hybrydy sieci relacyjnych i systemów rekomendacyjnych. W tej architekturze selekcja treści oparta na relacjach, które często charakteryzuje homofilia, współwystępuje z algorytmicznym rankingiem (Bakshy, Messing, Adamic 2015; Milli i in. 2025). Polityka jest tu nieustannie przeplatana z życiem prywatnym, co wystawia użytkowników na presję społeczną, a ekspresja poglądów staje się publicznym testem lojalności wobec własnej grupy. Badania wskazują, że wpływ tych mechanizmów nie jest jednakowy: podczas gdy algorytm Facebooka w okresie wyborczym potrafił redukować ekspozycję na treści nieuprzejme w porównaniu do feedu chronologicznego (Guess i in. 2023a), architektura serwisu X (Twittera) systematycznie amplifikowała gniew i wrogość (Huszár i in. 2022). Ostateczny efekt zależy więc od tego, czy system nagradza interakcje społeczne, czy wiralową kontrowersję.

Odminną dynamikę wprowadzają platformy oparte na „czystej” rekomendacji treści, a nie na relacjach społecznych. YouTube, organizujący uwagę wokół historii oglądania i powiązanych sekwencji wideo, sprzyja powstawaniu głębokich ścieżek tematycznych. W literaturze opisuje się to metaforą „króliczych nor” (*rabbit holes*) – trajektorii prowadzących ku materiałom coraz bardziej niszowym i radykalizującym (O’Callaghan i in. 2015). To w tym kontekście najczęściej lokowany jest spór o tzw. algorytmiczną radykalizację. Choć badania nad powszechnością tego zjawiska są niejednoznaczne (Ledwich, Zaitsev 2020), to częściowo wynika to z opierania

się na zewnętrznych rekonstrukcjach systemu rekomendacyjnego, z ograniczonym uwzględnieniem personalizacji i długich historii oglądania (Yesilada, Lewandowsky 2022). Duże audyty zachowań użytkowników potwierdzają, że część odbiorców faktycznie migruje od umiarkowanych kanałów do treści skrajnych, choć zjawisko to nie jest powszechne i w dużej mierze zależy od wcześniejszych wzorców konsumpcji (Ribeiro i in. 2020). Analizy wskazują istotną asymetrię: udział treści problematycznych (teorie spiskowe, *Alt-right*) w rekomendacjach rośnie wraz z czasem oglądania głównie u użytkowników o profilu prawicowym (Haroon i in. 2023).

Trzeci model reprezentuje TikTok, oparty na wertykalnym, silnie spersonalizowanym feedzie, krótkich form wideo. Architektura ta promuje model *politainment* – kompresję polityki do formatów rozrywkowych i memetycznych (Cervi 2021; Morejón-Llamas, Ramos-Ruiz, Cristòfol 2024). Specyfikę tego medium precyzyjnie oddaje koncepcja publiczności naśladowczych (*imitation publics*): dzięki funkcjom takim jak „Duety” (nagrywanie odpowiedzi wideo) czy ponowne użycie dźwięku, zaangażowanie nie polega tu na dyskusji, lecz na rytualnym powielaniu wzorców zachowań (Zulli, Zulli 2022). W efekcie partycypacja zredukowana jest do performatywnego odgrywania trendu, treści merytoryczne są systemowo wypierane przez krótkie, emocjonalne wideo, które albo ocieplają wizerunek polityków, albo rytualnie ośmieszają przeciwników, spływając cały konflikt (Medina-Serrano, Papakiriakopoulos, Hegelich 2020). Algorytm TikToka, oderwany od grafu znajomych, wzmacnia logikę wiralowości, ale też redefiniuje polityczność jako doświadczenie afektywne i tożsamościowe (Literat, Kligler-Vilenchik 2023).

Ekosystem dopełniają tzw. alt-techy (Gab, Parler, Truth Social), oferujące środowiska o wysokiej homogeniczności ideologicznej i minimalnej moderacji, funkcjonując jako cyfrowe „bezpieczne przystanie” dla radykalnych tożsamości (Dehghan, Nagappa 2022). W przeciwieństwie do YouTube’a, ekstremizm nie jest tu produktem algorytmów, lecz wynika z dynamiki samej społeczności (Whittaker i in. 2021). Serwisy te pełnią funkcję ideologicznego zaplecza, w którym radykalne narracje są produkowane i krystalizowane przed ich transferem do głównego nurtu (Peucker, Fisher 2022). W rezultacie współczesny użytkownik nie jest przypisany do jednej logiki, lecz nawiguje wewnątrz złożonego ekosystemu: od relacyjnej presji Facebooka, przez immersyjne „królicze nory” YouTube’a i memetyczne widowiska TikToka, aż po hermetyczne enklawy *alt-techu*.

Skutki kontaktu z odmiennymi poglądami w sieci

Badania empiryczne konsekwentnie podważają popularną hipotezę o hermetycznych „bańkach filtrujących” (Pariser 2011) czy „komorach echa” (Sunstein 2007) jako dominującym doświadczeniu cyfrowym. Również Paweł Matuszewski i Gabriela Szabó (2019) wykazali, że choć polska sieć Twittera jest silnie sklastrowana, to nie tworzy pełnych baniek – użytkownicy z różnych obozów politycznych masowo śledzą te

same, główne media informacyjne. Ścisła izolacja informacyjna jest zjawiskiem marginalnym, a użytkownicy serwisów opartych na grafie społecznym regularnie napotykać treści sprzeczne z własnymi przekonaniami (*cross-cutting exposure*), a jednorodne środowiska koncentrują się w niewielkiej grupie najbardziej zaangażowanych politycznie jednostek (Barberá i in. 2015; Figà Talamanca, Arfini 2022; Ross Arguedas i in. 2022). Analiza śladów cyfrowych wykazuje, że intensywniejsze korzystanie z mediów społecznościowych wiąże się ze wzrostem różnorodności konsumowanych źródeł, choć ten wzrost pluralizmu często współwystępuje z przesunięciem w stronę źródeł bardziej stronnich, co dowodzi, że samo przebicie „bańki” nie chroni przed polaryzacją (Iyengar i in. 2019; Kitchens, Johnson, Gray 2020).

Podstawowym problemem nie jest zatem brak kontaktu z odmiennością, lecz jakość i ramy interpretacyjne tego kontaktu. Treści pochodzące od przeciwników politycznych docierają do użytkowników najczęściej w formach zdekontekstualizowanych i afektywnych – jako memy, wycinki wideo czy oburzające cytaty – co wyzwala mechanizmy obronne zamiast deliberacji (Figà Talamanca, Arfini 2022). W architekturze ekonomii uwagi takie formaty są systemowo premiowane: algorytmy uczą się, że treści toksyczne i szydercze generują najwięcej zaangażowania (Kim i in. 2021; Yu, Wojcieszak, Casas 2024; Milli i in. 2025). Potwierdza to analiza reakcji na Facebooku, gdzie język wymierzony w grupę obcą jest absolutnie najsilniejszym predyktorem reakcji „Angry” i „Haha”, podczas gdy afirmacja grupy własnej koreluje z reakcją „Super” (Rathje, Van Bavel, van der Linden 2021). Zamiast więc otwierać przestrzeń dialogu, ekspozycja na obce poglądy często przybiera formę kontaktu z najbardziej skrajnymi i kompromitującymi przykładami zachowań strony przeciwnej.

W warunkach silnych tożsamości tak ustrukturyzowana widoczność uruchamia efekt rykoszetu (*backfire effect*): konfrontacja z poglądami oponenta, zamiast łagodzić postawy, prowadzi do usztywnienia pierwotnych przekonań i wzrostu polaryzacji afektywnej (Taber, Lodge 2006; Bail i in. 2018; Kubin, von Sikorski 2021). Nawet systematyczna ekspozycja na zbalansowane treści informacyjne nie redukuje wrogości wobec oponentów (Altay, Hoes, Wojcieszak 2025). Komunikaty sprzeczne z linią własnej grupy są automatycznie traktowane jako stronnice, wrogie lub zmanipulowane, a treści potwierdzające narrację „naszych” zyskują status oczywistości (Kahan 2013; Mason 2018). W rezultacie kontakt z „drugą stroną” w sieci funkcjonuje częściej jako sygnał mobilizujący do obrony tożsamości niż okazja do dialogu (Tucker i in. 2018). Oznacza to, że mechanizmem napędzającym polaryzację nie jest izolacja, lecz konfliktowa interpretacja dostępnych informacji, która przekształca zróżnicowanie poglądów w paliwo dla antagonizmu.

W polskim kontekście mechanizm ten wyjaśnia paradoks „zmęczonej wspólnoty”. Dane sondażowe wskazują na głęboki przesyty konfliktom, co wynika z faktu, że spór nie jest przed obywatelami ukryty w „bańkach”, lecz stanowi dominującą treść ich codziennego doświadczenia (Traczyk, Włodarczyk, Górská 2023). Platformy nie izolują użytkowników, lecz dostarczają im skondensowanych, afektywnie

naładowanych obrazów wroga, co utrwała poczucie nieprzekraczalnych podziałów mimo braku rzeczywistej izolacji informacyjnej.

Efemeryczne wspólnoty emocji

Koncepcja *affective publics* (Papacharissi 2016) pozwala uchwycić, jak algorytmiczna selekcja przekształca rozproszoną uwagę w efemeryczne wspólnoty emocji, skupione wokół konkretnych „zdarzeń medialnych” i symbolicznych skandali. Spoiwem tych grup nie jest deliberacja programowa, lecz synchronizacja afektu – współodczuwanie oburzenia, lęku czy solidarności, podtrzymywane przez rytm powiadomień i reakcji (Papacharissi 2016). Ponieważ algorytmy premiąją komunikaty nasycone moralnym oburzeniem, mechanizmy zarażania emocjonalnego prowadzą do błyskawicznej dyfuzji i synchronizacji nastrojów w sieci (Kramer, Guillory, Hancock 2014; Brady i in. 2017). W rezultacie to wspólne „czucie” (*feeling together*) określonego wydarzenia, a nie spójna rama ideologiczna, staje się podstawą doraźnego doświadczenia wspólnoty (Papacharissi 2016; por. Domalewska 2025).

W strukturze konfliktu tożsamościowego *affective publics* funkcjonują jako amplifikatory megatożsamości. Umożliwiają intensywne przeżywanie więzi w opozycji do „onych”, dostarczając dowodów na wrogość grupy przeciwnej (Mason 2018). Pozostają jednak strukturami ulotnymi i słabo zinstytucjonalizowanymi, których granice wyznaczają przemijające hashtagi. W przeciwieństwie do tradycyjnych ruchów społecznych, nie wytwarzają trwałych zasobów organizacyjnych, przekształcając konflikt polityczny w serię rytualnych mikrointerakcji, a nie punkt wyjścia do długofalowej mobilizacji.

■ POLITYKA JAKO HOBBY W ŚRODOWISKU PLATFORM

Polityka jako hobby a realne budowanie władzy

Kluczową ramę analityczną dla zrozumienia współczesnej partycypacji dostarcza Eitan Hersh (2020), wprowadzając fundamentalne rozróżnienie między „politycznym hobby” (*political hobbyism*) a „budowaniem władzy” (*power building*). W jego ujęciu polityczne hobby obejmuje spektrum aktywności podejmowanych w czasie wolnym, które zaspokajają potrzeby poznawcze i emocjonalne jednostki, lecz są strukturalnie odseparowane od wpływu na procesy decyzyjne. Do kategorii tej Hersh zalicza intensywną konsumpcję wiadomości, śledzenie sporów w mediach, ekspresywne komentowanie, podpisywanie petycji online czy udział w demonstracjach o charakterze manifestacyjnym. Choć działania te wzmacniają tożsamość polityczną i dają poczucie bycia „blisko spraw publicznych”, funkcjonują one analogicznie do kibicowania drużynie sportowej: oferują poczucie wspólnoty i emocjonalne uniesienie, ale nie mają sprawczego wpływu na wynik gry (Hersh 2020).

Istotą hobbyzmu jest zatem fasadowość: zaspokojenie potrzeby ekspresji zastępuje tu strategiczne działanie na rzecz wyniku. Mechanizm ten znajduje potwierdzenie w badaniach nad unikaniem wiadomości (*news avoidance*), które wykazują, że użytkownicy często budują poczucie orientacji w świecie nie poprzez rzetelną analizę, lecz w oparciu o „sygnały społeczne” płynące z ich baniek informacyjnych, co podtrzymuje tożsamość bez konieczności konfrontacji ze złożonością problemów (Mothes, Ohme 2022).

W opozycji do tego modelu stoi „budowanie władzy”. Oznacza ono działania długofalowe, często żmudne i pozbawione natychmiastowej gratyfikacji, takie jak organizowanie lokalnych struktur, budowanie trwałych koalicji czy bezpośrednia praca perswazyjna z osobami o odmiennych poglądach. Celem *power building* jest wymierna zmiana zachowań innych aktorów i przesunięcie w relacjach władzy, a nie jedynie autoekspresja afektu (Hersh 2020).

Architektura platform cyfrowych systemowo premiuje logikę hobbyzmu. Algorytmy oparte na ekonomii uwagi przekształcają energię polityczną w serię niskokosztowych gestów – reakcji, udostępnień, komentarzy – które zapewniają natychmiastową walidację zwrotną (Guess i in. 2023b; Nyhan i in. 2023; Milli i in. 2025). Eksperymenty terenowe dowodzą, że modyfikacje feedu mogą wpływać na intensywność aktywności online, nie zmieniając jednak ani frekwencji wyborczej, ani partycypacji offline (Guess i in. 2023a). Nawet zwiększona ekspozycja na rzetelne informacje w mediach społecznościowych, choć podnosi poziom wiedzy, nie przekłada się na wzrost poczucia sprawczości politycznej ani zainteresowania aktywnością publiczną (Altay, Hoes, Wojcieszak 2025). Środowisko to sprzyja formowaniu się *affective publics* (Papacharissi 2016) – efemerycznych wspólnot emocji, które pozwalają użytkownikom na intensywne doświadczanie „czucia razem” w obliczu skandalu, nie wymagając jednak strategicznego „działania razem”. W tym ujęciu media społecznościowe działają jako mechanizm wentylujący: konflikt jest intensywnie przeżywany i obecny w codziennej komunikacji mocno zaangażowanych osób, lecz energia mobilizacyjna ulega rozproszeniu w rytuałach kliktywizmu, zanim zostanie przekuta w trwałe zasoby organizacyjne. Aktywność w mediach społecznościowych, choć istotnie napędza aktywność pozawyborczą, to pozostaje bez wpływu na kluczowy dla zdobywania władzy akt głosowania (Oser 2022).

Co kluczowe dla polskiego kontekstu, model Hersha ujawnia głęboką asymetrię ideologiczną. Hobbyistyczne podejście jest częściej domeną wyborców liberalnych i lepiej wykształconych, którzy intensywnie konsumują informacje, lecz rzadziej angażują się w pracę u podstaw. Środowiska konserwatywne, silniej zakorzenione w strukturach offline (wspólnoty religijne, sąsiedzkie), wykazują większą zdolność do adaptacji sieci na potrzeby realnego budowania władzy. W rezultacie, spektakularna widoczność liberalnych „pospolitych ruszeń” w sieci często maskuje ich strukturalną słabość, podczas gdy mniej widoczne działania prawicy skuteczniej akumulują polityczną sprawczość (Hersh 2020; por. González-Bailón i in. 2023). Jak wykaże

w dalszej części artykułu, podobna asymetria między hobbystyczną konsumpcją a mikromobilizacją ujawnia się również w polskich danych sondażowych.

Charakterystyka polskich mobilizacji sieciowych

Polskie badania nad partycypacją cyfrową potwierdzają dominację modelu hobbystycznego w jego biernej odmianie. Aktywność obywateli, szczególnie w grupie młodych dorosłych, przybiera formę działań niskoprogowych („slaktywizmu”), ograniczających się do konsumpcji treści i prostych gestów walidacji (polubienia), przy marginalnym udziale czynności wymagających ekspozycji, współpracy czy koordynacji (Pazderska 2023). Segment elektoratu określany mianem „postępowych zapaleńców” charakteryzuje się wprawdzie – inaczej niż większość społeczeństwa – wysokim zaangażowaniem, jest ono jednak oparte na silnej reaktywności emocjonalnej wobec bieżących bodźców medialnych, co odpowiada logice zarządzania afektem, a nie strategicznego budowania władzy (Traczyk, Włodarczyk, Górka 2023). Ten brak realnych efektów pogłębia fakt, że symbole oporu są masowo zawłaszczane do pozycjonowania trywialnych treści lifestylowych (Domalewska 2025), a mobilizacja jest interpretowana i klasyfikowana jako astroturfing, co prowadzi do błyskawicznego podważania jej autentyczności i sprowadza debatę do jałowego sporu o to, kto jest manipulowany, a kto manipulatorem (Węglińska 2018).

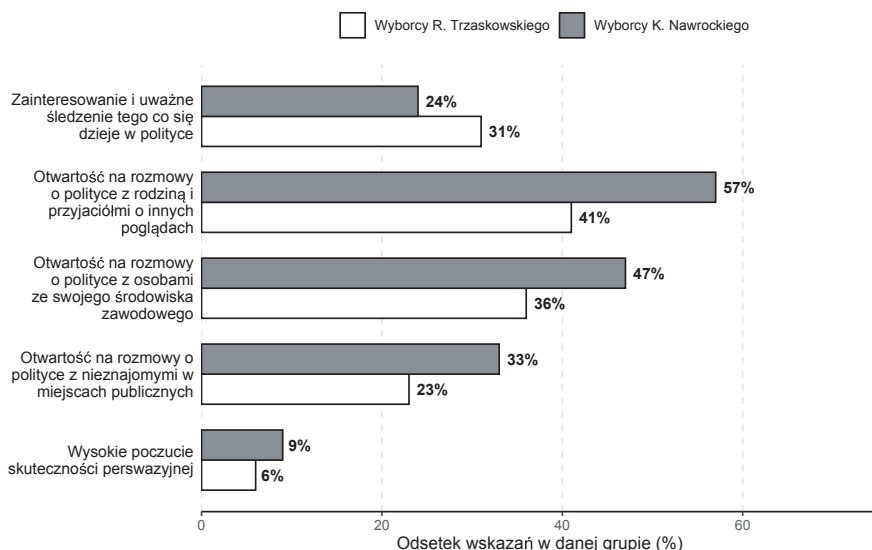
Perspektywa Hersha pozwala zreinterpretować dynamikę wielkich mobilizacji społecznych ostatnich lat, takich jak Strajk Kobiet czy protesty w obronie sądownictwa. Choć wydarzenia te generują imponującą widoczność i skutecznie wytwarzają „wiedzę wspólną” o sprzeciwie (Piechota 2022), funkcjonują na zasadzie insurekcyjnego „pospolitego ruszenia”. Wytworzona energia, zamiast zasilać trwałe struktury zdolne do długofalowej presji, ulega rozproszению w chwili wygaszenia emocjonalnego paliwa lub w efekcie upływu czasu. Podobnie mobilizacja wyborcza w 2023 roku, symbolizowana przez kolejkę na wrocławskim Jagodnie, nosiła znamiona masowego, lecz efemerycznego „flash mobu” – była skumulowaną reakcją afektywną na polaryzację i poczucie zagrożenia, która bez instytucjonalnego zakorzenienia nie gwarantuje przekształcenia w trwałe zaangażowanie obywatelskie (Bendyk 2024).

Asymetria zaangażowania – przypadek wyborów 2025

Analiza polskiego ekosystemu ujawnia przy tym strukturalną asymetrię w politycznym wykorzystaniu sieci, znajdującą odzwierciedlenie także w wyższej spójności prawicowych koalicji protestu (Płatek 2024). Podczas gdy elektorat liberalny zużywa energię na ekspresyjne „zarządzanie afektem” w otwartych i rozproszonych obiegach, strona konserwatywna adaptuje platformy do logiki „budowania władzy” (Hersh 2020), skutecznie integrując wokół partii politycznych zróżnicowane środowiska – od przedsiębiorców po ruchy antyszczepionkowe. Badania porównawcze sugerują, że prawica tworzy

w mediach społecznościowych znacznie bardziej hermetyczne i jednorodne klastry (González-Bailón i in. 2023). Paradoksalnie, ta izolacja informacyjna funkcjonuje jako skuteczna infrastruktura mobilizacyjna, chroniąca zasoby przed rozproszeniem i ściśle sprzęgnięta ze strukturami offline (np. wspólnotami religijnymi). W ostatecznym rozrachunku ekosystem ten premiuje zatem nie tyle aktorów o najwyższej widoczności w sieci, ile tych, którzy potrafią wykorzystać cyfrową mobilizację jako funkcjonalny dodatek, a nie substytut tradycyjnej pracy organizacyjnej.

Punktem wyjścia dla poniższych rozważań są dane zgromadzone w komunikacie badawczym CBOS „Polacy o zainteresowaniu polityką” (Pankowski 2025). Na ich podstawie przeprowadziłem własną analizę postaw respondentów, którzy zadeklarowali poparcie dla kandydatów w drugiej turze wyborów prezydenckich. Analiza ta dostarcza empirycznego potwierdzenia dla tezy o paradoksie biernego zaangażowania strony liberalnej. Dane ujawniają wyraźną dysocjację między deklaratywnym zainteresowaniem polityką a gotowością do podjęcia działań o charakterze perswazyjnym i służącym zdobywaniu władzy. Wyborcy Rafała Trzaskowskiego istotnie częściej deklarują duże lub bardzo duże zainteresowanie polityką oraz uważne śledzenie wydarzeń (31%) w porównaniu do elektoratu Karola Nawrockiego (24%). Ta przewaga w sferze kognitywnej i konsumpcyjnej – typowa dla modelu politycznego hobby – nie przekłada się jednak na sprawczość w relacjach społecznych. Przeciwnie, to wyborcy kandydata konserwatywnego wykazują znacznie wyższy potencjał mobilizacyjny mierzony gotowością do podjęcia interakcji (zob. ryc. 1).



Rycina 1. Asymetria zaangażowania politycznego elektoratów. Zainteresowanie polityką, rozmowy o polityce i poczucie skuteczności perswazyjnej. Dane: CBOS IX 2025

Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowa dekompozycja strategii komunikacyjnych ujawnia głęboką asymetrię w gotowości do konfrontacji z odmiennością. Wyborcy strony liberalnej, mimo wysokiego nasycenia informacyjnego, przyjmują postawę wycofania: aż 77% z nich unika rozmów o polityce z nieznanymi (wobec 65% wyborców Nawrockiego). Co bardziej znaczące dla procesów realnego budowania władzy, deficyt ten jest widoczny również w relacjach silnych i zawodowych. Wyborcy Nawrockiego znacznie rzadziej unikają trudnych tematów w środowisku pracy (47% podejmuje rozmowy wobec jedynie 36% w grupie Trzaskowskiego) oraz w gronie rodzinnym w obliczu różnicy zdań (57% wobec 41%).

Dopełnieniem tego obrazu jest wyższe poczucie samoskuteczności perswazyjnej po stronie konserwatywnej – 9% wyborców Nawrockiego jest przekonanych o swojej zdolności do skutecznego informowania i zachęcania otoczenia, podczas gdy w grupie Trzaskowskiego odsetek ten wynosi 6%. W rezultacie strona liberalno-lewicowa „konsumuje” politykę jako formę tożsamościowej ekspresji w bezpiecznych enklawach, podczas gdy strona konserwatywna, choć mniej zainteresowana biernym śledzeniem newsów, skuteczniej operacjonalizuje swoje przekonania w działaniach mikro-politycznych.

■ DYSKUSJA: KONSEKWENCJE DLA DEBATY PUBLICZNEJ I POLSKA SPECYFIKA

Zaprezentowane w rozdz. *Asymetria zaangażowana...* wyniki analizy danych CBOS wskazują, że opisana wcześniej logika ekosystemu politycznego hobby ma w Polsce wyraźny wymiar asymetryczny. Elektorat liberalno-lewicowy częściej realizuje politykę jako hobby – intensywnie śledzi informacje, ale unika bezpośrednich konfrontacji – podczas gdy elektorat konserwatywny rzadziej deklaruje wysokie zainteresowanie polityką, lecz częściej angażuje się w działania perswazyjne w sieciach relacyjnych i deklaruje wyższe poczucie skuteczności. W dalszej części dyskusji interpretuję te różnice w świetle logiki ekonomii uwagi, hybrydyzacji systemu medialnego oraz szczególnej podatności polskiego systemu politycznego.

Wpływ logiki mediów społecznościowych na debatę publiczną

W środowisku zdominowanym przez ekonomię uwagi komunikacja polityczna przekształca się z wymiany argumentów w rywalizację o status wewnątrz grupy i rytualne potwierdzanie granic „my–oni” (Papathanassopoulos, Giannouli 2025). Ponieważ agresja wobec oponentów jest strategią najbardziej opłacalną algorytmicznie – generując dwukrotnie więcej udostępnień niż afirmacja (Rathje, Van Bavel, van der Linden 2021) – debata publiczna ulega fragmentacji na afektywne widowiska. Sprzyja to powstawaniu spiral toksyczności (*toxicity spirals*): ekspozycja

na treści wysoce toksyczne zwiększa prawdopodobieństwo wrogich odpowiedzi, a algorytmy, promując te interakcje, domykają pętlę eskalacji (Kim i in. 2021).

Logika ta nie ogranicza się do platform, lecz w ramach hybrydowego systemu medialnego kolonizuje praktyki redakcyjne mediów tradycyjnych. Media tradycyjne, platformy społecznościowe i aktorzy polityczni funkcjonują dziś w jednym, gęsto sprzężonym ekosystemie, w którym treści, formaty i style komunikacji swobodnie krążą między kanałami (Chadwick 2017). Redakcje, konkurując o uwagę z mediami społecznościowymi, adaptują formaty „przemysłu oburzenia” (*outrage industry*) – oparte na konflikcie, silnej personalizacji i polaryzacji afektywnej, zacierając granicę między rzetelnym relacjonowaniem (news coverage) a wiralowym performansem (Berry, Sobieraj 2014). Dobór gości o maksymalnie spolaryzowanych, ale przewidywalnych stanowiskach, oraz formaty premiujące przerywanie, „mocne” sformułowania i personalizację konfliktu, rekonfigurują logikę deliberacji w stronę spektaklu, w którym stawką jest nie wypracowanie wspólnych rozstrzygnięć, lecz potwierdzanie nieprzekraczalności podziału „my–oni”. W efekcie afektywne bodźce generowane w sieci są legitymizowane i wzmacniane przez główny nurt, co instytucjonalizuje konflikt jako dominujący model uczestnictwa. W kontekście polskim proces ten manifestuje się między innymi w doborze gości i formatowaniu programów publicystycznych w sposób maksymalizujący emocjonalne napięcie kosztem analizy merytorycznej, co instytucjonalizuje konflikt jako dominujący model uczestnictwa.

Polska jako przypadek szczególnej podatności

W polskim kontekście mechanizmy te nakładają się na strukturę megatożsamości, wyjaśniając paradoks „zmęczonej wspólnoty”. Obywatele deklarują wyczerpanie wszechobecnym konfliktem (Traczyk, Włodarczyk, Górską 2023), jednak badania sugerują, że percepcja ta może być w dużej mierze „iluzją polaryzacji” współtworzoną przez samych użytkowników (Yu, Wojcieszak, Casas 2024). Nawet jeśli elity polityczne komunikują się w sposób umiarkowany, użytkownicy poprzez swoje zaangażowanie systematycznie promują treści oparte na wrogości. Poczucie przytłoczenia „wojną polsko-polską” wynika zatem z faktu, że obywatele, realizując potrzebę afektywnej gratyfikacji (hobby), sami wytwarzają toksyczne środowisko informacyjne, którego rzekomo pragną unikać.

Tak funkcjonujące środowisko komunikacyjne nie sprzyja realnemu zaangażowaniu, co znajduje uzasadnienie w badaniach nad polskim kapitałem społecznym. Wykazują one, że zasoby „słabych więzi” nie przekładają się na partycypację polityczną, a subiektywne poczucie dysponowania wsparciem wręcz negatywnie koreluje z aktywnością obywatelską (Filipek 2019). Sugeruje to, że algorytmicznie symulowane poczucie „siły grupy” paradoksalnie demobilizuje jednostki, zastępując realne dążenie do zmiany komfortem bezpieczeństwa, jakie zapewnia otoczenie podobnie myślących osób.

Polska, jako ustabilizowana demokracja z silnie naładowanymi afektywnie megatożsamościami i umiarkowaną polaryzacją ideologiczną, jest szczególnie podatna na logikę ekosystemu politycznego hobby. W rezultacie system ten ewoluuje w stronę „demokracji dysfunkcjonalnej”, która generuje wysokie napięcie społeczne przy ograniczonej zdolności do absorpcji zmian (Horonziak 2022).

Ograniczenia modelu i kierunki badań

Prezentowany model ekosystemu politycznego hobby stanowi propozycję syntezy teoretycznej, integrującą psychologię polityczną (Mason 2018) z architekturą platform (Papathanassopoulos, Giannouli 2025) i teorią partycypacji politycznej (Hersh 2020). Jego ogólna podbudowa empiryczna pozostaje pośrednia, bazując na adaptacji wyników z rynków zachodnich. Przeprowadzona w rozdz. Asymetria zaangażowana... analiza danych z kampanii 2025 roku nie stanowi testu całego modelu, lecz weryfikuje jedynie jeden z jego segmentów: prognozowaną asymetrię między hobbystycznym nastawieniem liberałów a sprawczością konserwatystów. Pozostałe komponenty – w szczególności mechanizmy algorytmicznej pętli zwrotnej – pozostają w sferze wniosków wyprowadzonych z literatury przedmiotu. Podstawowym ograniczeniem dalszej weryfikacji jest brak dostępu do danych behawioralnych (śladów cyfrowych), co w obliczu szybkiej ewolucji platform wymaga ostrożności w formułowaniu wniosków (Munger 2025).

Możliwość bezpośredniej weryfikacji modelu w polskim kontekście jest ograniczona przez deficyt danych o zachowaniach użytkowników i procesach algorytmicznej selekcji. Szczególnie dotkliwy jest brak systematycznych pomiarów rzeczywistej ekspozycji na treści polaryzujące (np. metodą data donation), co wymusza ekstrapolację wniosków z badań nad mechanizmami rankingu prowadzonych na rynkach zachodnich oraz oparcie się na dostępnych w Polsce danych deklaracyjnych. Artykuł nie pretenduje zatem do wyczerpującego wyjaśnienia przyczyn polaryzacji afektywnej w sensie kauzalnym, lecz oferuje ramę interpretacyjną, porządkującą rozproszone ustalenia na temat tożsamości, algorytmów i politycznego hobby. Polskie badania – w tym wykorzystana w rozdz. Asymetria zaangażowana... analiza danych CBOS – służą tu przede wszystkim jako materiał ilustracyjny i wstępny test wybranych mechanizmów (asymetrii między politycznym hobby a budowaniem władzy), oparty na pojedynczym, przekrojowym pomiarze deklaracyjnym. Użyteczność modelu jest więc oceniana częściowo na podstawie zbieżności z istniejącymi wskaźnikami, a częściowo na podstawie tej eksploracyjnej weryfikacji. Pełny test hipotez wymagałby zaprojektowania badań łączących dane behawioralne, algorytmiczne i sondażowe.

Dalsze badania powinny koncentrować się na dwóch komplementarnych obszarach. Po pierwsze, niezbędne są ilościowe pomiary ekspozycji na treści afektywne w polskich środowiskach platformowych – z wykorzystaniem audytów feedów,

śladów cyfrowych oraz paneli łączących metryki algorytmiczne z pomiarami tożsamości – co pozwoli oszacować skalę i dystrybucję takich treści w różnych segmentach. Po drugie, konieczne są analizy jakościowe i etnograficzne, pozwalające uchwycić, na ile działania użytkowników są jedynie rytuałami politycznego hobby, a na ile przekładają się na sprawczość zbiorową. Kluczowym wyzwaniem badawczym jest zidentyfikowanie warunków, w których praktyki hobbystyczne mogą ewoluować w działania budujące władzę, oraz sytuacji, w których pozostają zamknięte w pętli afektywnej ekspresji. Zrozumienie tych mikrodyamik – w tym roli segmentów takich jak „postępowi zapaleńcy” (Traczyk, Włodarczyk, Górską 2023) – jest kluczowe dla odpowiedzi na pytanie o możliwość odzyskania politycznej sprawczości w środowisku zdominowanym przez algorytmy.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Alloing Camille, Fortant Elsa, Pierre Julien, Richert Fabien, Palisser Rémi (2025), *Knowing Your Users by Heart. A Critical Examination of the Scientific Research on Emotions Conducted by Social Media Platforms*, „Social Media + Society”, 11 (3), s. 1–12, <https://doi.org/10.1177/20563051251355456>.
- Altay Sacha, Hoes Emma, Wojcieszak Magdalena (2025), *Following news on social media boosts knowledge, belief accuracy and trust*, „Nature Human Behaviour”, 9 (9), s. 1833–1842, <https://doi.org/10.1038/s41562-025-02205-6>.
- Bail Christopher A., Argyle Lisa P., Brown Taylor W., Bumpus John P., Chen Haohan, Hunzaker M.B. Fallin, Lee Jaemin, Mann Marcus, Merhout Friedolin, Volfovsky Alexander (2018), *Exposure to opposing views on social media can increase political polarization*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, 115 (37), s. 9216–9221, <https://doi.org/10.1073/pnas.1804840115>.
- Bakshy Eitan, Messing Solomon, Adamic Lada A. (2015), *Exposure to ideologically diverse news and opinion on Facebook*, „Science”, 348 (6239), s. 1130–1132, <https://doi.org/10.1126/science.aaa1160>.
- Barberá Pablo, Jost John T., Nagler Jonathan, Tucker Joshua A., Bonneau Richard (2015), *Tweeting From Left to Right: Is Online Political Communication More Than an Echo Chamber?*, „Psychological Science”, 26 (10), s. 1531–1542, <https://doi.org/10.1177/0956797615594620>.
- Bendyk Edwin (2024), *15 października. Wydarzenie czy dzień w kalendarzu?*, w: Edwin Bendyk, Przemysław Czapliński, Piotr Kosiewski (red.), *Prawda po wyborach 15 października 2023*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, s. 239–246.
- Berry Jeffrey M., Sobieraj Sarah (2014), *The outrage industry: Political opinion media and the new incivility*, Oxford, NY: Oxford University Press.
- Białobrzęska Olga, Cholewińska Alicja (2025), *Polaryzacja afektywna. Kto w Polsce czuje niechęć do osób o odmiennych poglądach*, Warszawa: Uniwersytet SWPS, Raport nr 2/2025.
- Białobrzęska Olga, Smoczyński Wawrzyniec, Stanley Ben, Żerkowska-Balas Marta (2025), *Czy mamy w Polsce silne różnice poglądów? Polaryzacja ideologiczna w Polsce w 2025 roku*, Warszawa: Fundacja Nowej Wspólnoty.
- Brady William J., Wills Julian A., Jost John T., Tucker Joshua A., Van Bavel Jay J. (2017), *Emotion shapes the diffusion of moralized content in social networks*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, 114 (28), s. 7313–7318, <https://doi.org/10.1073/pnas.1618923114>.

- Bucher Taina (2018), *If... Then: Algorithmic Power and Politics*, Oxford University Press, <https://doi.org/10.1093/oso/9780190493028.001.0001>.
- Cervi Laura (2021), *Tik Tok and generation Z*, „Theatre, Dance and Performance Training”, 12 (2), s. 198–204, <https://doi.org/10.1080/19443927.2021.1915617>.
- Chadwick Andrew (2017), *The Hybrid Media System: Politics and Power* (2. wyd.), Oxford University Press, <https://doi.org/10.1093/oso/9780190696726.001.0001>.
- Chan Michael, Yi Jingjing (2024), *Social Media Use and Political Engagement in Polarized Times. Examining the Contextual Roles of Issue and Affective Polarization in Developed Democracies*, „Political Communication”, 41 (5), s. 743–762, <https://doi.org/10.1080/10584609.2024.2325423>.
- Cho Jaeho, Ahmed Saifuddin, Hilbert Martin, Liu Billy, Luu Jonathan (2020), *Do Search Algorithms Endanger Democracy? An Experimental Investigation of Algorithm Effects on Political Polarization*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media”, 64 (2), 150–172, <https://doi.org/10.1080/08838151.2020.1757365>.
- Cześniak Mikołaj, Grabowska Mirosława (2017), *Popekane polskie społeczeństwo jako pole badawcze – dane, fakty, mity*, „Przegląd Socjologiczny”, LXVI (3), s. 9–43, <https://doi.org/10.26485/PS/2017/66.3/1>.
- Dehghan Ehsan, Nagappa Ashwin (2022), *Politicization and Radicalization of Discourses in the Alt-Tech Ecosystem: A Case Study on Gab Social*, „Social Media + Society”, 8 (3), 20563051221113075, <https://doi.org/10.1177/20563051221113075>.
- Del Vicario Michela, Vivaldo Gianna, Bessi Alessandro, Zollo Fabiana, Scala Antonio, Caldarelli Guido, Quattrocio Walter (2016), *Echo Chambers: Emotional Contagion and Group Polarization on Facebook*, „Scientific Reports”, 6 (1), 37825, <https://doi.org/10.1038/srep37825>.
- Domalewska Dorota (2025), *Online Verbal Aggression on Social Media During Times of Political Turmoil. Discursive Patterns from Poland's 2020 Protests and Election*, „Journalism and Media”, 6 (3), 146, <https://doi.org/10.3390/journalmedia6030146>.
- Feliksiak Michał, Roguska Beata, Ruszkowski Paweł (2023), *Polaryzacja społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, <https://www.batory.org.pl/publikacja/polaryzacja-spoleczenstwa-polskiego-a-klasy-i-warstwy-spoleczne/>.
- Figà Talamanca Giacomo, Arfini Selene (2022), *Through the Newsfeed Glass: Rethinking Filter Bubbles and Echo Chambers*, „Philosophy & Technology”, 35 (1), 20, <https://doi.org/10.1007/s13347-021-00494-z>.
- Filipek Kamil (2023), *The Impact of Social Capital on Political Participation of Social Media Users in Poland*, „Studia Socjologiczne”, 2 (233), s. 155–177, <https://doi.org/10.24425/sts.2019.126143>.
- Firat Rengirn B. (2014), *Media Usage and Civic Life: The Role of Values*, „Journal of Social and Political Psychology”, 2 (1), s. 117–142, <https://doi.org/10.5964/jspp.v2i1.113>.
- Fletcher Richard, Andi Simge, Badrinathan Sumitra, Eddy Kirsten A., Kalogeropoulos Antonis, Mont'Alverne Camila, Robertson Craig T., Ross Arguedas Amy, Schulz Anne, Toff Benjamin, Nielsen Rasmus K. (2025), *The link between changing news use and trust: Longitudinal analysis of 46 countries*, „Journal of Communication”, 75 (1), s. 1–15, <https://doi.org/10.1093/joc/jqae044>.
- Garrett R. Kelly, Weeks Brian E. (2017), *Epistemic beliefs' role in promoting misperceptions and conspiracist ideation*, „PLOS ONE”, 12 (9), e0184733, <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0184733>.
- González-Bailón Sandra, Lazer David, Barberá Pablo, Zhang Meiqing, Allcott Hunt, Brown Taylor, Crespo-Tenorio Adriana, Freelon Deen, Gentzkow Matthew, Guess Andrew

- M., Iyengar Shanto, Kim Young M., Malhotra Neil, Moehler Devra, Nyhan Brendan, Pan Jennifer, Rivera Carlos V., Settle Jaime, Thorson Emily, Tromble Rebekah, Wilkins Arjun, Wojcieszak Magdalena, de Jonge Chad K., Franco Annie, Mason Winter, Stroud Natalie J., Tucker Joshua A. (2023), *Asymmetric ideological segregation in exposure to political news on Facebook*, „Science”, 381 (6656), 392–398, <https://doi.org/10.1126/science.ade7138>.
- Groshek Jacob (2009), *The Democratic Effects of the Internet, 1994–2003: A Cross-National Inquiry of 152 Countries*, „International Communication Gazette”, 71 (3), s. 115–136, <https://doi.org/10.1177/1748048508100909>.
- Guess Andrew M., Malhotra Neil, Pan Jennifer, Barberá Pablo, Allcott Hunt, Brown Taylor, Crespo-Tenorio Adriana, Dimmery Drew, Freelon Deen, Gentzkow Matthew, González-Bailón Sandra, Kennedy Edward, Kim Young M., Lazer David, Moehler Devra, Nyhan Brendan, Rivera Carlos V., Settle Jaime, Thomas Daniel R., Thorson Emily, Tromble Rebekah, Wilkins Arjun, Wojcieszak Magdalena, Xiong Beixian, de Jonge Chad K., Franco Annie, Mason Winter, Stroud Natalie J., Tucker Joshua A. (2023a), *How do social media feed algorithms affect attitudes and behavior in an election campaign?*, „Science”, 381 (6656), s. 398–404, <https://doi.org/10.1126/science.abp9364>.
- Guess Andrew M., Malhotra Neil, Pan Jennifer, Barberá Pablo, Allcott Hunt, Brown Taylor, Crespo-Tenorio Adriana, Dimmery Drew, Freelon Deen, Gentzkow Matthew, González-Bailón Sandra, Kennedy Edward, Kim Young M., Lazer David, Moehler Devra, Nyhan Brendan, Rivera Carlos V., Settle Jaime, Thomas Daniel R., Thorson Emily, Tromble Rebekah, Wilkins Arjun, Wojcieszak Magdalena, Xiong Beixian, de Jonge Chad K., Franco Annie, Mason Winter, Stroud Natalie J., Tucker Joshua A. (2023b), *Reshares on social media amplify political news but do not detectably affect beliefs or opinions*, „Science”, 381 (6656), s. 404–408, <https://doi.org/10.1126/science.add8424>.
- Hajnal Áron (2025), *Two Tales of Polarization? How Affective and Ideological Polarization Influence Political Corruption – A Panel Analysis of 153 Countries Between 2000 and 2021*, „Political Studies”, s. 1–15, <https://doi.org/10.1177/00323217251324306>.
- Haroon Muhammad, Wojcieszak Magdalena, Chhabra Anshuman, Liu Xin, Mohapatra Prasant, Shafiq Zubair (2023), *Auditing YouTube’s recommendation system for ideologically congenial, extreme, and problematic recommendations*, „PNAS”, 120 (50), e2213020120, <https://doi.org/10.1073/pnas.2213020120>.
- Heltzel Gordon, Laurin Kristin (2024), *Why Twitter Sometimes Rewards What Most People Disapprove of: The Case of Cross-Party Political Relations*, „Psychological Science”, 35 (9), s. 976–994, <https://doi.org/10.1177/09567976241258149>.
- Hersh Eitan (2020), *Politics Is for Power: How to Move Beyond Political Hobbyism, Take Action, and Make Real Change*, Scribner.
- Horonziak Sonia (2022), *Dysfunctional democracy and political polarisation: The case of Poland*, „Zeitschrift Für Vergleichende Politikwissenschaft”, 16 (2), s. 265–289, <https://doi.org/10.1007/s12286-022-00536-6>.
- Huszár Ferenc, Ktena Sofia I., O’Brien Conor, Belli Luca, Schlaikjer Andrew, Hardt Moritz (2022), *Algorithmic amplification of politics on Twitter*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, 119 (1), e2025334119, <https://doi.org/10.1073/pnas.2025334119>.
- Iyengar Shanto, Sood Gaurav, Lelkes Yphtach (2012), *Affect, Not Ideology: A Social Identity Perspective on Polarization*, „Public Opinion Quarterly”, 76 (3), s. 405–431, <https://doi.org/10.1093/poq/nfs038>.

- Iyengar Shanto, Lelkes Yphtach, Levendusky Mathew, Malhotra Neil, Westwood Sean J. (2019), *The Origins and Consequences of Affective Polarization in the United States*, „Annual Review of Political Science”, 22 (1), s. 129–146, <https://doi.org/10.1146/annurev-polisci-051117-073034>
- Just Sine N. (2025), *Controversial Encounters in the Age of Algorithms: How Digital Technologies Are Stifling Public Debate and What to Do about It*, Bristol University Press.
- Kahan Dan M. (2013), *Ideology, motivated reasoning, and cognitive reflection*, „Judgment and Decision Making”, 8 (4), s. 407–424, <https://doi.org/10.1017/S1930297500005271>.
- Kim Jin W., Guess Andrew, Nyhan Brendan, Reifler Jason (2021), *The Distorting Prism of Social Media: How Self-Selection and Exposure to Incivility Fuel Online Comment Toxicity*, „Journal of Communication”, 71 (6), s. 922–946, <https://doi.org/10.1093/joc/jqab034>.
- Kitchens Brent, Johnson Steven, Gray Peter (2020), *Understanding Echo Chambers and Filter Bubbles: The Impact of Social Media on Diversification and Partisan Shifts in News Consumption*, „Management Information Systems Quarterly”, 44 (4), s. 1619–1649, <https://doi.org/10.25300/MISQ/2020/16371>.
- Kramer Adam D.I., Guillory Jamie E., Hancock Jaffrey T. (2014), *Experimental evidence of massive-scale emotional contagion through social networks*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, 111 (24), s. 8788–8790, <https://doi.org/10.1073/pnas.1320040111>.
- Kubin Emily, von Sikorski Christian (2021), *The Role of (Social) Media in Political Polarization: A Systematic Review*, „Annals of the International Communication Association”, 45 (3), s. 188–206, <https://doi.org/10.1080/23808985.2021.1976070>.
- Ledwich Mark, Zaitsev Anna (2020), *Algorithmic extremism: Examining YouTube's rabbit hole of radicalization*, „First Monday”, <https://doi.org/10.5210/fm.v25i3.10419>.
- Levy Ro'ee (2021), *Social Media, News Consumption, and Polarization: Evidence from a Field Experiment*, „American Economic Review”, 111 (3), s. 831–870, <https://doi.org/10.1257/aer.20191777>.
- Literat Ioana, Kligler-Vilenchik Neta (2023), *TikTok as a Key Platform for Youth Political Expression: Reflecting on the Opportunities and Stakes Involved*, „Social Media + Society”, 9 (1), s. 1–3, <https://doi.org/10.1177/20563051231157595>.
- Lorenz-Spreen Philipp, Oswald Lisa, Lewandowsky Stephan, Hertwig Ralph (2023), *A systematic review of worldwide causal and correlational evidence on digital media and democracy*, „Nature Human Behaviour”, 7, s. 74–101, <https://doi.org/10.1038/s4562-022-0460->.
- Mason Lilliana (2018), *Uncivil Agreement: How Politics Became Our Identity*, Chicago–London: University of Chicago Press.
- Matuszewski Paweł, Szabó Gabriela (2019), *Are Echo Chambers Based on Partisanship? Twitter and Political Polarity in Poland and Hungary*, „Social Media + Society”, 5 (2), s. 1–14, <https://doi.org/10.1177/2056305119837671>.
- McPherson Miller, Smith-Lovin Lynn, Cook James M. (2001), *Birds of a Feather: Homophily in Social Networks*, „Annual Review of Sociology”, 27 (1), s. 415–444, <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.27.1.415>.
- Medina Serrano Juan. C., Papakyriakopoulos Orestis, Hegelich Simon (2020), *Dancing to the Partisan Beat: A First Analysis of Political Communication on TikTok*, WebSci 2020 - Proceedings of the 12th ACM Conference on Web Science, s. 157–166, <https://doi.org/10.1145/3394231.3397916>.
- Metzler Hannah, Garcia David (2023), *Social Drivers and Algorithmic Mechanisms on Digital Media*, „Perspectives on Psychological Science”, 19 (5), s. 735, <https://doi.org/10.1177/17456916231185057>.

- Milli Smitha, Carroll Micah, Wang Yike, Pandey Sashrika, Zhao Sebastian, Dragan Anca D. (2025), *Engagement, user satisfaction, and the amplification of divisive content on social media*, „PNAS Nexus”, 4 (3), <https://doi.org/10.1093/pnasnexus/pgaf062>.
- Morejón-Llamas Noemi, Ramos-Ruiz Álvaro, Cristófol Francisco-Javier (2024), *Institutional and political communication on TikTok: Systematic review of scientific production in Web of Science and Scopus*, „Communication & Society”, s. 159–177, <https://doi.org/10.15581/003.37.2.159-177>.
- Mothes Cornelia, Ohme Jakob (2022), *Enlightening Confusion: How Contradictory Findings Help Mitigate Problematic Trends in Digital Democracies*, „Media and Communication”, 10 (3), s. 89–92.
- Munger Kevin (2025), *What Did We Learn About Political Communication from the Meta2020 Partnership?*, „Political Communication”, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/10584609.2024.2446351>.
- Nyhan Brendan, Settle Jaime, Thorson Emily, Wojcieszak Magdalena, Barberá Pablo, Chen Annie Y., Allcott Hunt, Brown Taylor, Crespo-Tenorio Adriana, Dimmery Drew, Freelon Deen, Gentzkow Matthew, González-Bailón Sandra, Guess Andrew M., Kennedy Edward, Kim Young M., Lazer David, Malhotra Neil, Moehler Devra, Pan Jennifer, Thomas Daniel R., Tromble Rebekah, Rivera Carlos V., Wilkins Arjun, Xiong Beixian, de Jonge Chad K., Franco Annie, Mason Winter, Stroud Natalie J., Tucker Joshua A. (2023), *Like-minded sources on Facebook are prevalent but not polarizing*, „Nature”, 620 (7972), s. 137–144, <https://doi.org/10.1038/s41586-023-06297-w>.
- O’Callaghan Derek, Greene Derek, Conway Maura, Carthy Joe, Cunningham Pádraig (2015), *Down the (white) rabbit hole: The extreme right and online recommender systems*, „Social Science Computer Review”, 33 (4), s. 459–478, <https://doi.org/10.1177/0894439314555329>.
- Oser Jennifer (2022), *How Citizenship Norms and Digital Media Use Affect Political Participation: A Two-Wave Panel Analysis*, „Media and Communication”, 10 (3), s. 206–218, <https://www.cogitatiopress.com/mediaandcommunication/article/view/5482>.
- Pankowski K. (2025), *Polacy o zainteresowaniu polityką*, CBOS Komunikat z badań Nr 112/2025.
- Papacharissi Zizi (2016), *Affective publics and structures of storytelling. Sentiment, events and mediativity*, „Information, Communication & Society”, 19 (3), s. 307–324, <https://doi.org/10.1080/1369118X.2015.1109697>.
- Papathanassopoulos Stylianos, Giannouli Iliana (2025), *Political Communication in the Age of Platforms*, „Encyclopedia”, 5 (2), 77, <https://doi.org/10.3390/encyclopedia5020077>.
- Pariser Eli (2011), *The filter bubble: How the new personalized web is changing what we read and how we think*, Penguin.
- Pazderska Agnieszka (2023), *Aktywność polityczna w Internecie w grupie młodych dorosłych – raport z badań przeprowadzonych w województwie kujawsko-pomorskim*, „Historia i Polityka”, 45 (52), 25–38, <https://doi.org/10.12775/HiP.2023.020>.
- Peucker Mario, Fisher Thomas J. (2023), *Mainstream media use for far-right mobilisation on the alt-tech online platform Gab*, „Media, Culture & Society”, 45 (2), s. 354–372, <https://doi.org/10.1177/01634437221111943>.
- Piechota Grażyna (2022), *„Strajk Kobiet”. Zmiany społeczno-kulturowe jako efekt protestów w Polsce*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 20 (3), s. 97–114, <https://doi.org/10.36874/RIESW.2022.3.4>.
- Platek Daniel (2024), *Towards pillarisation? Coalitions of Polish protest in 2020*, „East European Politics”, 40 (1), s. 129–153, <https://doi.org/10.1080/21599165.2023.2199984>.

- Rathje Steve, Van Bavel Jay J., van der Linden Sander (2021), *Out-group animosity drives engagement on social media*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, 118 (26), e2024292118, <https://doi.org/10.1073/pnas.2024292118>.
- Reiljan Andres (2025), *Affective polarization in Europe*, w: Mariano Torcal, Eelco Harteveld (red.), *Handbook of Affective Polarization*, Edward Elgar Publishing, s. 118–135, <https://doi.org/10.4337/9781035310609.00015>.
- Ribeiro Manoel H., Ottoni Raphael, West Robert, Almeida Virgilio A.F., Meira Wagner (2020), *Auditing radicalization pathways on YouTube*, Proceedings of the 2020 Conference on Fairness, Accountability, and Transparency, s. 131–141, <https://doi.org/10.1145/3351095.3372879>.
- Ross Arguedas Amy, Robertson Craig T., Fletcher Richard, Nielsen Rasmus K. (2022), *Echo chambers, filter bubbles, and polarisation: A literature review*, Reuters Institute for the Study of Journalism, <https://doi.org/10.60625/RISJ-ETXJ-7K60>.
- Ruszkowski Paweł, Przestalski Andrzej, Maranowski Paweł (2020), *Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne*, Collegium Civitas Press.
- Skarżyńska Krystyna (2024), *Demokratyczna polityka, emocje, nadzieje*, w: Edwin Bendyk, Przemysław Czapliński, Piotr Kosiewski (red.), *Prawda po wyborach 15 października 2023*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Slater Michael D. (2015), *Reinforcing Spirals Model: Conceptualizing the Relationship Between Media Content Exposure and the Development and Maintenance of Attitudes*, „Media psychology”, 18 (3), s. 370–395, <https://doi.org/10.1080/15213269.2014.897236>.
- Solska Magdalena (2025), *Polarization and rule of law crisis—Insights from Poland*, „Zeitschrift Fur Vergleichende Politikwissenschaft”, 19 (2), s. 201–216, <https://doi.org/10.1007/s12286-025-00630-5>.
- Sunstein Cass R. (2007), *Republic.com 2.0*, Princeton University Press.
- Taber Charles S., Lodge Milton (2006), *Motivated Skepticism in the Evaluation of Political Beliefs*, „American Journal of Political Science”, 50 (3), s. 755–769, <https://doi.org/10.1111/j.1540-5907.2006.00214.x>.
- Traczyk Adam, Włodarczyk Zofia, Górka Paulina (2023), *Zmęczona wspólnota. Co łączy i dzieli polskie społeczeństwo*, Warszawa: Fundacja More in Common Polska, https://www.moreincommon.com/media/qhdpusnt/zm%C4%99czona-wsp%C3%B3lnota_raport.pdf.
- Tucker Joshua A., Guess Andrew, Barberá Pablo, Vaccari Cristian, Siegel Alexandra, Sanovich Sergey, Stukal Denis, Nyhan Brendan (2018), *Social Media, Political Polarization, and Political Disinformation: A Review of the Scientific Literature*, SSRN Scholarly Paper nr 3144139, Social Science Research Network, <https://doi.org/10.2139/ssrn.3144139>.
- Węglińska Agnieszka (2018), *Astroturfing internetowy a zagrożenie bezpieczeństwa – protesty w obronie sądów w Polsce, boty i dezinformacja*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 12 (1), s. 68–81, <https://doi.org/10.34862/rbm.2018.1.6>.
- Whittaker Joe, Looney Seán, Reed Alastair, Votta Fabio (2021), *Recommender systems and the amplification of extremist content*, „Internet Policy Review”, 10 (2), <https://doi.org/10.14763/2021.2.1565>.
- Yesilada Muhsin, Lewandowsky Stephan (2022), *Systematic review: YouTube recommendations and problematic content*, „Internet Policy Review”, 11 (1), <https://doi.org/10.14763/2022.1.1652>.
- Yu Xudong, Wojcieszak Magdalena, Casas Andreu (2024), *Partisanship on Social Media: In-Party Love Among American Politicians, Greater Engagement with Out-Party Hate Among Ordinary Users*, „Political Behavior”, 46 (2), s. 799–824, <https://doi.org/10.1007/s11109-022-09850-x>.

Zagała Zbigniew (2023), *Od podziału postsolidarnościowego do polaryzacji. (Krótkie) studium relacji między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską i ich wyborcami*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”, 66 (3), <https://doi.org/10.31743/znkul.16429>.

Zulli Diana, Zulli David J. (2022), *Extending the Internet meme: Conceptualizing technological mimesis and imitation publics on the TikTok platform*, „New Media & Society”, 24 (8), s. 1872–1890, <https://doi.org/10.1177/1461444820983603>.

Dominik Batorski

THE ECOSYSTEM OF A POLITICAL HOBBY. HOW SOCIAL MEDIA AND ALGORITHMS SHAPE IDENTITY AND MOBILIZATION

The article examines the paradox of digital political engagement in Poland: a high affective polarization coexisting with a weak civic efficacy. It proposes a model of the „political hobbyism ecosystem” combining political identity psychology, the architecture of social media platforms, and the distinction between politics as a hobby and power-building. It argues that polarized identities fuel engagement-maximizing algorithms, turning the conflict into an affective gratification rather than an effective collective action. Using CBOS survey data, I test a key prediction about the asymmetry between liberal hobbyism and conservative power-building. Liberal and left-leaning voters more often consume political information but are less likely to engage in persuasion and report a lower political efficacy than right-wing conservative voters. The model shifts attention from „echo chamber” and „filter bubble” metaphors to affective mobilization and unequal pathways from emotion to efficacy, explaining how the digital public sphere can simultaneously intensify conflict and undermine mobilization.

Słowa kluczowe: polaryzacja afektywna; tożsamość polityczna; polityczne hobby; media społecznościowe; algorytmy

Keywords: affective polarization; political identity; political hobbyism; social media; algorithms

Paweł Boski

Uniwersytet SWPS¹

Nasarawa State University, Keffi, Nigeria

ORCID: 0000-0003-0984-5686

TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA I PROCES KSZTAŁTOWANIA SIĘ TOŻSAMOŚCI DWUKULTUROWEJ. BADANIA IMIGRANCKIE I STUDIUM PRZYPADKU *BATURE* W NIGERII

Tożsamość jest pojęciem bardzo rozpowszechnionym w naukach społecznych; nie tylko w psychologii, lecz również w socjologii, w naukach politycznych i stosunkach międzynarodowych. W tych warunkach trudno się dziwić wielości podejść teoretycznych i badawczych. Sama psychologia oferuje ich bogactwo. W niniejszym artykule zostanie przedstawiona koncepcja tożsamości kulturowej, jaką od lat rozwijam, zwłaszcza w kontekście badań akulturacyjnych (Boski 1993, 2008, 2022/2009: rozdz. 13, 2024a; Boski i in. 2025) oraz tożsamości rodzajowej (Boski, Chojnowska, Koziej 2007; Boski 2009/2022: rozdz. 11). Ten centralny dla całej pracy temat zostanie poprzedzony przez propozycję taksonomii rodzajów tożsamości, w której zagnieżdżona jest również kulturowa.

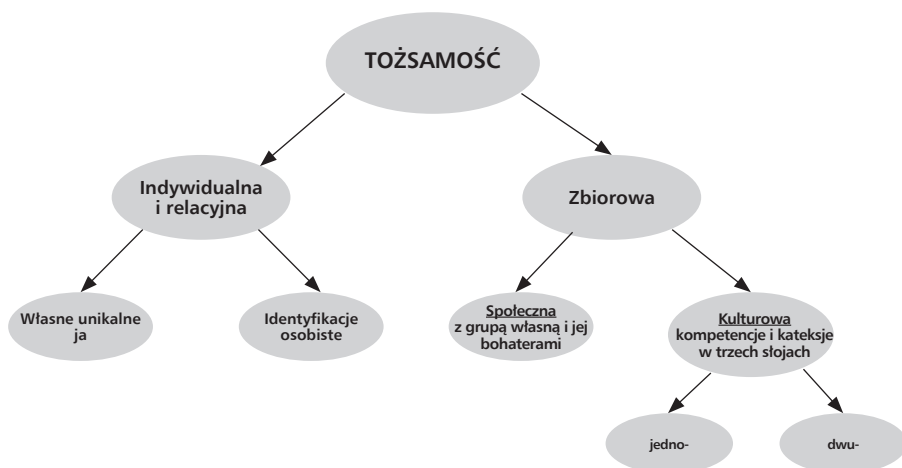
W ostatniej części omówię doświadczenia *bature*² [Polaka-Europejczyka], będące swoistym studium przypadku w Nigerii, próbując jednocześnie odpowiedzieć na ogólniejsze pytanie: Czy i w jakiej mierze możliwe jest nabycie afrykańskiej (tu: nigeryjskiej) komponenty tożsamości kulturowej przez osobę pochodzącą z radykalnie odmiennego regionu świata?

¹ E-mail: pboski@swps.edu.pl

² *Bature* to termin w języku hausa oznaczający ludzi białych, a w każdym razie nie będących ciemnoskórymi Afrykańczykami, jako że zakresowo mieszczą się tu również Arabowie i Chińczycy. W każdym razie, *bature* w okresie kolonialnym to byli Anglicy, a do dziś prototypowi *bature* to Europejczycy. Będę się tym terminem posługiwał głównie z tego powodu, że jest on w powszechnym użytku w Nigerii i pozbawiony jest dla nas konotacji rasowych, które towarzyszą jego odpowiednikom „White(s)” lub „biali”.

■ TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA W RAMACH CZTEROPOZIOMOWEJ TAKSONOMII

Taksonomia konstruktów tożsamości przedstawiona jest na rycinie 1. Opiera się ona w dużej mierze na rozróżnieniu między trzema formatami *ja* człowieka: Indywidualnym – Relacyjnym – Zbiorowym (Sedikides, Brewer 2001).



Rycina 1. Czteropoziomowa taksonomia tożsamości

*Indywidualne a zbiorowe*³. Pierwszym kryterium dokonanego podziału jest tu dystynkcja między tożsamością indywidualną a zbiorową, wprowadzona przez Henri Tajfela (1982), a kontynuowana w ramach Szkoły Bristolskiej (np. Robinson 1996). Z obserwacji, że człowiek funkcjonuje na dwóch poziomach: jako jednostka lub jako członek grupy, Tajfel uczynił główną oś swej propozycji teoretycznej. Na każdym z tych poziomów funkcjonowanie człowieka może być rozpatrywane w czteroaspektowej symetrii, jako:

- zachowania osoby lub członka grupy;
- dokonywanie porównań interpersonalnych lub międzygrupowych;
- tożsamość, *kim jestem i czym odróżniam się od innych? lub jaka jest i czym odróżnia się od innych moja grupa?*
- motywacja, dążenie do podtrzymania/podwyższenia poczucia własnej wartości lub poczucia wartości własnej grupy (dumy) (por. Boski 2022: 502).

³ Biegun „zbiorowy” w kontraście do „indywidualnego” pokrywa się zakresowo z terminem „społeczny” oraz rozszerzeniem obejmującym również „kulturowy”.

Wysiłek teoretyczno-badawczy w ramach Szkoły Bristolskiej został ukierunkowany na tożsamość społeczną; natomiast niektórzy badacze zaproponowali interesujące próby integracji obu poziomów. I tak, o ile podział dokonany przez Tajfela ma cechy dychotomii, to niemniej ważny jest ciągły ruch, w jaki ludzie wprawiają się, dążąc do optymalnej dyferencjacji między tym, co indywidualne i grupowe (Brewer 1991). Zdaniem tej autorki, oba krańce: przechył w kierunku jednostkowej izolacji, jak i pełne wchłonięcie w kontekst grupowy, są na dłuższą metę dolegliwe i wyzwalają siłę przeciwną wobec aktualnego wychylenia tożsamości. Metafora wahadła jest tu bardzo adekwatnym przybliżeniem.

Na gruncie polskim ważnym wkładem w problematykę tożsamości są prace Marii Jarymowicz (1994a,b). Autorka zaproponowała teorię, zgodnie z którą funkcjonowanie psychologiczne w świecie społecznym realizuje się w trójkącie: **JA – MY** (grupa własna) – **ONI** (grupa obca). Między tymi trzema obiektami istnieją dystanse (różnice), z których najważniejsze są [JA – MY] oraz [JA – ONI]. Dystans między „ja” a centralną grupą własną (odrębność schematowa JA – MY) uważany początkowo za wskaźnik indywiduacji nabiera w późniejszych pracach (Jarymowicz, Szuster 2023) znaczenia określającego poziom osiągniętego rozwoju emocjonalnego i umysłowego. Osoby nierozdzielnie związane z własnymi grupami pierwotnymi nie są w stanie spostrzegać siebie samych jako byty autonomiczne, a także, nie mogą poradzić sobie z odmiennością, traktują niechętnie przedstawicieli grup obcych. Tylko indywiduacja (czyli emancypacja wobec pierwotnych *ingroups*) – twierdzi Jarymowicz – daje podstawy do wyzbycia się etnocentryzmu, dyskryminacji i do prospołecznego traktowania grupy zewnętrznej.

Tożsamość jednostkowa jest nierozzerwalnie związana z unikalnością każdego człowieka (Snyder, Fromkin 1980). Owa unikalność jest praktyczną właściwością widniejącą jako szereg wskaźników identyfikacyjnych (fotografia, odciski linii papilarnych, PESEL itp.). Jednak to nie one, ale wyróżniające cechy i doświadczenia psychologiczne są źródłem odczuwanej unikalności⁴, która nabiera charakteru pozytywnego wartościowania własnej osoby. Jest to problematyka poczucia i dążenia do podnoszenia/ochrony własnej wartości, która do czasów rozszerzenia psychologii na pozaeuroamerykański obszar kulturowy była traktowana jako jedno z ludzkich uniwersaliów. Istotna zmiana nastąpiła w związku z epokową publikacją *Culture and the self: Implications for cognition, emotion, and motivation*, której autorzy Hazel Markus i Shinobu Kitayama (1991) udowodniali, że pojęcie własnego ja wśród ludzi cywilizacji zachodniej/europejskiej zasadniczo odbiega od ja w cywilizacji dalekowschodniej/konfucjańskiej. Wprowadzone przez nich rozróżnienie

⁴ W przypadku autora, który pod koniec tego artykułu podejmuje kwestię nigeryjskiej tożsamości kulturowej, unikalnością niewątpliwie jest ośmioletni pobyt w tym kraju w roli pracownika uniwersyteckiego. Żaden z polskich psychologów nie ma w swym życiorysie naukowym tego typu doświadczenia.

weszło do literatury jako osiowa dystynkcja między *ja niezależnym* a *ja współzależnym* i jest nadal aktywnym polem badawczym (Kitayama, Duffy, Uchida 2007; Vignoles i in. 2016; Salvador i in. 2022)⁵. Dwubiegunowy konstrukt *ja niezależnego* – *współzależnego* koresponduje z wymiarem indywidualizmu – kolektywizmu odnoszącym się do charakterystyki systemów kulturowych a połączenie ich obu zawocować może koncepcją tożsamości kulturowej, co zostanie wkrótce pokazane.

Poczucia własnej wartości: uniwersalizm czy relatywizm kulturowy? We współczesnych badaniach międzykulturowych problematyka poczucia i podnoszenia własnej wartości oraz kontrowersje w zakresie relatywizmu bądź uniwersalizmu tych procesów motywacyjnych wysuwają się na plan pierwszy. Stanowisko relatywistyczne jest kontynuacją dzieła Markus i Kitayamy. Przytoczę dwa jego wyraziste sformułowania. Steven Heine, jeden z czołowych przedstawicieli tej orientacji teoretycznej, tak podsumowuje liczne badania:

Badania nad tendencjami do podwyższania poczucia własnej wartości wśród osób pochodzenia wschodnioazjatyckiego wykazują uderzający brak tej motywacji. [...] Po porażce Kanadyjczycy pochodzenia azjatyckiego byli trzy razy bardziej skłonni szukać porównań społecznych *w górę* niż *w dół*, podczas gdy Kanadyjczycy pochodzenia europejskiego poszukiwali mniej więcej tylko samo pozytywnych i negatywnych porównań. Mieszkańcy Ameryki Północnej często rekompensują sobie porażkę, zawyżając samoocenę w innych, niezwiązanych z nią dziedzinach, jednak Japończycy wykazują odwrotną tendencję. [...] Wiele badań wskazuje, że Amerykanie przejawiają tendencję do zewnętrznych atrybucji po porażce, podczas gdy Japończycy postępują tak po sukcesie (Heine 2016: 307).

Sekundują mu Cristina Salvador i in. (2022):

Amerykanie pochodzenia europejskiego dokonują preferencyjnego względem *ja* przetwarzania informacji. Ten rodzaj zniekształceń może prowadzić do późniejszych sądów podnoszących poczucie własnej wartości. Odwrotnie, mieszkańcy Azji Wschodniej nie wykazują takiego preferencyjnego nastawienia wobec informacji pozytywnych wobec własnego *ja*, co z kolei może tłumaczyć brak występowania u nich mechanizmu wzmacniania poczucia własnej wartości” (s. 1906).

Na drugim, uniwersalistycznym, biegunie teoretycznym znajduje się Constantine Sedikides, który od lat prowadzi polemikę *z relatywistami kulturowymi*,

⁵ Jakkolwiek w literaturze używane są kwestionariusze do pomiaru *ja-niezależnego* – *współzależnego*, to za szczególnie trafny należy wciąż uznać klasyczne narzędzie TST Twenty Statements Test, czyli „Kim jestem?” (Kuhn, Portland 1954). Przymiotniki odnoszące się do cech interpretowane są jako wskaźniki niezależności, podczas gdy rzeczowniki oznaczające role społeczne (np. rodzinne) są wskaźnikami współzależności.

podbudowując ją wynikami własnych licznych badań. W artykule podsumowującym Model Taktycznego Wzmacniania Poczucia Własnej Wartości [Self Enhancement Tactician Model (SCENT-R)] czytamy:

Przedstawiciele kultury wschodnioazjatyckiej oraz zachodniej mogą po prostu manifestować te same motywy w odmienny sposób. Potrzebna jest zatem teoria, która wyjaśni (1) równoważność siły motywacji i pragnienia poczucia własnej wartości w różnych kulturach oraz (2) zróżnicowane manifestacje motywacji i poczucia własnej wartości w różnych kulturach. Istotą modelu SCENT-R jest to, że ludzie na Wschodzie i Zachodzie w odmienny sposób zaspokajają te dwa motywy i pragnienie poczucia własnej wartości (Sedikides, Gaertner, Cai 2015: 191).

To, na czym ów odmienny sposób realizacji potrzeb *ja* polega, zależy od przeważających w danej kulturze wartości. Constantine Sedikides i koledzy tak ujmują tę sprawę:

W kontekście międzykulturowym implikacją jest to, że mieszkańcy Zachodu będą wzmacniać lub chronić siebie, opierając się na cechach indywidualistycznych (ze względu na osobiste znaczenie tych cech), podczas gdy mieszkańcy Wschodu będą wzmacniać lub chronić siebie, opierając się na cechach kolektywistycznych (znów ze względu na osobiste znaczenie tych cech) (tamże: 202).

Problem, na ile kontrowersja między kulturalizmem a uniwersalizmem dotyczy fundamentalnych różnic w motywacjach *ja*, a na ile jest natury semantycznej, wykracza poza zakres tego artykułu. Pytanie, na które wypada tu odpowiedzieć brzmi następująco: Co z tych różnic wynika dla osadzonej w kulturze tożsamości? Wydaje się, że z prac Heinego i Sedikidesa można wyciągnąć wniosek, że ludzie wszędzie na świecie generują związane z *ja* motywacje w obrębie i w zgodzie z obowiązującymi w kulturze standardami bądź też wyzbywają się tych motywacji, jeśli zaprzeczają one osiowym wartościom. Pozostajemy jednak wciąż z dala od formuły tożsamościowej wyrażonej *explicité* jako koniunkcja charakterystyk jednostkowych i odpowiadających im elementów kulturowych.

Ja relacyjne. W cytowanym powyżej artykule Constantine Sedikides, Lowell Gaertner i Huajian Cai (2015) piszą o drugorzędności *ja* relacyjnego w stosunku do *ja* indywidualnego *sensu stricto* (s. 199). Niemniej, jeśli przyjrzeć się historii badań i refleksji nad tożsamością, to stwierdzimy, że to właśnie identyfikacja z ważnymi osobami była początkiem zainteresowania tą problematyką.

Sama idea wywodzi się z naszkicowanej przez Zygmunta Freuda i rozwiniętej przez jego następców koncepcji identyfikacji obronnej z postacią ojca. Jest ona strategią przewycięzania konfliktu edypalnego chłopca z obiektem wywołującym

początkowo agresję ze względu na *konkurencję* afektywną wobec matki, a także lęk przed karą za własne usiłowania w tym zakresie. Ten stan opisany w przypadku *Malego Hansa* i uogólniony na kilkuletnich chłopców, ulega z czasem transformacji w podziw, czy uwielbienie silnej postaci ojca (*jeśli nie możesz go pokonać, to się przyłącz*). Identyfikacja z agresorem odgrywa w psychoanalizie zasadniczą rolę w procesie internalizacji (introjekcji) wartości, czyli w kształtowaniu się męskiego superego. Nakazy i zakazy będące wyposażeniem uwielbianej postaci, stają się dzięki identyfikacji częścią własnego ja, a z czasem integralnym składnikiem aksjologicznym osobowości. To samo rozumowanie znajduje zastosowanie w wyjaśnianiu transferu identyfikacji na postaci zastępcze wobec ojca, czyli silnego, autorytarnego lidera (Fromm 2021/1941).

W dorobku psychoanalizy mającym zastosowanie wobec problematyki tożsamościowej ważne miejsce zajmuje również koncepcja identyfikacji anaklitycznej, której podstawą jest utrata obiektu libidalnego (postać prototypową jest tu matka, ale może też nią być partner/ka romantyczny/a). Uwewnętrznienie tej osoby pozwala na przedłużenie relacji z nią, przejęcie zaś jej właściwości do własnego repertuaru utrwała profil psychologiczny identyfikującej się osoby.

Prace rodem z psychoanalizy były inspiracją dla analiz socjologicznych (Parsons 1969) oraz badań psychologicznych (Sears, Rau, Alpert 1965) nad tożsamością jako mechanizmem socjalizacji dzieci. Identyfikacja miała zapewnić dalszy samosterowny rozwój człowieka w kierunku dojrzałej niezależności. Z czasem problematyka ta została przejęta przez nowy nurt badań nad przywiązaniem oraz jego stylami (Ainsworth i in. 2015/1978).

W przeciwieństwie do omówionych prac nad tożsamością indywidualną (ja współ-/nie-/zależne), te podejmujące zagadnienia identyfikacji i przywiązania w kontekście rozwojowym pozostają w przeważającej mierze akulturowe. Stan ten stał się przedmiotem krytyki ze strony wybitnych badaczek Cigdem Kagıtcıbası (2007) oraz Heidi Keller (2013). Zwłaszcza ta druga, opierając się na wynikach swych długoletnich badań terenowych w Kamerunie, udokumentowała zjawisko rozproszenia przywiązania rodzicielskiego między wieloma osobami zajmującymi się małymi dziećmi w ramach rozszerzonej rodziny afrykańskiej. Sytuacje takie skutkują oczywiście kształtowaniem się tożsamości ja współzależnego.

Poniższy fragment moich doświadczeń osobistych stanowi dobitne potwierdzenie wniosków Keller, a także pokazuje, że zastępczym rodzicem może stać się nawet *bature*, osoba niespokrewniona ze swym *dzieckiem*:

Z rozmów z poznanymi Nigeryjczykami dowiaduję się, że pojęcia rodzica, dziecka, rodzeństwa są bardzo odmienne od znaczeń, jakie im przypisujemy w Europie. Ze względu na wysoką śmiertelność, a także poligamię, dzieci są przejmowane pod stałą lub wieloletnią opiekę przez krewnych nie będących rodzicami biologicznymi, lecz w przypadku kobiet ciotkami, starszymi siostrami lub kuzynkami. Mężczyźni

przejmują zabezpieczenie materialne. Gdy słyszymy od kogoś, że inna osoba jest jego bratem/siostrą/matką itp., nie możemy nadawać tym informacjom znaczenia podobnego do tego, które obowiązuje u nas w Polsce lub innych częściach Baturelandu. Sam wszedłem w rolę *ojca* 22-letniej dziewczyny – studentki, z czym wiąże się finansowanie jej studiów i codziennych wydatków; jej ojciec biologiczny nie jest w stanie podolać tym zadaniom. Sytuacja ta jest znana i akceptowana przez jej faktycznych rodziców żyjących w skrajnej biedzie, którym również pomagam (sfinansowałem doprowadzenie do domu energii elektrycznej). Tej specyficznej relacji rodzicielskiej z *córką* nie przeszkadza jej kolejne pragnienie: poślubienie jednego z moich synów. Tabu kazirodztwa nie zostanie tu złamane.

■ TOŻSAMOŚĆ SPOŁECZNA W BADANIACH AKULTURACYJNYCH. KRYTYKA

Wprowadzona przez Henri Tajfela i jego studentów, SIT jest jedną z wiodących teorii w psychologii społecznej, traktowaną jako rama interpretacyjna zarówno w eksperymentalnym paradygmacie grupy minimalnej, jak i grup naturalnych. Jak to zostało wykazane we wstępie, zasadnicze twierdzenia SIT dotyczą zjawisk faworyzowania – dyskryminacji w relacjach międzygrupowych MY – ONI; obrony tożsamości grupowej w przypadkach zagrożeń; ale także skłonności do opuszczenia grupy w przypadku, gdy nie daje ona oczekiwanych gratyfikacji, w tym również tożsamościowej satysfakcji. Niniejszy artykuł nie ma na celu podsumowania bogatej literatury w tej dziedzinie (zob.: Robinson 1996; Ellemers, Spears, Doosje 1999). Zamiast tego skupię się na wykazaniu ograniczeń koncepcyjnych teorii tożsamości społecznej, a zwłaszcza jej nieadekwatności w badaniach akulturacyjnych zajmujących się tą problematyką próbuje dokonywać nad kształtowaniem się tożsamości dwukulturowej. Jest tak mimo wysiłków wielu badaczy podejmujących próby rozszerzenia SIT na obszar kulturowego funkcjonowania człowieka (Brown, Zagefka 2011; więcej na ten temat w Boski 2024a).

Jak wskazano w owalu na rycinie 1, tożsamość społeczna odnosi się do przynależności aktora do grupy i poczucia dumy/lojalności z tego przywiązania. Różne grupy stają się obiektami takiej tożsamości; najczęściej są to organizacje pracy (uniwersytety), stowarzyszenia, kluby; ale także społeczności etniczne i narodowe. Psychologowie zajmujący się akulturacją koncentrują się na tych dwóch ostatnich.

Jean Phinney, której prace są często uznawane za reprezentatywne dla badań tożsamości etnicznej rozpatrywanej w obszarze akulturacji, wywodzi jej źródła z (i) modelu SIT Tajfela (*wiele badań nad tożsamością etniczną przeprowadzono w ramach koncepcji tożsamości społecznej, tak jak ją rozumieją psychologowie społeczni*); (ii) modelu akulturacji Berry'ego (*tożsamość etniczna bywa czasami używana niemal synonimicznie z akulturacją, ale te dwa terminy należy rozróżniać*); oraz (iii) stadiów

rozwoju psychospołecznego Eriksona-Marcii (Phinney 1990: 501 i 502). W tym artykule przeglądowym Phinney zauważa również:

Ze względu na różne konceptualizacje, definicje i środki stosowane w badaniu tożsamości etnicznej, wyniki badań empirycznych są trudne lub niemożliwe do porównania w różnych badaniach. Nic dziwnego, że wyniki są często niespójne. (tamże: 507).

Zdecydowanie zgadzam się z tą opinią i, jak pokazuje rozwijająca się po publikacji z 1990 roku literatura, nie nastąpiła żadna poprawa w tym zakresie. Na przykład, w swoim obszernym badaniu ICSEY John Berry i in. (2006) dokonali pomiaru tożsamości „kulturowych” oddzielnie od postaw akulturacyjnych, ale za pomocą podobnie sformułowanych kryteriów, gdzie „etniczny” i „narodowy” były słowami kluczowymi odpowiednio dla kraju pochodzenia i osiedlenia:

Czuję, że należę do kultury ... [miejsce na nazwę grupy: etniczna | narodowa];
Jestem dumny/szczęśliwy, że jestem ... [miejsce na nazwę grupy: etniczna | narodowa] (tamże: 259). Te elementy tożsamości utworzyły, wraz z odpowiadającymi im elementami postaw akulturacyjnych, wielowymiarowe skupienia, oznaczone jako trzy profile: integracyjny, etniczny i narodowy. Główny zarzut w stosunku do tego międzynarodowego projektu polega na tym, że zastosowana strategia badawcza redukuje bogactwo i złożoność elementów kultury do etykiet etnicznych i narodowych, które pozostają albo pustymi nazwami, albo pojęciami o niezna-nej treści zarówno dla uczestników, jak i badaczy (np. *Do czego konkretnie badany należy? Z czego dokładnie dumna jest dana osoba?* – więcej na ten temat w: Boski 2024a).

Bardzo podobne, jeśli nie takie same sformułowania mierzące przywiązanie do kraju, traktowane jako *tożsamość kulturowa*, użyte zostały w nowszym projekcie MIRIPS (Mutual Intercultural Relations in Plural Societies), który stał się podstawą innej książki (Berry 2017). I dalej, to samo podejście do pomiaru tożsamości „kulturowej” znajdujemy u kolejnych autorów: Jean Phinney i Anthony Ong (2007); Magdalena Bobowik i in. (2017) oraz Thomas Fuller-Rowell, Anthony Ong i Jean Phinney (2013). Wreszcie, Colleen Ward ze współautorami (2018) oszacowywali bardziej złożone formy tożsamości dwukulturowych: hybrydowe/mieszane (BLEND) i naprzemiennie (ALTERnate). W poniższych przykładach w nawiasach ujęte są nazwy krajów, które można dowolnie wymieniać;

- Dla mnie bycie (Chińczykiem) i bycie (Nowozelandczykiem) jest wzajemne nierozdzielne [Blend];
- Jestem mieszanką (Chińczyka) i (Nowozelandczyka) [Blend];
- Zależnie od okoliczności jestem naprzemiennie (Chińczykiem) lub (Nowozelandczykiem) [ALTER];
- W niektórych sytuacjach trudno być jednocześnie (Chińczykiem) i (Nowozelandczykiem) w tym samym czasie [ALTER].

Badacze ci zdają się wierzyć, że operowanie słowami kluczowymi „etniczny” i „narodowy”, w które można podstawić dowolne dwie nazwy krajów z listy prawie 200 państw członkowskich ONZ, otwiera drogę do porównawczych badań międzykulturowych nad akulturacją i tożsamościami. Uważam styl myślenia, według którego *interfejs* kultury i psychiki może być badany w przedstawiony sposób, za naiwny i mało twórczy. Prowadzi on do psychologicznie zubożalego obrazu, w którym bogactwo ludzkiego życia w kulturze (kulturach) sprowadza się do uproszczonych reakcji uczestników na etykiety krajów. Chaos koncepcyjny, nad którym ubolewała Phinney (1990), nie został wyeliminowany ani nawet zredukowany; terminy: narodowy, etniczny, kulturowy i społeczny są używane zamiennie, hamując postęp w naszej dyscyplinie. Termin *tożsamość dwukulturowa* pojawia się w modelach akulturacji, nie po to jednak, aby przekazać jasne i wewnętrzne znaczenie tego konstruktu, ale dlatego, że *tożsamość dwuspołeczna* brzmiałby niezręcznie zarówno po polsku, jak i po angielsku.

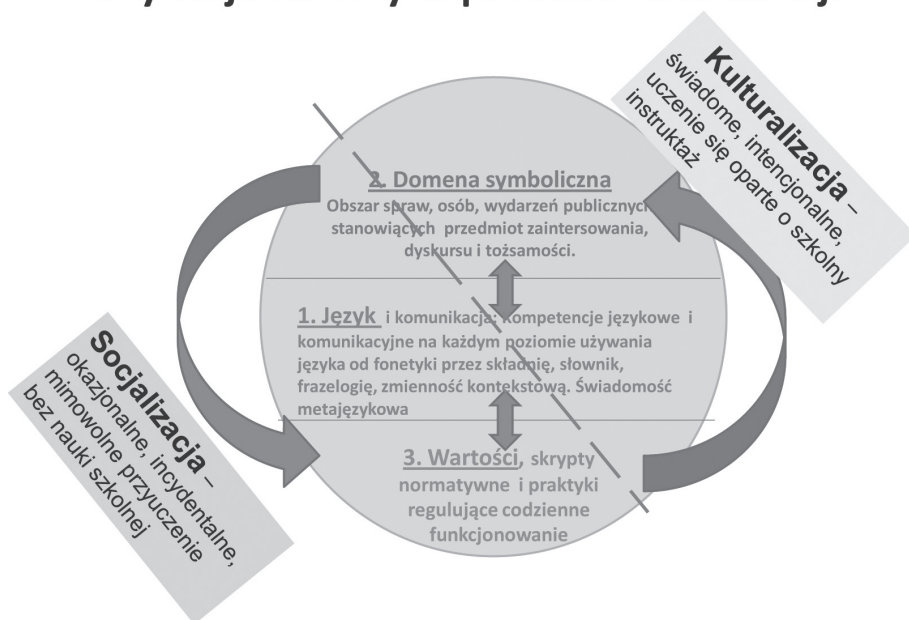
■ TOŻSAMOŚĆ JEDNO- I DWUKULTUROWA

Psychologia akulturacji potrzebuje teorii tożsamości kulturowej, koncepcyjnie i empirycznie odmiennej od akulturowej tożsamości społecznej. Gdyby obie nie były pojęciowo odrębne, używanie jedynie odmiennych terminów byłoby tyle zbędne, co mylące. Co więcej, psychologia zorientowana kulturowo potrzebuje własnego repertuaru teoretyczno-pojęciowego, aby uzasadnić swoje istnienie jako autonomicznej dyscypliny naukowej. Nasze nowe ramy teoretyczne mają na celu wyeliminowanie niedoskonałości koncepcyjnych sprowadzających się do użytkowania nieadekwatnych wersji tożsamości społecznej.

Punktem wyjścia jest ujęcie obiektywnej kultury w postaci trzech słoików przyswajanych w trakcie inkulturacji⁶ do rodzimego systemu znaczeń i wartości. Rycina 2 obrazuje to słoikowe ujęcie kultury, a także (przedzielone średnicą) procesy kulturalizacji i socjalizacji w ramach każdego z nich.

⁶ W celu zapoznania się z pełniejszą analizą rozróżnienia między in- i akulturacją odsyłam do naszej poprzedniej publikacji, Boski i in. (2025). Jego podstawą stała się refleksja, że o ile „akulturacja” jest powszechnie przyjętym terminem dla oznaczenia wchodzenia w drugą kulturę, to brak jest odpowiednika dla nabywania kultury rodzimej. Inny powszechnie uznawany termin w naukach społecznych, „socjalizacja”, ma węższe znaczenie, ograniczone do przyswajania normatywnie akceptowanych zachowań społecznych, ale już nie do języka.

Trzy słoje kultury w procesie inkulturacji



Rycina 2. Trzy słoje kultury obiektywnej i jej internalizacja w procesach socjalizacji i kulturalizacji

Kulturalizacja oznacza formalne (szkolne), intencjonalne uczenie się, natomiast socjalizacja jest nabywaniem incydentalnym, opartym na modelowaniu oraz systemie wzmocnień. Średnica pokazuje ilustracyjnie, że w przypadku sfery symbolicznej przeważa uczenie się; w domenie języka oba procesy są mniej więcej wyrównane (pisanie i czytanie są domeną kulturalizacji a mówienie i słuchanie ze zrozumieniem – socjalizacji); wreszcie w domenie aksjologicznej zaznacza się wyraźna przewaga procesów socjalizacyjnych (*dobrze zachowanie wynosi się z domu*).

Symbole – Język – Wartości

W antropologii autorem akcentującym symboliczne podejście do kultury był Clifford Geertz (2005/1973). W Polsce znaczącą pozycję zajmują prace Antoniny Kłoskowskiej (1994, 2001/1996). Do dzieł obojga uczonych bezpośrednio nawiązuję.

Symbole to obiekty naturalne lub wytwory człowieka, wypełniające przestrzeń geograficzną i wirtualną danej społeczności, zazwyczaj państwa narodowego lub regionu (Kłoskowska). W zakresie obiektów symbolicznych mieści się historyczny magazyn wydarzeń określanych przy pomocy dat i miejsc; są one przedmiotem nauczania w szkołach i obchodzone rocznicowo wokół pomnikowych upamiętnień. Podobnie bieżące wydarzenia (polityka, sport, sztuka) są relacjonowane w mediach oficjalnych oraz od ćwierćwiecza – społecznych. Symbole pojawiają się

głównie jako obrazy odróżnione od werbalnego kodu językowego (Paivio 1986), niosąc obok treści poznawczych znaczący ładunek emocjonalny.

W ostatnich latach medialna przestrzeń kulturowa wielu krajów wypełniana jest memami, które stały się popularnymi komentarzami bieżących wydarzeń. Ironiczny ton memów kontrastuje z podniosłą powagą symboli pomnikowych. Weszły też one w zakres naszych badań w obszarze akulturacji i tożsamości (Boski 2024a; Boski i in. 2025). Dla celów ilustracyjnych na rycinie 3 załączony jest mem, w którym aktorami są dwaj byli prezydenci Polski.



Rycina 3. Polski mem, który nie wymaga podpisu dla czytelników

Przypuszczam, że nikt z czytelników nie będzie miał najmniejszych trudności z trafnym odczytaniem zarówno jawnej treści, jak i ukrytego przekazu tego memu⁷.

Nabywanie języka macierzystego (mówienie i słuchanie ze zrozumieniem) oraz formalna nauka szkolna (czytanie i pisanie) są niezbędne do uczestnictwa w życiu społecznym. Podobnie funkcjonowanie dwujęzyczne/wielojęzyczne stało się codziennością dla szybko rosnących populacji imigranckich (Hamers, Blanc 2000) i wręcz niezbędne dla sukcesu w życiu zawodowym w wielu krajach świata. W odpowiedzi na te szybko zachodzące zmiany, dwujęzyczność stała się dyscypliną

⁷ W trakcie niedawnej konferencji IACCP w Brisbane, w Australii (28 czerwca – 1 lipca 2025), pokazywałem ten mem jako element mojego wystąpienia sympozjalnego. Dla słuchaczy, którymi byli psychologowie międzykulturowi z całego świata, mem ten był poznawczo niedostępny poza poziomem bardzo ogólnych kategorii interpretacyjnych (*jacys oficjele, VIP, na imprezie, np. sportowej, w chłodny dzień, oklaskujący spektakl*). Z zaskoczeniem została przyjęta moja deklaracja, że jestem w stanie napisać 20-stronicowy esej na temat tego memu. Przypuszczam, że wielu czytelników byłoby w stanie podać podobnemu zadaniu.

akademicką badającą psychologiczne cechy tej *nowej kategorii ludzi* (Kurcz 2007) i kształtującą edukację języka obcego dla lokalnych większości, równoległe do szkoleń w zakresie drugiego języka, oferowanych imigrantom (Ball 2011). Twierdzę, że dwujęzyczność jest częścią szerszego obszaru akulturacji psychologicznej.

Aksjologia: wartości – normy – praktyki kontrolują szerokie spektrum pożądanych zachowań we wszystkich sektorach życia społecznego. Kształtują one reguły relacji międzyludzkich i pełnienia ról, sposoby komunikacji, pracy, ubioru, jedzenia itd. Dostarczają nam podręcznikowego rozumienia kultury. W naukach społecznych kultury są mierzone w kategoriach wartości i ich wymiarów⁸ (House i in. 2004; Schwartz 2006; Inglehart 2018).

Powyższe krótkie omówienie trzech słoików kultury, istotnych w kontekście eni i akulturacji dotyczy aspektów poznawczo-kompetencyjnych, a więc sprawności w posługiwaniu się kulturą w codziennym życiu obywatela/rezydenta. Magazyn, z którego czerpiemy czasowo odległe i do którego odkładamy współczesne składniki kultury, zawiera jednak również aspekty ocenne i afektywne. To, co zgodne z oficjalnym przekazem, jest na ogół oceniane pozytywnie⁹; zachowania ludzi spełniające te standardy – także (np. *on/a pięknie mówi po polsku; on/a umie elegancko zachować się wśród ludzi*). Oceny i ważność elementów kultury są więc także częścią oficjalnej kulturalizacji (*Słowacki wielkim poetą był*), jak i osobistych preferencji (*a ja wolę Herberta albo Szymborską*).

Tożsamość kulturowa, jaką wprowadzam w tym tekście, jest pojęciem *sui generis*, a nie jakąś postacią tożsamości społecznej. Jest to – co szczególnie ważne – pojęcie relacyjne, a więc wiążące zewnętrzną, obiektywną rzeczywistość z jej subiektywnymi reprezentacjami i ocenami/preferencjami. Operacyjnie, tożsamość kulturowa to zbiór kompetencji poznawczych/behawioralnych jednostki, dotyczących konkretnych obiektów, pomnożonych przez ucieleśnione doświadczenie afektywne (katektyczne¹⁰) z nimi związane:

$$\text{TOŻSAMOŚĆ}_A = [\text{Poznanie} \mid \text{Umiejętności}]_A * [\text{Kateksja afektywna}]_A$$

Każdy z trzech komponentów: symboliczny, językowy i aksjologiczny, ma swoją własną tożsamość domenową.

⁸ W odnośnikach tych świadomie pomijam prace Hofstede, które w licznych publikacjach określałam mianem prenaukowych (por. Boski 2022; rozdz. 3, 2024b).

⁹ Dzieje się tak przynajmniej na poziomie metaocen: „To jest właściwy, potępiający przekaz na temat ludzi zasługujących na to”. „Zdrójcy narodu” są traktowani negatywnie i zrzucani z pomników, jeśli się na nich kiedykolwiek znaleźli.

¹⁰ Termin „kateksja” zapożyczony jest ze słownika psychoanalizy i oznacza obiekt nasycony (naładowany) energetycznie afektem libidalnym. Kateksja najczęściej bywa określona czasowo. Upřednio neutralny obiekt nabiera cech katektycznych (stan zakochania) i z czasem je traci, wracając do stanu neutralnego.

Tożsamość symboliczna obejmuje szerokie spectrum silnie skojarzonych obiektów, które wywołują silne emocje, łączą ludzi (pod wspólnym parasolem) i manifestują poczucie „MY”. Obiekty tożsamości znajdują się w sferze publicznej religii, polityki, sportu i kultury popularnej. Obserwujemy symboliczne identyfikacje z ważnymi postaciami we wszystkich dziedzinach życia i w wymiarze międzykulturowym. Noszenie kolorowych koszulek klubów Primera División lub Premier League z nazwiskiem znanego piłkarza (10 Messi, 9 Lewandowski, CR7 itd.) jest najbardziej spektakularnym przykładem zwłaszcza wśród młodych chłopców¹¹. To samo dotyczy symboli religijnych lub politycznych oraz obrazów eksponowanych jako ozdoby wystroju domostw.

Szeroki wachlarz postaci, od bohaterów po antybohaterów, wydarzeń lub miejsc historycznych, wiąże członków /akolitów/kibiców/itp., tworząc kompozycję intensywnych uczuć. Dzisiejsze złożone społeczeństwa charakteryzuje heterogeniczność tożsamości symbolicznej. Różnice w orientacjach politycznych i pokoleniach prowadzą do braku ciągłości kultury symbolicznej a nawet do wojen symbolicznych (np. upamiętnianie katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 roku).

Tożsamość językowa. Język jawi się jako najbardziej neutralna warstwa kultury. Dlatego uzasadnionym może wydać się sceptycyzm co do regulacyjnej mocy tożsamości językowej w jej dwóch funkcjach: jako poznawczej reprezentacji rzeczywistości i narzędzia komunikacji interpersonalnej i publicznej. Mimo to możemy dostrzec co najmniej trzy argumenty za odrzuceniem takich wątpliwości zarówno w odniesieniu do języka ojczystego (L1), jak i pierwotnie obcego (L2). I tak, ucieleśnienie¹² słownictwa w L1 (Pavlenko 2012 i Dewaele 2013) sprawia, że jest ono najbardziej odpowiednie do spersonalizowanego wyrażania przeżyć osobistych, zarówno miłości, jak i przekleństw. Po drugie, w czasach agresji militarnej lub dominacji kulturowej język staje się kwestią tożsamości poprzez obronę L1 i odrzucenie L2 wroga [np. odrzucenie języków zaborców w Polsce XIX wieku oraz rosyjskiego w okresie PRL; walka o język francuski w kanadyjskiej prowincji Quebec; Ukraina podczas obecnej inwazji rosyjskiej (zob. Kurapov i in. 2024 dla ostatniego przykładu)]. Wreszcie, udokumentowany został wpływ języka na akceptację wartości i proces ich aktywacji (Kmiotek 2020; Boski 2024a).

Podsumowując, ze względu na poziom kompetencji i doświadczeń osobistych język macierzysty (L1) i drugi (L2) różnią się potencjałem wyrażania emocji.

¹¹ Podane przykłady nie mieszczą się w zakresie wcześniej omawianych tożsamości jednostkowych – relacyjnych, ponieważ fani piłkarzy nie pozostają z nimi w kontaktach osobistych. Idole są postaciami symbolicznymi, w przeciwieństwie do tych, z którymi mamy bezpośrednie relacje dwustronne.

¹² Odnoszę się tu do koncepcji *ucieleśnionego poznania*, ważnej teorii we współczesnej psychologii, która wykazuje, że wiele warstw naszego poznania opiera się doświadczeniach emocjonalnych związanych z procesami nabywania wiedzy i jej funkcjonowania.

Doświadczenia zewnętrzne, pozajęzykowe, powodują ponadto, że język staje się polem obrony własnej tożsamości kulturowej i zarazem odrzucenia tożsamości obcej.

Tożsamość aksjologiczna jest osiową częścią teorii tożsamości kulturowej i dlatego zostanie omówiona bardziej dokładnie niż dwie poprzednie. Do wartości można podchodzić również na dwa sposoby: opisowo i oceniająco. Jako neutralni obserwatorzy, ludzie mogą opisywać wartości innych osób, w tym kulturę pochodzenia i osiedlenia. Czyniąc to, uczestnicy pełnią rolę *prywatnych naukowców*, wypowiadając się na temat znanych im kultur. Ten rodzaj reprezentacji poznawczej należy wyraźnie odróżnić od stereotypów etnicznych/narodowych, które polegają na przypisywaniu członkom tych grup oceniających cech przymiotnikowych a nie kulturowych (więcej na ten temat: Boski 2022: rozdz. 11).

Etap opisowy zilustrowano na rycinie 4, w postaci przekrojowego zestawienia kultury pochodzenia (C1 = inkulturacja) oraz kultury wtórnie nabytej (C2 = akulturacja). Zakłada się, że uczestnicy badania posiadają wystarczającą wiedzę i doświadczenie w każdej kulturze, aby wykonać to zadanie przy użyciu kwestionariusza wartości: specjalnie utworzonego lub jednego z istniejących (np. PVQ Shaloma Schwartz).

Kultura A [San Escobar] Małżeństwo z miłości: Osoby same wybierają swych partnerów matrymonialnych	Kultura B [Legoland] Małżeństwo z miłości: Osoby same wybierają swych partnerów matrymonialnych	
	TAK	NIE
TAK	1 wspólne 1	-1 właściwe dla A 2
NIE	-1 właściwe dla B 2	0 żadne 0

Oś różnicy

Oś podobieństwa

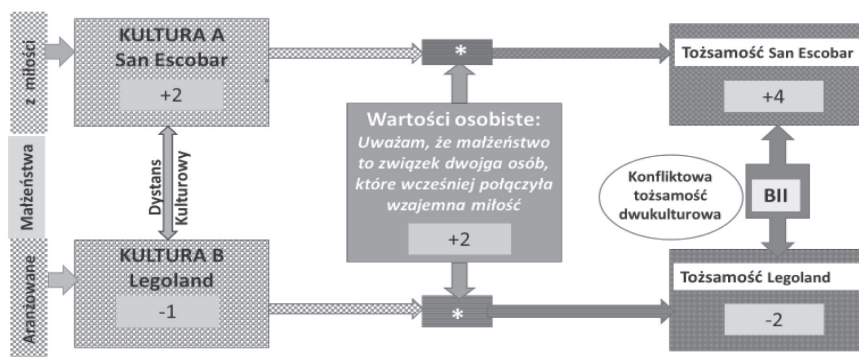
Rycina 4. Deskryptywne zestawienie wartości dwóch kultur: schemat operacyjny i obliczeniowy porównań aksjologicznych

W najprostszej wersji [2×2], mamy opcję dwu kultur z dychotomicznymi odpowiedziami [TAK | NIE], co daje cztery alternatywy, które są widoczne

z przypisanymi wagami. Dwie fikcyjne kultury: *San Escobar* i *Legoland* są porównywane w ramach pozycji kwestionariusza *Małżeństwo z Miłości*: „Jednostki same dokonują wyboru partnerów romantycznych i małżeńskich”¹³. Jeśli uczestnik stwierdzi, że małżeństwo z miłości charakteryzuje obie kultury, to umieszcza tę odpowiedź w kwadrancie Tak/Tak; jest to *remis*, gdzie obu kulturom przypisuje się wagi [1/1]. Inny *remis*, [0/0], występuje wówczas, gdy udzielona odpowiedź jest negatywna dla obu kultur. Te dwie sytuacje stanowią oś podobieństwa dla kultur A i B. Oś konfliktu znajduje się wzdłuż przekątnych, gdzie obecność danego rozwiązania („małżeństwa z miłości”) w kulturze A spotyka się z jego brakiem (lub odwrotnością) w kulturze B. Takim rozstrzygnięciom przypisuje się wagi 2/-1 lub -1/2. W ten sposób wagi przypisane każdej kulturze tworzą zbiór {2, 1, 0, -1}.

W drugim kroku procedury uczestnicy odpowiadają na ten sam zestaw pytań, wskazując osobiste preferencje (zazwyczaj w skali od -2 = zdecydowanie nie, przez 0 = trudno powiedzieć, do +2 = zdecydowanie tak). To właśnie próbują osiągnąć badacze wartości, prosząc uczestników o wypełnienie inwentarzy „priorytetów życiowych”. Przykładowe pytanie dotyczące małżeństwa z miłości jako wartości i praktyki kulturowej przyjmuje obecnie następującą postać osobistych preferencji: „Wierzę w małżeństwa z miłości: Sam/a decyduję, z kim zamierzam spędzić resztę swego życia”.

Jak zostało to już wcześniej powiedziane, w przedstawianym podejściu badawczym nie pytamy o tożsamość kulturową wprost, lecz jest ona obliczana w sposób pośredni jako iloczyn przypisanych wartości kulturowych i odpowiadających im preferencji osobistych (Boski 2022: rozdz. 13, 2024a). Ilustracją tego decydującego kroku # 3 w stosowanej procedurze pomiarowej jest rycina 5, z użyciem itemu „Małżeństwo z miłości”, który został wykorzystany w krokach # 1 i # 2.



Rycina 5. Schemat pojęciowy i obliczeniowy tożsamości dwukulturowej

¹³ Alternatywnie może to być pozycja właściwa dla małżeństwa aranżowanego: „Wybór kandydata i kandydatki do zawarcia związku małżeńskiego należy do członków ich rodzin, zwłaszcza zaś do rodziców”.

Na podstawie prostego wzoru mnożenia uczestnik, którego sądy deskrypcyjne dla kultur A i B doprowadziły odpowiednio do wag 2 i -1 i którego osobista preferencja wynosi +2 dla małżeństwa z miłości, otrzymuje wynik tożsamości +4 dla kultury A i -2 dla kultury B. Zatem dodatni wynik dla *San Escobar* wskazuje na dopasowanie [kultura * osoba], podczas gdy ujemny wynik dla *Legolandu* wskazuje na niedopasowanie w tym zakresie. Warto zauważyć, że pozytywna tożsamość kulturowa może mieć miejsce jako iloczyn obu czynników niosących znaki bądź to dodatnie, bądź też ujemne. Osobista aprobata istniejącego elementu kulturowego jest równoważna jego odrzuceniu na obu poziomach.

W przypadku każdego uczestnika jego/jej wynik tożsamości dwukulturowej (BCI_i) staje się sumą iloczynów deskryptorów kulturowych (DK_j) i odpowiadających im preferencji osobistych (PP_j) w każdej z rozpatrywanych kultur (i):

$$BCI_i = \sum_{i=1 \text{ do } m} [\sum_{j=1 \text{ do } n} [(DK_{ij} * PP_{ij})]]$$

Omawiany konstrukt tożsamości jest podobny do zaproponowanej przez Verónicę Benet-Martinez Integracji Tożsamości Dwukulturowej (*Bicultural Identity Integration* = BII). W teorii wspomnianej autorki (Benet-Martinez i in. 2002; Benet-Martinez, Haritatos 2005; Chen, Benet-Martinez, Bond 2008) BII jest jednak skalą zewnętrzną wobec badanych przez nią przełączeń regulacyjnych *zwrotnicy dwukulturowej*, podczas gdy w omawianej tu koncepcji mamy do czynienia z wewnętrznym mechanizmem zgodności lub konfliktu kulturowego.

Należy mieć nadzieję, że powyższe omówienie wystarczająco uzasadnia celowość i użyteczność nowej teorii tożsamości kulturowej, odrębnej od popularnej, tajfelowskiej postaci tożsamości społecznej. *Jako badacze akulturacji, powinniśmy badać tożsamości dwukulturowe, a nie dwuspołeczne.*

Badanie ilustracyjne: Imigranci pakistańscy w Norwegii (Tariq 2023 w: Boski i in. 2025)

Dotychczasowe rozważania miały charakter ściśle koncepcyjno-teoretyczny. Pora na włączenie elementu empirycznego w celu wykazania, że *to naprawdę działa*. Przedstawię wyniki badań Rabii Tariq (2023) nad dwukulturową tożsamością aksjologiczną imigrantów pakistańskich w Norwegii¹⁴, które stały się częścią ostatnio opublikowanego artykułu (Boski i in. 2025).

Materiały. Kwestionariusze do opisu kultury konsultowano z liderami społeczności pakistańskiej w Norwegii. Ostateczna wersja zawierała 19 itemów. Pierwotnie sformułowane zostały w języku angielskim, następnie zostały przetłumaczone na

¹⁴ Próba składała się ze 115 imigrantów (kobiety = 52,2%), z dwóch pokoleń: (i) bezpośrednich imigrantów z Pakistanu do Norwegii (n = 48, średnia wieku = 55,3); (ii) osób urodzonych w Norwegii lub przybyłych do niej przed ukończeniem 7. roku życia (n = 67, średnia wieku = 55,3). Wiek M = 26,7. Dane zbierano w okresie styczeń-kwiecień 2023 roku w okolicach Lillehammer i Oslo.

norweski i urdu i w obu tych językach pojawiły się w narzędziach badawczych. Itemy sformatowano jako skale dwubiegunowe, gdzie lewy kraniec zawsze wyrażał nowoczesny/liberalny punkt widzenia (-2), a prawy kraniec – stwierdzenie tradycyjne (+2)¹⁵. Zastosowano trzy miary: [i] dla kultury norweskiej; [ii] dla kultury pakistańskiej; [iii] odnośnie do wartości osobistych.

Oto dwa przykłady:

[L=-2] *Człowiek ma prawo do podejmowania indywidualnych decyzji dotyczących swojego życia.*

Ważne wybory życiowe (małżeństwo, edukacja, praca/kariera) to decyzje rodzinne

[R=+2];

[L=-2] *Chłopcom i dziewczynkom przysługują równe szanse rozwoju jako niezależnym autonomicznym osobom.*

Córki są wychowywane na żony i matki, a nie jako niezależne, autonomiczne osoby.

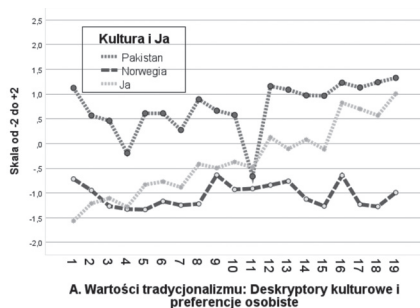
[R=+2].

Ze wszystkimi 19 pozycjami można zapoznać się w notce do ryciny 6. W badaniu Tariq użyte zostały ponadto dwie skale dobrostanu, klasyczne narzędzie Eda Dienera i in. (1985), SWLS oraz izomorficzna z nią skala dobrostanu rodzinnego, FSWL, opracowana przez Kubę Krysią i in. (2019).

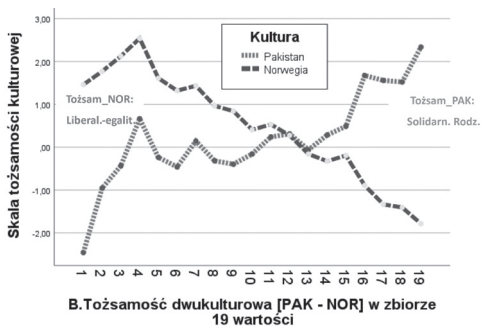
Wyniki. Wartości przypisywane obu kulturom stanowiły jeden wymiar tradycyjnego kolektywizmu rodzinnego. Wyjaśniał on: (i) 46,6% wariancji opisów norweskich, z ładunkami czynnikowymi (fl) mieszczącymi się w zakresie: [*Więzi rodzinne i wsparcie niezbędne nastolatkom do radzenia sobie finansowo* = 0,488] ≤ fl ≤ [*Córki wychowywane na przyszłe żony i matki* = 0,817]; (ii) 38,83% wariancji w kulturze pakistańskiej, z ładunkami czynnikowymi w zakresie: [*Córki wychowywane na żony i matki* = 0,281] ≤ fl ≤ [*Priorytet przyznawany osobom o większej władzy i statusie* = 0,792].

W analizie deskryptorów kultury pozycje zostały uporządkowane w kolejności odzwierciedlającej rozmiar ich różnic jako wskaźników tożsamości norweskiej (N) i pakistańskiej (P), od $(N - P)_{\text{maks.}}$ pozytywnej do $(N - P)_{\text{maks.}}$ negatywnej. Kultury pakistańska i norweska różnią się znacząco w wymiarze tradycjonalizmu – liberalizmu [$F(1,114) = 154,54, p < ,001, \eta^2 = ,575$]; dla wszystkich 19 pozycji oprócz jednej (#11 = *Ustalanie priorytetów vs. Rezygnowanie z celów osobistych*) różnice te są istotne statystycznie poniżej $p < ,001$ (patrz ryc. 6A).

¹⁵ Oznacza to, że w badaniu Tariq odstąpiliśmy od schematu dychotomicznego i jednoczesnego dla obu kultur pomiaru deskryptywnego wartości, jaki został przedstawiony na rycinie 4.



Ryc. 6a



Ryc. 6b

Rycina 6A. Wartości kulturowe i osobiste

B. Tożsamość dwukulturowa pakistańskich imigrantów w Norwegii

1= Pierwszeństwo przysługuje osobom o wyższej władzy i statusie; 2= Wkraczanie w przestrzeń osobistą jest elementem relacji interpersonalnej. 3= Ważne wybory w życiu osobistym to decyzje w gronie rodzinnym; 4= Córkę się wychowuje na żonę i matkę; 5= Honor mężczyzny zależy od zachowania kobiety; 6= Rolą kobiety bycie gospodynią domową, jej praca zawodowa zależy od decyzji mężczyzny; 7= Starsi (dziadkowie) są uważani za głowy rodziny; 8= Mężczyzna jest odpowiedzialny za utrzymanie rodziny; 9= Dzieci wykazują duże posłuszeństwo i konformizm wobec rodziców; 10= Rodzina wspiera wydatki nastolatków; 11= Osoby rezygnują ze swoich życzeń, jeśli są one sprzeczne z planami rodziny; 12= Kłótnie ze starszymi są przejawem braku szacunku; 13= Spotkania rodzinne/wspólnotowe jako czas wolny; 14= Zakaz egzogamii religijnej; 15= Dzieci pod władzą rodzicielską do czasu zawarcia małżeństwa; 16= Rodzina rozszerzona; 17= Starzejący się rodzice mieszkający z synami; 18= Brak akceptacji pozamałżeńskich związków romantycznych; 19= Małżeństwo jest obowiązkiem moralnym i religijnym

Uwaga: Na rycinie 6A wartości z biegunu liberalno-egalitarnego zostały zrekodowane na ich tradycyjne, hierarchiczne przeciwieństwa w celu utrzymania jednorodności skali.

Pomiary preferencji osobistych pokazują tendencję, w której pierwsze 9 pozycji jest skorelowanych z norweskimi wartościami liberalizmu egalitarnego [średnia $r(115) = ,318, p < ,001$], podczas gdy druga część (ostatnie 6 pozycji) jest bardziej zbliżona do pakistańskich wartości rodzinnych i małżeńskich [średnia $r(115) = ,404, p < ,001$] i negatywnie skorelowana z norweskimi wartościami w tej domenie [średnia $r(115) = -,278, p < ,01$]. Te dwa ostatnie współczynniki korelacji różnią się istotnie ($z = 4,84, p < ,001$). Ze względu na to, że niektóre osobiste preferencje są zgodne z wartościami kultury norweskich gospodarzy, a inne z pakistańską kulturą pochodzenia, wyniki obu krzywych tożsamości przecinają się symetrycznie (ryc. 6B). Statystycznie uwidacznia to interakcja między pozycjami (19) a dwoma krajowymi składnikami dwukulturowości [$F(18, 2016) = 40,78, p < ,001, \eta^2 = ,267$]. Obszar przecięcia (w pozycjach nr 11 i 12) sugeruje dwa podstawowe wymiary tożsamości: (i) norweski egalitarny liberalizm i (ii) pakistańską solidarność rodzinną. Egalitarny liberalizm jest nabytym komponentem norweskim, dominującym nad tradycyjnym patriachatem; natomiast solidarność w rozszerzonej rodzinie jest komponentem

pakistańskim, dominującym nad norweskim liberalizmem w sprawach rodzinnych i małżeńskich. Ten wzorzec wyników jest stabilny w różnych pokoleniach uczestników. Ponadto bezpośredni imigranci deklarowali wyższą ogólną tożsamość pakistańską, która uległa odwróceniu w drugim pokoleniu.

Konsekwencje miar tożsamości zostały przeanalizowane dla obu aspektów satysfakcji z życia: osobistego i rodzinnego. Istotne wyniki uzyskano tylko dla *dienerowskiej* SWLS. Norweska solidarność rodzinna była negatywnym [$r(112) = -,254, p < ,01$], podczas gdy pakistańska solidarność rodzinna była pozytywnym predyktorem [$r(112) = ,187, p < ,05$] satysfakcji z życia. Co ciekawe, skala wartości osobistych, skonstruowana na podstawie tego samego zestawu pozycji, również korelowała pozytywnie z SWLS, $r(112) = ,240, p < ,02$. Tak więc ta sama miara wartości osobistych skutkuje przeciwnymi przewidywaniami SWLS w zależności od składnika tożsamości, który współtworzy (iloczynowo). Te ustalenia dostarczają empirycznego wsparcia dla modelu tożsamości, który łączy kulturowe i osobiste aspekty wartości. Wartości osobiste muszą być kontekstualizowane kulturowo, aby służyły jako wiarygodne predyktory tożsamości subiektywnego dobrostanu. Norwegowie pochodzenia pakistańskiego mogą osiągnąć większą satysfakcję z życia, jeśli połączą swoje osobiste nastawienie z orientacją rodzinną, typową dla pakistańskiej kultury, a także jeśli nie przyswoją sobie norweskiego, liberalnego modelu małżeństwa i relacji rodzinnych.

Wyniki Rabii Tariq (podobnie jak podobne do nich rezultaty Raihany Sharmin opisane w tym samym artykule, Boski i in. 2025) skłaniają do wniosku, że podwójna tożsamość kulturowa imigrantów z zasady jest parcjalna. Ta jej część, która pozostaje przy kulturze pochodzenia skoncentrowana jest na funkcjonowaniu domowo-rodzinnym; ta część, która zostaje nabyta ze środowiska kultury osiedlenia dotyczy funkcjonowania w życiu publicznym. Pełna dwukulturowość zapewne nie jest możliwa do zrealizowania ani też potrzebna do zapewnienia człowiekowi dobrostanu.

■ **BATURE W NIGERII: STUDIUM PRZYPADKU TOŻSAMOŚCI DWUKULTUROWEJ**¹⁶

Gdy autor, a obecnie również badany, wyładował w listopadzie 2024 roku w stolicy Nigerii, Abudży, miał za sobą 10-miesięczny okres starania się o pracę na uczelni w tym kraju i pół roku skomplikowanych przygotowań wyjazdowych. Co ważniejsze

¹⁶ Dla oznaczenia Europejczyków oraz obywateli USA i Kanady bądź ludzi Cywilizacji Zachodniej używać będę terminu *bature* pochodzącego z języka hausa. Historycznie, termin *bature* używany był początkowo dla oznaczenia urzędników kolonialnych Zjednoczonego Królestwa. Z czasem objął wszystkich białych Europejczyków. Również obszar kulturowy na zachód od Władystoku do Vancouver będzie nazywany Batureland. W ten sposób posługuję się terminem indygenicznym, co jest uzasadnione na terenie, gdzie przebywam, a także unikam, niezręcznego ze względu na konotacje rasowe, terminu *biały*.

jednak, miał on również za sobą wcześniejsze siedem lat pracy w tym kraju (1977–1984; por. Boski 2024c). Istotne również to, że nie wybrał się do Kanady, której obywatelstwo posiada, i gdzie mieszka na stałe trzech jego dorosłych synów. Godne uwagi jest również to, że podejmował pracę profesora za wynagrodzenie miesięczne w wysokości 700 000 NGN (naira) miesięcznie netto, co jest ekwiwalentem 1 667 PLN; czyli 47,5% płacy minimalnej netto, która wynosi w Polsce w 2025 roku 3511 PLN (brutto 4667 PLN)¹⁷. Informacja ta wyklucza więc motywację finansową jako cel wyjazdu.

Badany jest jedynym Europejczykiem, a bardziej precyzyjnie jedynym *bature* w mieście Keffi, liczącym 150 tys. mieszkańców, w którym znajduje się uczelnia Nasarawa State University (NSUK) z 40 tys. studentów. Nikt z tych studentów nie miał kontaktów z wykładowcami spoza Nigerii na terenie kraju, ale znajduje się wśród nich kilkunastu stypendystów Erasmus Mundus, którzy spędzili jeden semestr na wybranej polskiej uczelni. Na terenie stanu Nasarawa (przybliżona liczebność 3 mln mieszkańców) nie zamieszkuje żaden *bature*. Wreszcie, zapiski autora przedstawiają podobną sytuację w stolicy Federacji Abudży, czteromilionowej aglomeracji:

W trakcie 20 wizyt w Abudży, gdzie odwiedzałem ministerstwa i inne urzędy federalne, przebywałem w hotelach i restauracjach oraz innych miejscach publicznych, natknąłem się dwukrotnie na pojedynczych *bature*. W dniach 18 maja oraz 1 czerwca 2025 roku brałem udział w dwóch turach wyborów prezydenckich na terenie Ambasady RP. W pierwszej turze głosy oddało 23 obywateli Polski, w tym pracownicy ambasady i konsulatu w liczbie 8. [Obszar działania ambasady obejmuje poza Nigerią osiem innych krajów Afryki Zachodniej i Środkowej, a więc Polacy z obszaru równego połowie Unii Europejskiej mogli dokonać aktu wyborczego na terenie ambasady w Abudży].

Można więc odpowiedzialnie stwierdzić, że Nigeria, kraj o największej ludności i największej gospodarce Afryki, jest obszarem wyłączonym w XXI wieku spoza fizycznej obecności bature.

Nigeria nie jest atrakcyjna jako kraj egzotycznej turystyki, tak jak to ma miejsce na całym obszarze Afryki Wschodniej, zwłaszcza w Kenii i Tanzanii, a także w Egipcie, gdzie wycieczki *all inclusive* wabią do plażowych kurortów Hurghady i Szarm el-Szejk. Po stronie negatywów, Nigeria jest trafnie spostrzegana jako

¹⁷ https://www.google.com/search?q=p%C5%82aca+minimalna+w+polsce+2025&rlz=1C1G-CEU_piPL1120PL1137&oq=P%C5%82aca+minimalna+w+Polsce&gs_lcrp=EgZjaHJvbWUq-DAGAEcMYJxiABBiKBTIMCAAQIxnGIAEGIoFMgkIARBFgDkYgAQyBwgCEAAyYgAQyCagDEAAyFhgeMggIBBAAGBYyHjIICAUQABgWGB4yCagGEAAyFhgeMggIBxAAGBYyHjIICAg-QABgWGB4yCagJEAAYFhge0gEJOTAxMGowajE1qAIIIsAIB8QUgacHWaYErifEFBmnB1mmBk4k&sourceid=chrome&ie=UTF-8.

jeden z najbardziej niebezpiecznych krajów świata. Tu łatwo jest zostać porwanym dla okupu; korupcja i nieskuteczność działań administracyjnych są przedmiotem powszechnych narzekań i otwartej krytyki wśród samych Nigeryjczyków, którzy masowo wyrażają chęć opuszczenia swego kraju na dobre.

W konkluzji należy stwierdzić, że istnieje obecnie wiele obiektywnych, społeczno-ekonomicznych i politycznych powodów, aby nie wyrażać Nigериą zainteresowania, a wręcz aby jej unikać. Jeśli ktoś, jak nasz *bature*, osoba zbliżająca się do ukończenia 80 lat, jednak to robi wbrew wszelkim racjonalnym argumentom, to przyczyny tego kroku muszą być naprawdę bardzo poważne. Posługując się *sześciennym* modelem teoretycznym atrybucji przyczynowych Harolda Kelley'a (1967), stan faktyczny w zakresie udania się do pracy w Nigerii wyglądałby następująco: (a) zgodność czasowa wybranej opcji = wysoka, to 7 lat wcześniejszego pobytu, jedna krótka wizyta w międzyczasie i stały kontakt z Nigeryjczykami przez 40 lat; (ii) wyrazistość wybranej opcji = wysoka, chęć udania się ponownie do Nigerii dominuje nad innymi kierunkami wyjazdu (np. do Kanady lub do innego kraju, rozwijającego się, jak Wietnam); (iii) konsensus względem innych osób = niski, prawie nikt nie udaje się aktualnie dobrowolnie do Nigerii. W takiej konstelacji informacyjnej: [(Ponownie Nigeria) * (Wyłącznie Nigeria) * (Nikt inny do Nigerii)], model Kelleya sugeruje wybór Nigerii jako unikalnej koniunkcji cech kraju docelowego i osoby wyjeżdżającej, u podstaw której widnieje tożsamość kulturowa.

Do podobnych wniosków dochodzimy, posługując się modelem Jonesa i Davisa (1965) wnioskowania o intencjach na podstawie dokonanych wyborów (*correspondent inferences*). Wyjazd na kontrakt z uczelnią nigeryjską nie przynosi ani korzyści prestiżowych (jak np. w Kanadzie), ani finansowych (np. w Wietnamie), ani spokojnej kontynuacji życia i pracy (np. w Polsce). W związku z tym musi istnieć „coś” innego, wyjątkowego dla tej opcji wyjazdowej (np. egzotyka, dobre wspomnienia).

Z danych *autobiograficznych autora-bature* czytelnik dowie się, że w okresie 1977–1984, miały miejsce fakty, które zapewniły motywację do kolejnego wyjazdu w roku 2024. Oto one:

Ukształtowanie się dojrzałego profilu pracy akademickiej. Badany określa wcześniejszy okres spędzony w Nigerii jako *siedem thustych lat*. Mimo trudnych warunków lokalnych udało mu się przeprowadzić kilka interesujących badań i opublikować w czasopismach międzynarodowych, co było tam nie lada wyczynem. „W Nigerii zostałem psychologiem międzykulturowym i opracowałem specjalną metodologię zwaną *eksperymentem kulturowym*. Wszystko, co nastąpiło potem, było już kontynuacją wówczas dokonanych wyborów”.

Satysfakcjonujące kontakty ze studentami. Badany wspomina intensywne, radosne, twórcze kontakty ze swymi studentami/magistrantami, jako inny bardzo element wcześniejszej pracy. „Byłem wśród nich popularny i dawałem z siebie naprawdę

dużo. Oni chcieli robić ze mną badania, angażowali się, byliśmy zespołem pełnym entuzjazmu, pracowaliśmy na silnych pozytywnych emocjach”. Badany wspomina np. skomplikowane schematy analizy wariancji przeprowadzane na kalkulatorach *Casio*, będących jedynym dostępnym sprzętem do operacji statystycznych. Niektóre z tych kontaktów przetrwały lata rozłąki, przyczyniły się do powrotu i zostały odnowione w 2024 roku.

Praca w Nigerii dawała dużo (znacznie więcej niż w Polsce) poczucia wolności i odpowiedzialności. „Byłem odpowiedzialny za kursy z psychologii eksperymentalnej, osobowości i społecznej. To wyłącznie do mnie należało, żeby określić ramy i treści programowe a następnie je realizować ku zadowoleniu studentów. Dawało to poczucie sprawczości i sukcesu. Dla młodego adiunkta w Uniwersytecie Warszawskim ten rodzaj obowiązków nie wchodził w grę”.

W porównaniu z szarą i smutną rzeczywistością PRL ostatnich lat dekady Gierka i stanu wojennego, Nigeria jawiła się oazą wolności (choć intermezzo władzy cywilnej trwało jedynie 4 lata) i życia radosnego, zwłaszcza wśród bardzo rozbawionych Polaków, gdzie bez przerwy odbywały się różne imprezy towarzysko-taneczne a ulubioną formą spędzania wieczorów były turnieje brydżowe.

Ówczesne zarobki w Nigerii były nieosiągalne w Polsce. Możliwość transferowania USD 500+ miesięcznie czyniła obywatela PRL człowiekiem zamożnym (dla porównania adiunkt na Uniwersytecie Warszawskim zarabiał wówczas ekwiwalent 50 dolarów).

Zupełnie niedostępne w Polsce zwiedzanie Afryki i *całego świata* było w zasięgu ręki. Badany wspomina wyprawy na safari do Kenii, Tanzanii, zdobywanie Kilimandżaro i przejazd samochodem przez Saharę.

Wydarzenia powyższe trudno jednak określić mianem tożsamościowych w ramach trzech słoików kultury omówionych na podstawie ryciny 2.

■ POMIAR TOŻSAMOŚCI DWUKULTUROWEJ BADANEGO *BATURE* W TRAKCIE AKTUALNEGO POBYTU W NIGERII.

Polską tożsamością kulturową badanego *bature* nie będziemy się tu zajmować. Jest ona stabilna w sensie symbolicznym, językowym i aksjologicznym. Ponadto pozostaje on kontakcie bieżącym z osobami i wydarzeniami w kraju. Jak natomiast wygląda tożsamość kulturowa nigeryjska?

Symbolika. Badany *bature* posiada dobrą znajomość historii Nigerii, poczynając od aktu założycielskiego w roku 1914, kiedy to wszystkie części tworzące obecny kształt kraju uległy kolonialnej amalgamacji, do roku bieżącego. Domowa wojna białafrańska (1967–1970) jest wydarzeniem, które badany przeżywa z uczuciami smutku i przygnębienia. Wobec generałów, autorów licznych zamachów stanu – wyraża niechęć. Podobnie geografia i podziały administracyjne oraz etniczne kraju są mu znane. Jest to poziom kompetencji potrzebny i wystarczający do

prowadzenia wykładów dla studentów nigeryjskich, w których ilustruje koncepcje teoretyczne przykładami z lokalnego życia publicznego. Wiedzę na temat bieżących wydarzeń poszerza, uczestnicząc w rozmowach samych Nigeryjczyków, którzy w zdecydowanej większości wyrażają bardzo krytyczne opinie o sytuacji w ich kraju. Jest kolekcjonerem masek oraz admiratorem nigeryjskiego malarstwa, często ubiera się po nigeryjsku.

Języki. Każdy Nigeryjczyk posiadający przynajmniej wykształcenie podstawowe potrafi komunikować się minimum w dwóch językach: własnej lokalnej rodzinnej grupy etnicznej (używanych jest ponad 200 języków lokalnych, którymi posługują się członkowie grup etno-lingwistycznych o liczebnościach nie mniejszych niż 1 mln osób); większej regionalnej grupy etnicznej (np. hausa, ibo lub joruba) oraz angielskim, który jest językiem oficjalnym Federacji. Językiem ulicy jest *pidgin*, uproszczona gramatycznie i zmieniona słownikowo wersja angielskiego. W środkowej części Nigerii i dalej na północ hausa pełni funkcję *lingua franca*. Porozumiewa się w nim cały nieakademicki personel NSUK, wykładowcy zaś komunikują się równolegle w hausa i po angielsku, nawet w obrębie tej samej rozmowy z partnerem. Badany *bature* posługuje się we wszystkich sytuacjach dnia codziennego standardowym angielskim. Jego stopień biegłości jest wystarczający, zwłaszcza w języku akademickim, jednak niższy niż kolegów Nigeryjczyków, dla których jest to często język pierwszy a w każdym razie środek komunikowania się od początku nauki szkolnej. Ponadto dla studentów mających kontakt wyłącznie z nigeryjskimi wykładowcami, recepcja jego angielskiego nastręcza pewne problemy. Szczególnego przykładu dostarcza uczestnictwo w mszach. Tu każdy student zna biegle całą liturgię i pieśni po angielsku. *Bature* jest świadom swej niekompetencji; próbuje przelącać się na polskie odpowiedniki.

Jego znajomość hausa ogranicza się do kilku słów powitań i uprzejmości. *Pidgin* jest jego ulubionym językiem i stara się w nim mówić z osobami, z którymi czuje się komunikacyjnie bezpiecznie; daleko mu jednak do biegłości ważnej dla ukształtowania tożsamości językowej. Badany *bature* posiada ją w bardzo ograniczonym zakresie, podobnie daleko mu do lokalnej ekspresyjności niewerbalnej, zwłaszcza zaś gestykulacji.

Wartości i praktyki: tożsamość aksjologiczna. Ten aspekt tożsamości zostanie opracowany najdokładniej. Podobnie zresztą jak we wcześniejszych częściach artykułu: teoretycznej oraz w przykładzie badań empirycznych Rabii Tariq. Opierać się będę zarówno na wynikach pankulturowych badań wymiarów kulturowych z trzech projektów: GLOBE (House i in. 2004), Schwartza (2006) oraz WVS Ingleharta (2018), jak i własnych oszacowaniach i opracowaniach (Boski 2025b). Skoncentruję się na pakiecie sześciu wymiarów kulturowych podzielonych teoretycznie na dwie triady: (i) Tradycjonalizmu, (ii) Orientacji Zadaniowej.

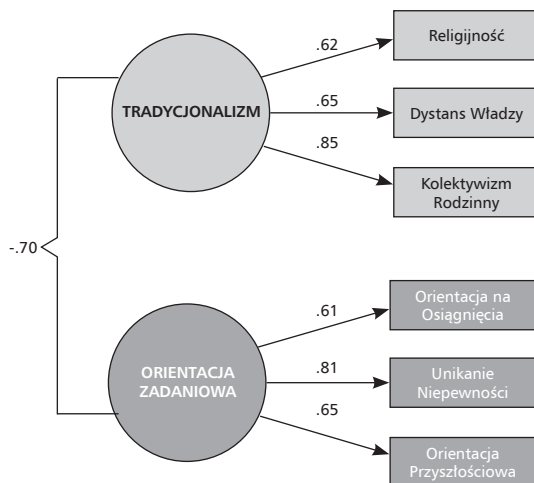
W skład triady Tradycjonalizmu wchodzi skala obecna we wszystkich trzech wspomnianych projektach pankulturowych. Są to:

- Dystans władzy
- Kolektywizm rodzinny [IC = *ingroup collectivism*, familizm]
- Religijność

Orientacja zadaniowa wywodzi się w całości z GLOBE (por. Boski 2022: rozdz. 4). Jej triada to:

- Orientacja na poziom wykonania i osiągnięcia [PO = *performance orientation*]
- Orientacja przyszłościowa [FO = *future orientation*]
- Unikanie niepewności [UA = *uncertainty avoidance*]

Na bazie danych z 61 krajów przeprowadziłem confirmacyjną analizę czynnikową (Boski 2025), która potwierdziła dopasowanie obu triad kulturowych do danych [$X^2(8) = 26,90$, $p < ,001$, CFI = ,882, RMSEA = ,109] i jest ilustrowana na rycinie 7. Obie triady są ze sobą wysoko negatywnie skorelowane ($r = -0,70$, $p < ,001$).



Rycina 7. Tradycjonalizm i Orientacja Zadaniowa: Analiza confirmacyjna dwóch triad wymiarów kulturowych

Podobnie wysokie są ich związki z krajowym wskaźnikiem rozwoju ekonomicznego mierzonego jako dochód narodowy brutto na głowę ludności w cenach porównywalnych [PKB/cap/PPP] oraz z miarami dobrostanu w skali makrospołecznej; pierwsza negatywnie a druga pozytywnie. Mogą więc być traktowane jako mediatory bezpośredniego związku między dobrobytem materialnym a dobrostanem. Co szczególnie ważne, Nigeria jest światowym liderem w triadzie Tradycjonalizmu (Boski 2025: 31).

Dotyczy to zwłaszcza Dystansu Władzy (a więc fundamentalnego braku równości między ludźmi) oraz Religijności, która jest powszechnym, niekwestionowanym atrybutem człowieka – obywatela.

Niezależnie od miar makrokulturowych, w tabeli 1 przedstawiam własne oszacowania Nigerii na sześciu wymiarach tworzących obie triady; zaniżają one wskaźniki Orientacji Zadaniowej, oparte o program badawczy GLOBE. W tabeli 1 zawarte są również oszacowane przeze mnie wskaźniki Polski oraz preferencje osobiste odnośnie do sześciu. Posłużą one następnie do obliczenia obu tożsamości kulturowych.

Tabela 1. Pozycje deskryptywne Polski [kultury europejskiej] i Nigerii na sześciu skalach triady **A.** Tradycjonalizmu oraz **B.** Orientacji zadaniowej

A. Triada Tradycjonalizmu	Polska [Unia Europejska]	Nigeria
Dystans władzy [PD – power distance]. Hierarchia stanowisk przełożony – podwładny istnieje we wszystkich systemach społecznych a nawet są one w znacznym stopniu ekwiwalentne (np. na uczelniach wyższych). PD oznacza substancjalną asymetrię tych relacji, w których osoby piastujące władzę manifestują swoją wyższość, obnoszą się z nią, są traktowane z poddańczą czcią a ich niezwykłość jest podkreślana na zasadzie kultu jednostki. Przeciwnieństwem wysokiego PD jest egalitaryzm.	Wiele czynione jest w Europie aby zmniejszyć PD między przełożonymi a podwładnymi zajmującymi odległe miejsca w hierarchii. Służą temu celowi osobiste, bezpośrednie formy zwracania się, brak większych różnic w noszeniu się, wyglądzie, ubraniu. Celebrowanie władzy jest ograniczone do symboliki o znaczeniu historycznym. Osoba pełniąca funkcje władzy stara się przedstawiać jako <i>swoją człowieka</i>.	Ekstremalnie wysoki poziom PD. Nie istnieją relacje symetryczne. Władza jest powszechnie celebrowana i holdowana. Zarówno w przypadku tradycyjnych przywódców etniczno-religijnych jak i osób sprawujących władzę cywilną. Udział przedstawicieli władzy w uroczystościach jest zaszczytem i świadectwem wagi wydarzenia. Nie liczą się walory kompetencyjne osób występujących publicznie lecz ich stanowiska. Przykuwają uwagę aparycją, strojami, pańszością; zwroty honoraryczne, unізoność. Powszechne oczekiwania okazywania szacunku ze strony osób o niższym statusie lub po prostu młodszych wobec starszych. Szacunek to grzeczność, posłuszeństwo i wrażliwość na potrzeby starszych Władza ma charakter osobistego rządzenia a nie bezosobowego urzędowania.

A. Triada Tradycjonalizmu	Polska [Unia Europejska]	Nigeria
Kolektywizm rodzinny [IC = ingroup collectivism, familism) oznacza immersję jednostki w system rozszerzonej rodziny czy klanu, liczącego kilkadziesiąt lub więcej osób pozostających w relacjach bliskich zależności. Jednostka posiada dziesiątki braci/siostr, a dwójka rodziców biologicznych jest poszerzona o społecznych (ten system rodzinny był już uprzednio dyskutowany przy okazji omawiania tożsamości ja relacyjnego). System relacji w rozszerzonej rodzinie jest podstawą radzenia sobie i załatwiania ważnych/trudnych spraw życiowych. Przeciwnieństwem jest autonomia jednostki i poszanowanie strefy jej prywatności.	Niski i słabnący poziom familizmu mierzony malejącą ilością osób stanowiących rodzinę i pozostających w relacjach rodzinnych (zapaść demograficzna Europy, w tym Polski). Powszechność rozwodów jako źródeł destrukcji relacji rodzinnych. Redukcja funkcji rodziny na rzecz urzędów podejmujących decyzje finansowe i społeczne. Prawna i obyczajowa emancypacja i autonomizacja jednostek jako alternatywa wobec rodziny tradycyjnej; rodziny/małżeństwa jednopłciowe.	System rodziny rozszerzonej czyni pojedynczą osobę przede wszystkim członkiem grupy rodzinnej w liczbie znacznie przekraczającej europejskie standardy. Przy ilości porodów ponad 5 na statystyczną kobietę oraz rozmytych granicach ról krewniackich (rodzic – dziecko, a zwłaszcza rodzeństwo), w polu życiowym jednostki znajduje się kilka-/naście/dziesiąt braci i sióstr. Masowy, kilkuset-osobowy udział ceremonialny w rodzinnych wydarzeniach centralnych (pogrzeby, śluby, urodziny). Kontakty rodzinne są podstawą w miarę skutecznego załatwiania wszelkich spraw urzędowych (uzyskanie dokumentu, decyzji) jak zdobycia pracy lub awansu. [Mam brata/kuzyna. Który tam pracuje/pracował. Porozmawiam z nim i on to załatwi.] Nepotyzm jest wkomponowaną, integralną składową kolektywizmu.
Religijność to nie tylko powszechność wiary i praktyk religijnych wśród obywateli danego kraju ale także ich wbudowanie i obecność w funkcjonowaniu instytucji społecznych. Przeciwnieństwem religijności jest sekularyzacja życia społecznego.	Europa jako najbardziej zsekularyzowany kontynent. W Polsce słabnąca pokoleniowo i zbliżająca się do europejskich poziomów oraz standardów świeckości. Ograniczona obecność religii w życiu publicznym; ścisła prywatność światopoglądowa.	Jednostka jest osobą religijną a w jej życie publiczne wkomponowana jest religijność. Każde wydarzenie publiczne zaczyna się od modlitwy. W każdej pracy na stopień akademicki- odwołanie do Boga. Wpisy w mediach publicznych (życzenia, gratulacje, kondolencje) zawsze zawierają odwołania do Boga. Ich brak byłby wysoce nieestosowny. Posiłek, podróż poprzedzone są modlitwą. Powszechna i aktywna obecność w świątynnych uroczystościach (kościół lub meczet).

B. Triada orientacji zadaniowej	Polska [Unia Europejska]	Nigeria
Orientacja na poziom wykonania [PO = performance orientation]. PO sprowadza się do obecności standardów wykonania i ich realizacji w każdej domenie działalności. Dotyczy to w równym stopniu prac budowlanych, inżynierskich, jak pracy nauczycieli, wykładowców i rezultatów pracy naukowo-badawczej. Prestiż jakości oraz rosnące wymogi, konkurencyjność i brak tolerancji dla błędów, niedoróbek.	Szybki rozwój standardów jakości technologicznej, informatycznej, obliczeniowej w obecnym stuleciu, począwszy od upadku komunizmu. Pogoń i rywalizacja wewnątrz krajowa i międzynarodowa o pierwszeństwo w wszelkich rankingach dotyczących poziomu każdego obszaru życia, dobrobytu i dobrostanu, tak jednostkowego, jak i społecznego.	Bardzo niski poziom rozwoju cywilizacji technologicznej przekłada się definicyjnie na niskie standardy wykonania, nieakceptowane w krajach rozwiniętych. Utrzymujące się deficyty w dostawach prądu elektrycznego, wody, w dostępie do internetu. Brak wysokiej jakości materiałów i środków budowlanych powoduje, że mieszkania mają wady konstrukcyjne. Pojazdy nie spełniają warunków technicznych są dopuszczane do ruchu drogowego. Wykładowcy nie posiadający kompetencji prowadzą zajęcia uniwersyteckie i prace promotorskie. Prace akademickie (licencjat, magisterium, doktorat) nie spełniające warunków akceptowalności kończą się nadaniem stopnia, o który ubiega się kandydat.
Orientacja przyszłościowa [FO = future orientation]. FO określa na ile i jak dalece jednostkowe i instytucjonalne działania są realizacją zaplanowanych z wyprzedzeniem celów nastawionych rozwojowo. Ich przeciwieństwem jest powtarzalność tego, co dotychczasowe.	Wyraźnie rosnący poziom Polski w FO w bieżącym stuleciu, poczynając od trzeciego miejsca od końca w GLOBE 2004. Identyfikację celów i opracowywanie strategii rozwojowych wybiegających w przyszłość, rozwój kompetencji w tym zakresie oraz środków finansowych dla rozwoju. Realizm probabilistyczny planowania.	Stagnacja. Brak planowania i osiągnięć w perspektywie minionych 50 lat w zakresie tak kluczowych dla kraju spraw, jak efektywnie dostarczanie energii elektrycznej, ograniczanie obszarów ubóstwa, rozwój opieki zdrowotnej czy edukacji. Planowanie fikcyjne (np. instytuty naukowe istniejące na papierze). Przy powszechnej orientacji na przeżycie, w krótkiej perspektywie, brak środków finansowych i zasobów poznawczych dla planowania w długiej perspektywie czasowej. Zwracanie się do woli Boga jako instancji decyzyjnej w sprawach, nad którymi jednostka nie posiada kontroli. Brak planowania życia, przypadkowość wyborów.

B. Triada orientacji zadaniowej	Polska [Unia Europejska]	Nigeria
Unikanie niepewności [UA = uncertainty avoidance] Dotyczy stopnia kontroli i przewidywalności zdarzeń jednostkowych i instytucjonalnych w sytuacjach bieżących. Są one uwarunkowane z jednej strony poziomem dostępnej technologii umożliwiającej niezawodność systemów organizacyjnych oraz, z drugiej strony, regułami i regulacjami prawnymi zobowiązującymi do przestrzegania w życiu publicznym. Dla UA ważne są nie tyle reguły na papierze, co ich praktyczne egzekwowanie.	Znaczący przyrost tendencji unikania niepewności i spadku tolerancji na brak czytelnych procedur (podobnie jak w przypadku FO). Na poziomie instytucjonalnym (np. uniwersytet) wszystkie procedury organizacyjne są w zasadzie objęte cyfryzacją, a odstępstwo od nich jest bądź to trudne i źle widziane bądź traktowane jako zachowanie nie mieszczące się w obowiązujących ramach. Gdy wystąpią, błędy, sytuacje wątpliwe lub wzajemnie sprzeczne zostają korygowane. Możliwości improwizacji dla zaradzenia nagle napotkanym trudnościom ulegają drastycznemu ograniczeniu, podobnie jak mickiewiczowskie zawołanie Jacka Soplicy: „...i jakoś to będzie”.	Daleko idąca nieprzewidywalność bieżących wydarzeń, prototypowymi dla nich są notoryczne wyłączenia dostaw energii elektrycznej, które mogą nastąpić w każdej chwili i trwać od kilku minut do kilku dni. Na uczelni nieprzewidywalność dotyczy terminów rozpoczęcia i zakończenia semestru, egzaminów; sposobu procedowania spraw administracyjnych; uzyskania odpowiedzi na podanie, wnioszek itp. Studenci mogą być przyjęci pod koniec semestru lub roku akademickiego i należy dla nich przygotować egzamin łącznie z pozostałymi; na przykład w ciągu dwóch tygodni. Wykładowcy notorycznie nie przychodzą na zajęcia lub spóźniają się bez podania powodu. Studenci podobnie, a także oddają prace z 2-miesięcznym opóźnieniem; podane terminy nie obowiązują w praktyce. Nie ma dnia by człowiek/pracownik mający nawyki oczekiwania i przestrzegania reguł pracy nie został zaskoczony „nieprzewidywanymi wydarzeniami” wywracającymi porządek zaplanowanych działań. Urzędy administracji państwowej nie działają. Terminy nie są podawane lub są fikcyjne i jedyną drogą dla załatwienia sprawy jest odwołanie się do znajomości lub łapówka.

Tabela 1C. Pomiar deskryptorów kulturowych, preferencji osobistych i tożsamości dwukulturowej badanego *bature*

Triada	Wymiar	Polska	Nigeria	Preferencje osobiste	Tożsamość PL	Tożsamość NGN
TRADYCJO-NALIZM	Dystans władzy	0	+3	-2	0	-6
	Kolektywizm rodzinny	+1	+3	+1	1	3
	Religijność	+1	+3	+1	1	3
	Tożsamość tradycyjna				+2	0
ORIENTACJA ZADANIOWA	Poziom wykonania	+2	-3	+3	+6	-9
	Orientacja przyszłościowa	+1	-2	+2	+2	-4
	Unikanie niepewności	+2	-3	+2	+4	-6
	Tożsamość zadaniowa				+10	-19

Uwagi:

Skala standardu praktyk kulturowych. Poziom:

+3 najwyższy | wybitny

+2 wysoki

+1 ponadprzeciętny

0 = przeciętny

-1 = poniżej przeciętnego

-2 = niski

-3 = bardzo niski | katastrofalny

Skala preferencji osobistych. Preferencje:

+ 3 = najważniejsze

+2 = bardzo ważne

+1 = ważniejsze niż przeciętne

0 = przeciętnie ważne

-1 = nieważne | niechętne

-2 = niepotrzebne | szkodliwe

-3 = wielce szkodliwe

Opisy kulturowe w tabeli 1 mogą być potraktowane jako diagnoza ekspercka, co do trafności której podchodzę ze znaczną pewnością. Z punktu widzenia Europejczyka, wieloetniczna Nigeria jawi się nad wyraz homogeniczna we wszystkich sześciu wymiarach; znacznie bardziej niż współczesna Polska, w której współwystępują konfliktowo odmienne orientacje aksjologiczne, zwłaszcza w obszarze triady tradycjonalizmu.

Preferencje i wartości osobiste (tab. 1C) nie wymagają komentarza. Natomiast wyniki uzyskane w tożsamości dwukulturowej są zaskoczeniem dla samego autora będącego jednocześnie badanym *bature*. Przede wszystkim zwracają uwagę dramatyczne różnice w dwóch triadach. W triadzie Tradycjonalizmu poziom tożsamości jest obustronnie niski i stopień konfliktu między składnikami polskimi oraz nigeryjskimi jest niewielki. Badany *bature* nie uczestniczy w nigeryjskim systemie dystansu władzy i pozostaje na zewnątrz lokalnej wersji kolektywizmu rodzinnego, będąc jedynie obserwatorem obu tych aspektów życia społecznego.

Natomiast w triadzie Orientacji Zadaniowej różnice są silnie zaakcentowane, a pozytywna tożsamość polska znajduje lustrzane odbicie w negatywnej tożsamości nigeryjskiej. Wydarzenia gromadzące się we wszystkich skalach tej triady dotyczą go osobiście jako pracownika uczelni oraz osobę będącą rezydentem organizującym tu swe codzienne życie. Rozbieżność między europejskimi standardami i zgodnymi z nimi wartościami/preferencjami osobistymi w zakresie poziomu wykonania, orientacji przyszłościowej i unikania niepewności, a praktykami doświadczanymi w Nigerii jest dramatycznie głęboka. Powadzi to do permanentnych stanów stresu, frustracji, braku zgody na niespełnianie standardów oraz na niemożność wprowadzania zmian. Nawarstwiają się w ten sposób negatywne emocje niechęci, rozczarowania oraz izolacji wynikającej z niezrozumienia w środowisku, *że można i należy inaczej*.

Tożsamość dwukulturowa może zostać ufundowana na odmiennych wartościach pozytywnych należących do obu systemów. W zakresie triady Tradycjonalizmu istotnie tak się dzieje; kulturę opartą na fundamentach religijnych można przeciwstawić kulturze świeckiej, nie odwołującej się do Boga. Inaczej w przypadku Orientacji Zadaniowej. Tu, standardy europejskie nie spotykają się z odmiennymi wartościami afrykańskimi. Mamy raczej do czynienia z kontrastem między realizacją standardów doskonałości i działaniem uporządkowanym, nastawionym na osiąganie celów przyszłych, a daleko posuniętym deficytem tych kompetencji i brakiem intencji zmiany. Nigeria nie proponuje alternatywnych wartości orientacji zadaniowej, lecz odrzuca bądź nie jest w stanie realizować tych wywodzących się z kultury Baturelandu.

W tym momencie czytelnik jest w stanie zrozumieć, dlaczego nasz badany *bature* jest jedyną osobą ze swego obszaru kulturowego przebywającą w stanie Nasarawa i jednym z niewielu Europejczyków w całej Nigerii – w kraju tym nie da się obecnie funkcjonować osobom o profilu psychologicznym ukształtowanym w naszej kulturze. Co za tym idzie, idiograficzna charakterystyka analizowanego przypadku znacznie wykracza poza ograniczenia właściwe dla tego typu danych, pozwalając na generalizację na poziomie konfliktu między kodami dwóch systemów kulturowych.

■ ZAKOŃCZENIE

Zagadnienia tożsamości są bardzo popularne w psychologii. Artykuł ten rozpocząłem od przedstawienia taksonomii różnych jej rodzajów. Podział na indywidualną i zbiorową jest tu zasadniczy; tradycyjnie jako przeciwstawienie *ja* jednostkowego tożsamości społecznej. Orientacja kulturowa pojawiła się stosunkowo późno, pod koniec XX wieku, ale z dużą ekspansją. Najbardziej rozwinięta teoretycznie jest problematyka *ja* niezależnego oraz współzależnego, skoncentrowana głównie na porównaniach cywilizacji zachodniej z dalekowschodnią. Nakładają się na nią

motywacje związane z *ja*: dążenie do podnoszenia/utrzymywania/ochrony poczucia własnej wartości: generalnie lub w odrębnych domenach wartości kulturowych. Zawartość konstruktu i motywacje *ja* są naznaczone kulturowo, niemniej nie są one miarami tożsamości kulturowej wprost.

Owo „wprost” jest moim autorskim wkładem w ramach badań akulturacyjnych. Przed rozwinieciem propozycji pozytywnej dokonana została krytyka nieudanych prób zastosowania teorii tożsamości społecznej do badania problematyki zupełnie się w niej nie mieszczącej. Najkrócej wyraża to użyta wcześniej sentencja: *dwukulturowość nie może być badana tak, jakby była dwuspołecznością, choćby dlatego, że takowa nie istnieje*.

Tożsamość dwukulturowa powstaje w procesach in-/ i a-/kulturacji, na bazie nabywanych kompetencji w obszarze symbolicznym, językowym oraz aksjologii. Na tych kompetencjach nadbudowuje się w każdym przypadku sfera afektywna, zwana katektyczną.

Artykuł zawiera w dalszych częściach dwie ilustracje empiryczne, skoncentrowane na tożsamości aksjologicznej. Są one jednak bardzo różne. Pierwsza z nich jest sprawozdaniem z badań nad imigrantami pakistańskimi w Norwegii. Jej głównym osiągnięciem jest wykazanie dwóch *przecinających się* wymiarów, z których każdy wiąże badanych w jedną z kultur: liberalny egalitaryzm w sferze publicznej jest norweskim składnikiem tożsamości, natomiast muzułmańska solidarność rodzinna jest utrzymana w życiu prywatnym. Parcjalność jest więc realistycznym rozwiązaniem dwukulturowości, przynoszącym w dodatku korzyści w zakresie wyższego dobrostanu.

Ostatni fragment artykułu może być atrakcyjny dzięki swej egzotyce. Autor oferuje w nim studium przypadku, którego sam jest uczestnikiem. Porusza przy tym problem uniwersalny i przez swą wyjątkowość daleki od zainteresowań psychologów: Na czym polega atrakcyjność odległych obszarów kulturowych i czy możliwe jest w takich okolicznościach ukształtowanie tożsamości dwukulturowej? Czy Bronisław Malinowski (lub inni antropologowie jego pokolenia) włączył w swoją tożsamość komponent trobriandzki? – Lektura *Dziennika w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* (Malinowski 2002) dobitnie pokazuje, że jego kontakt z badanymi społecznościami był zewnętrzny, a osobiste wynurzenia nie dotyczyły wysiłku przełamywania różnic kulturowych. Podobnie Karen Blixen (2023), autorka popularnej książki *Pożegnanie z Afryką*, była obserwatorką kultury indygenicznej (masajskiej) w kolonialnej Kenii, a nie jej uczestniczką. Tak więc, w przypadku badaczy i podróżników, zwłaszcza w odległej przeszłości, dystans kulturowy przybyszów był na tyle odległy, że o akulturacji trudno było mówić (a nawet kontakt tego typu mógł być prawnie zabroniony – *apartheid*). Odległa kultura, a także jej nisza ekologiczna, stanowić może atrakcyjność i wyzwanie dla przybywającego tam podróżnika-badacza. Jego/jej cele sprowadzają się do innej triady, nieomawianej w głównym korpusie tego tekstu: [Doświadczyć – Sprawdzić się w ekstremalnych warunkach – Zaznaczyć

swoją obecność przez wprowadzenie zmiany]. Taki też ma charakter niedawno wydana książka *Podróże psychologiczne przez kultury świata* (Boski, Różycka-Tran, Sorokowski 2024/2015), która przyjęła perspektywę zewnętrznych obserwatorów.

Przypadki pełnej akulturacji jednak się zdarzają. Tym godnym wzmianki jest biografia Susanne Wenger (1990), pochodzącej z Austrii artystki, która pod nazwiskiem Adunni Olorisa spędziła większą część swego życia jako kapłanka kultu bogini Oshun w Oshogbo (Yorubaland). Miałem przyjemność kontaktu z Adunni Olorisą (por. Boski 2024) i na podstawie wielu źródeł mogę stwierdzić, iż jej akulturacja była bliska pełnej również z punktu widzenia lokalnego środowiska.

Przypadek autora-*bature* znajduje się „pośrodku”. Jest on zatrudniony jako pracownik lokalnego uniwersytetu i jest tam jedynym nie-Nigeryjczykiem. Uczenie się otaczającej kultury jest więc warunkiem przetrwania. Na głębszą akulturację nie ma jednak miejsca, zwłaszcza jeśli idzie o przyjęcie całego bagażu zacofanej cywilizacji technologicznej, którą w tej pracy jest przedstawiana jako niski poziom Triady Orientacji Zadaniowej. Odrzucenie tej części dziedzictwa europejskiego, przyjętego w ostatnich dziesięcioleciach przez kulturę polską, stało się nieprzekraczalną barierą dla autora – *bature* pragnącego zachować i szerzyć standardy pracy akademickiej i życia publicznego rodem z Europy. Przez analogię do Susanne Wenger, tenże *bature* mógłby powiększyć obszar swej tożsamości nigeryjskiej, gdyby przyjął jak ona, Adunni Olorisa, rolę tradycyjnego szefa etniczno-wioskowego i wszedł w lokalny układ rodzinny w takiej społeczności, co niechybnie wiązałoby się z redukcją jego europejskości i polskości we wszystkich obszarach życia.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Ainsworth Mary D., Blehar Mary C., Waters Everett, Wall Sally N. (2015/1978), *Patterns of Attachment*, New York: Psychology Press.
- Ball Jessica (2011), *Enhancing the learning of children from diverse language backgrounds: Mother tongue-based bilingual or multilingual education in the early years*, Paris: UNESCO.
- Benet-Martinez Verónica, Haritatos Jana (2005), *Bicultural identity integration: Components and psychosocial antecedents*, „Journal of Personality”, 73 (4), s. 1015–1050, DOI: 10.1111/j.1467-6494.2005.00337.x.
- Benet-Martinez Verónica, Leu Janxin, Lee Fiona, Morris Michael W. (2002), *Negotiating biculturalism: Cultural frame switching in biculturals with oppositional vs. compatible cultural identities*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 33 (5), s. 492–516, <https://doi.org/10.1177/0022022102033005005>.
- Berry John W. (red.) (2018), *Mutual Intercultural Relations*, Cambridge: Cambridge University Press, doi.org/10.1017/9781316875032.
- Berry John W. (2019), *Acculturation, A Personal Journey across Cultures*, seria: Elements in Psychology and Culture, Cambridge: Cambridge University Press, DOI: 10.1017/9781108589666.
- Berry John W., Phinney Jean S., Sam David L., Vedder Paul (2006), *Immigrant youth in cultural transition. Acculturation, identity, and adaptation across national contexts*, Lawrence Erlbaum Associates.

- Berry John W., Poortinga Ype H., Breugelmans Segel, Chasiotis Athanasios, Sam David L. (2011), *Cross-Cultural Psychology* (3rd ed.), Cambridge: Cambridge University Press.
- Berry John W. (red.) (2017), *Mutual intercultural relations*, Cambridge: Cambridge University Press, <https://doi.org/10.1017/9781316875032>.
- Blixen Karen (2023), *Pożegnanie z Afryką*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Bobowik Magdalena, Martinovic Borja, Basabe Nekane, Barsties Lisa S., Wachter Gusta (2017), „Healthy” identities? Revisiting rejection-identification and rejection-disidentification models among voluntary and forced immigrants, *European Journal of Social Psychology*, 47 (7), s. 818–831, <https://doi.org/10.1002/ejsp.2306>.
- Boski Paweł (1987), *Retention and acquisition of national self-identity in Polish immigrants to Canada. Criterial and correlated attributes*, w: John W. Berry, Robert C. Annis (red.), *Ethnic psychology: Research and practice with Immigrants, Refugees, Native Peoples, Ethnic Groups and Sojourners*, Amsterdam/Lisse: Swets & Zeitlinger, s. 179–197.
- Boski Paweł (1993), *O byciu Polakiem w ojczyźnie i o zmianach tożsamości kulturowo-narodowej na obczyźnie*, w: Paweł Boski, Maria Jarymowicz, Hanna Malewska-Peyre (red.), *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, s. 71–211.
- Boski Paweł (2008), *Tożsamość kulturowa*, w: Piotr K. Oleś, Anna Batory (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, Warszawa, Lublin: I Wydział Nauk Społecznych PAN, Wydawnictwo KUL, s.97–145.
- Boski Paweł (2022/2009), *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN (wyd. II nowe).
- Boski Paweł (2024a), *Cultural psychology and acculturation*, seria: Elements in Psychology and Culture, Cambridge: Cambridge University Press, DOI: 1017/9781009451093.
- Boski Paweł (2024b), *Hofstede's consequences: Criticizing his oeuvre and honoring the pioneer in the history of social sciences*, w: Sławomir J. Magała, Christiane Erten, Roger Matthew Bell, Marie-Therese Claes, Senem Yazici, Atila Karabag (red.), *Hofstede Matters: Legacy of Culture's Consequences*, London: Routledge, s. 161–189.
- Boski Paweł (2024/2015), *Powracający sen. Podróże afrykańskie*, w: Paweł Boski, Joanna Różycka-Tran, Piotr Sorokowski (red.), *Podróże psychologiczne przez kultury świata*, Poznań: Sorus, s. 5–94.
- Boski Paweł (2025), *Economic prosperity, People's Psychological Well-being, and Culture Dimensions. Nigeria on World Maps*, NSUK, 54th Inaugural Lecture, Keffi: Nasarawa State University.
- Boski Paweł, Chojnowska Magdalena, Koziej Justyna (2007), *Kultura i tożsamość rodzaju: Koncepcje teoretyczne i badania porównawcze polsko-niemiecko-włoskie*, „Studia Psychologiczne”, 45 (2), s. 5–20.
- Boski Paweł, Sharmin Raihana, Tariq Rabia, Ospanova Sholpan, Kurapov Anton (2025), *Bicultural Competencies and Identities in Acculturation and Intercultural Relations*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 56 (6), p. 629–662, <https://doi.org/10.1177/00220221251333123>.
- Brewer Marilynn B. (1991), *The social self: On being the same and different at the same time*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 17 (5), s. 475–482.
- Brown Rupert, Zagefka Hanna (2011), *The Dynamics of Acculturation: An Intergroup Perspective*, „Advances in Experimental Social Psychology”, 44, s. 129–184.
- Chen Sylvia X., Benet-Martínez Verónica, Bond Michael H. (2008), *Bicultural Identity, Bilingualism, and Psychological Adjustment in Multicultural Societies: Immigration-Based and*

- Globalization-Based Acculturation*, „Journal of Personality”, 76 (4), s. 803–838, <https://doi.org/10.1111/j.1467-6494.2008.00505.x>.
- Chen Sylvia X., Benet-Martínez Verónica, Ng Jacky C.K. (2014), *Does Language Affect Personality Perception? A Functional Approach to Testing the Whorfian Hypothesis*, „Journal of Personality”, 82 (2), s. 130–143, DOI: 10.1111/jopy.12040.
- Darpatova-Hruzewicz Donka, Boski Paweł (2025), *Helping Ukrainian war refugees in Poland: The emergence of a political assemblage*, „Political Psychology”, s. 1–20, DOI: 10.1111/pops.70067.
- Dewaele Jean-Marc (2013), *Multilingualism and emotions*, w: Carol A. Chapelle (red.), *The Encyclopedia of Applied Linguistics*, Blackwell Publishing, s. 1–7, DOI: 10.1002/9781405198431.wbeal0795.
- Dewaele Jean-Marc, Salomidou Lora (2017), *Loving a partner in a foreign language*, „Journal of Pragmatics”, 108, s. 116–130, <https://dx.doi.org/10.1016/j.pragma.2016.12.009>.
- Diener Ed, Emmons Robert A., Larsen Randy J., Griffin Sharon (1985), *The satisfaction with life scale*, „Journal of Personality Assessment”, 49 (1), s. 71–75.
- Ellemers Naomi, Spears Russel, Doosje Bertjan (red.) (1999), *Social identity*, Oxford: Blackwell.
- Freud Sigmund, Breuer Josef (2008/1895), *Studia nad histerią*, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Fromm Erich (2021/1941), *Ucieczka od wolności*, Warszawa: Vis à vis.
- Fuller-Rowell Thomas E., Ong Anthony D., Phinney Jean S. (2013), *National Identity and Perceived Discrimination Predict Changes in Ethnic Identity Commitment: Evidence from a Longitudinal Study of Latino College Students*, „Applied Psychology: An International Review”, 62 (3), s. 406–426, <https://doi.org/10.1111/j.1464-0597.2012.00486.x>.
- Geertz Clifford (2005/1973), *Interpretacja kultur*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hamers Josiane F., Blanc Michel H.A. (2000), *Bilinguality and Bilingualism*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Heine Steven J. (2016), *Cultural Psychology* (3rd ed.), New York: W.W. Norton.
- Hong Ying-yi, Morris Michael W., Chiu Chi-yue, Benet-Martínez Verónica (2000), *Multicultural minds: A dynamic constructivist approach to culture and cognition*, „American Psychologist”, 55, s. 709–720.
- House Robert J., Hanges Paul J., Javidan Mansour, Dorfman Peter W., Gupta Vipin (red.) (2004), *Culture, leadership, and organizations. The GLOBE study of 62 societies*, Thousand Oaks: Sage.
- Inglehart Ronald F. (2018), *Cultural Evolution: People's Motivations Are Changing, and Reshaping the World*, Cambridge: Cambridge University Press, <https://doi.org/10.1017/9781108613880.004>.
- Jarymowicz Maria (1994a), *Poznawcza indywiduacja a społeczne identyfikacje: model zależności między odrębnością schematów Ja-My/Inni i gotowością do identyfikowania się z innymi*, w: Maria Jarymowicz (red.), *Poza egocentryczną wizją świata*, Warszawa: Instytut Psychologii PAN, s. 107–125.
- Jarymowicz Maria (1994b), *O formach umysłowego ujmowania MY i ich związku ze spostrzeganiem innych*, w: Maria Jarymowicz (red.), *Poza egocentryczną wizją świata*, Warszawa: Instytut Psychologii PAN, s. 191–212.
- Jarymowicz Maria, Szuster Hanna (2023), *Uprzedzenia, wrogość, czy harmonia społeczna?*, Gdańsk: Smak Słowa.
- Jones Edward E., Davis Keith E. (1965), *From acts to dispositions: The attribution process in social psychology*, w: Leonard Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology* (vol. 2), New York: Academic Press, s. 219–266.

- Kagitcibasi Cigdem (2007), *Family, Self, and Human Development Across Cultures* (2nd ed.), New Jersey: Lawrence Erlbaum.
- Keller Heidi (2013), *Attachment and culture*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 44 (2), s. 175–194, <https://doi.org/10.1177/0022022112472253>.
- Kelley Harold H. (1967), *Attribution theory in social psychology*, w: David Levine (red.), *Nebraska Symposium on Motivation*, t. 15, Lincoln: University of Nebraska Press, s. 192–238.
- Kitayama Shinobu, Duffy Sean, Uchida Yukiko (2007), *Self as a cultural mode of being*, w: Shinobu Kitayama, Dov Cohen (red.), *Handbook of Cultural Psychology*, New York: The Guilford Press, s. 136–174.
- Kłoskowska Antonina (1994), *National conversion. A case study of a Polish-German neighborhood*, w: Richard Grathhof, Antonina Kłoskowska (red.), *The Neighborhood of Cultures*, Warszawa: PAN/ISP, s. 79–101.
- Kłoskowska Antonina (2001/1996), *National cultures at the grassroots level*, Budapest: Central University Press, <https://doi.org/10.1515/0789633865262>.
- Kmiotek Łucja K. (2020), *Polsko-francuska dwujęzyczność i dwukulturowa tożsamość: badania z udziałem polskich emigrantów w krajach frankofońskich i studentach filologii romańskiej w Polsce*, Warszawa: Uniwersytet SWPS: nieopublikowana praca doktorska.
- Komorowska Hanna, Krajka Jarosław (2016), *Monolingualism – Bilingualism – Multilingualism*, Frankfurt am Mein: Peter Lang.
- Kryś Kuba, Capaldi Colin A., Zelenski John M., Park Joonha, Nader Martin, Kocimska-Zych Agata, Kwiatkowska Anna, Michalski Piotr, Uchida Yukiko (2019), *Family well-being is valued more than personal well-being: A four-country study*, „Current Psychology”, 40, s. 1–23, <https://doi.org/10.1007/s12144-019-00249-2>.
- Kuhn Manfred H., McPartland Thomas S. (1954), *An empirical investigation of self-attitudes*, „American Sociological Review”, 19, s. 68–76, doi:10.2307/2088175.
- Kurapov Anton, Balashevych Oleksandra, Bamberg Christoph, Boski Paweł (2024), *Cutting Cultural Ties? Reasons why Ukrainians Terminate or Continue to Interact with Russian Culture despite the Ongoing Russian-Ukrainian War*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 55 (3), s. 553–571, DOI 10.1177/00220222/24/256322.
- Kurcz Ida (red.) (2007), *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Malinowski Bronisław (2002), *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Markus Hazel R., Kitayama Shinobu (1991), *Culture and the self: Implications for cognition, emotion, and motivation*, „Psychological Review”, 98 (2), s. 224–253.
- Matsumoto David, Juang Linda P. (2017), *Culture and Psychology* (6th ed.), Cengage Learning.
- Paivio Allan (1986), *Mental representations: A dual coding approach*, New York: Oxford University Press.
- Parsons Talcott (1969), *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa: PWN.
- Pavlenko Aneta (2012), *Affective processing in bilingual speakers: Disembodied cognition?*, „International Journal of Psychology”, 47 (6), s. 405–428, doi.org/10.1080/00207594.2012.743665.
- Phinney Jean S. (1990), *Ethnic Identity in Adolescents and Adults: Review of Research*, „Psychological Bulletin”, 108 (3), s. 499–514.
- Phinney Jean S. (1992), *The Multigroup Ethnic Identity Measure: A new scale for use with adolescents and young adults from diverse groups*, „Journal of Adolescent Research”, 7, s. 156–176, <https://doi.org/10.1177/074355489272003>.

- Phinney Jean S., Ong Anthony D. (2007), *Conceptualization and measurement of ethnic identity: Current status and future*, „Journal of Counseling Psychology”, 54 (3), s. 271–281, <https://doi.org/10.1037/0022-0167.54.3.271>.
- Salvador Cristina E., Kamikubo Aya, Kraus Brian, Hsiao Nai Ch., Hu, Jon-Fan, Karasawa Mayumi, Kitayama Shinobu (2022), *Self-Referential Processing for Cultural Variation in Self-Enhancement Versus Criticism: An Electro cortical Investigation*, „Journal of Experimental Psychology: General”, 151 (8), s. 1904–1918, <https://doi.org/10.1037/xge0001154>.
- Sam David L., Berry John W. (red.) (2006), *The Cambridge handbook of acculturation psychology*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Schwartz Shalom H. (2006), *A theory of cultural value orientations: Explication and applications*, „Comparative Sociology”, 5 (2-3), s. 137–182.
- Sears Robert R., Rau Lucy, Alpert Richard (1965), *Identification and Child Rearing*, Stanford, CA: Stanford University Press.
- Sedikides Constantine, Brewer Marilynn (red.) (2001), *Individual, Relational, and Collective Self*, Philadelphia: Taylor & Francis.
- Sedikides Constantine, Gaertner Lowell, Cai Huajian (2015), *On the Panculturality of Self-enhancement and Self-protection Motivation: The Case for the Universality of Self-esteem*, w: Andrew J. Elliot (red.), *Advances in Motivation Science*, Elsevier, s.185–241.
- Sharmin Raihana (2021), *Bicultural identity integration and life satisfaction: Two generations of Bangladeshi in the UK*, Warsaw: SWPS University (nieopublikowana praca magisterska z psychologii).
- Sharmin Raihana, Boski Paweł (2024), *Bicultural Identity Integration and Life Satisfaction: Two Generations of Bangladeshi in the UK*. w: Emma E. Buchtel, Wolfgang Friedlmeier (red.), *Year of the Golden Jubilee: Culture Change in the Past, Present and Future. Proceedings from the 26th Congress of the International Association for Cross-Cultural Psychology*, 12, <https://doi.org/10.4087/TOLL1733>.
- Snyder Charles R., Fromkin Howard L. (1980), *Uniqueness*, New York: Plenum Press. The Human Pursuit of Difference.
- Tajfel Henri (1982), *Social psychology of intergroup relations*, „Annual Review of Psychology”, 33, s. 1–39, <https://doi.org/10.1146/annurev.ps.33.020182.000245>.
- Tariq Rabia (2023), *Bicultural identities among two generations of Pakistani immigrants in Norway*, Warsaw: SWPS University (nieopublikowana praca magisterska z psychologii).
- Vignoles Vivian L. i in. (2016), *Beyond the ‘East–West’ Dichotomy: Global Variation in Cultural Models of Selfhood*, „Journal of Experimental Psychology: General”, 145 (8), s. 966–1000, <https://doi.org/10.1037/xge0000175>.
- Ward Colleen (2001), *The A, B, and Cs of acculturation*, w: David Matsumoto (red.), *The Handbook of Culture and Psychology*, New York: Oxford University Press, s. 411–447.
- Ward Colleen, Bochner Stephen, Furnham Adrian (2001), *The psychology of culture shock*, London: Routledge.
- Ward Colleen, Ng Tseung-Wong Caroline, Szabó Ágnes, Qumsey Tamara, Bhowon Uma (2018), *Hybrid and Alternating Identity Styles as Strategies for Managing Multicultural Identities*, „Journal of Cross-Cultural Psychology”, 45 (10), s. 1671–1678, <https://doi.org/10.1177/0022022118782641>.
- Welzel Christian (2013), *Freedom Rising. The Human Empowerment*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Wenger Susanne (1990), *The Sacred Groves of Oshogbo*, Vienna: Kontrapunkt, Verlag für Wissenswertes.

Paweł Boski

CULTURAL IDENTITY AND THE PROCESS OF FORMING A BICULTURAL IDENTITY. STUDIES ON IMMIGRANTS AND THE CASE OF *BATURE* IN NIGERIA

The purpose of this article is to present the author's theory of cultural identity, its bicultural extension, and its research applications in the field of acculturation psychology.

Numerous identity concepts are organized into a three-tiered taxonomy in the introductory section. It starts with the classic bifurcation between individual and collective, of which the latter is further divided into social and cultural, as two distinct versions. Cultural identity can finally take a single, bi, or multicultural shape.

Attempts to incorporate social identity theory into acculturation research have been criticized as inadequate. Cultural identity is based on three content layers that comprise the content of objective and subjective culture: symbolism, language, and axiology. They characterize first or secondary culture acquisition equally, but the levels of achieved competencies and affective cathexes are rarely balanced.

Cultural identity in each of the three layers is a relational concept, meaning it is a product of competence and cathexis. The theoretical and measurement frameworks are precisely presented and illustrated by the results of recent studies, which suggest the partiality of bicultural identity, broken down into components related to the country of settlement and origin.

Using the conceptual framework outlined earlier, the final part of the paper is a showcase of the author's acculturation experience in Nigeria. It is cast against two triads of cultural dimensions, largely differentiating West Africa and Poland within the European Union: traditionalism and task orientation. Cultural distance on both hinders and even prevents the formation of a balanced bicultural identity. For a person of a European descent, even a longer stay in Africa remains a challenge, an exotic experience, and a mission, where the civilizational gap impedes the acceptance of life principles that contradict European heritage and modernity.

Słowa kluczowe: inkulturacja; akulturacja; symbole; język; wartości kulturowe; tożsamość dwukulturowa

Keywords: inculturation; acculturation; symbols; language; cultural values; bicultural identity

Klaus Bachmann

Uniwersytet SWPS¹

ORCID: 0000-0003-0946-8198

HYBRID IDENTITIES IN THE COLONIES². THE HISTORY OF THE DENK FAMILY FROM THE GERMAN EMPIRE TO THE THIRD REICH AND THE PARADOX OF GERMANY'S COLONIAL IDEOLOGY

■ INTRODUCTION

Over time and with more and more research on identity formation, overlapping and shifting identities done, it has become clear that even national and ethnic identities can be fluid, blurred, fuzzy and flexible: people can identify with several groups at the same time and shift their affiliations from group to group. Research about such developments usually concentrates on the margins of such groups: on outcasts, dissidents, the inhabitants of borderlands and people who resisted top-down coercion to affiliate themselves with a specific group³. Sometimes it deals

¹ E-mail: kbachmann@swps.edu.pl

² Research for this article was financed by grant no. 2020/37/B/HS3/00643, „Transnationalism and colonialism. Settler communities in Southern Arica between National Socialism and Apartheid” (*Transnacionalizm i kolonializm. Wspólnoty osadnicze w Afryce południowej między narodowym socjalizmem i apartheidem*), Narodowe Centrum Nauki. I am grateful for the support of the Staff of the Bundesarchiv Lichterfelde, the Politische Archiv des Auswärtigen Amtes in Berlin, the National Archive of Namibia and the University Archives of the University of Cape Town and the University of Stellenbosch.

³ G. Anzaldúa, *Borderlands/La Frontera: The New Mestiza*, San Francisco: Aunt Lute Books, 1987; F. Barth, *Ethnic Groups and Boundaries: The Social Organization of Culture Difference*, Boston: Little, Brown, 1969; O.J. Martinez, *Border People: Life and Society in the U.S.-Mexico Borderlands*, Tucson: University of Arizona Press, 1994; R. Rosaldo, *Culture and Truth: The Remaking of Social Analysis*, Boston: Beacon Press, 1989; P. Sahlin, *Boundaries: The Making of France and Spain in the Pyrenees*, Berkeley: University of California Press, 1989; P. Vila, *Crossing Borders, Reinforcing Borders: Social Categories, Metaphors, and Narrative Identities on the U.S.-Mexico Frontier*, Austin: University of Texas Press, 2000; T.M. Wilson, D. Hastings (eds.), *Border Identities: Nation and State at International Frontiers*, Cambridge: Cambridge University Press, 1998; R.R. Alvarez, Jr., *The Mexican-US Border: The Making of an Anthropology of Borderlands*, „Annual Review of Anthropology”, 24 (1995), p. 447–470; M. Baud, W. van Schendel, *Toward a Comparative History of Borderlands*, „Journal of World History”, 8, no. 2 (1997), p. 211–242.

with the offspring from mixed marriages, refugees and migrants. In the context of research about colonialism, hybrid identities often are seen as the result of resistance to colonial oppression, forced migration or assimilation: hybrid identity formation takes place when a member of a ruling group from a colony travels to the colonial center and adopts colonial customs and habits, when he becomes an „évolué” (there were hardly ever women among them), when children are adopted and assimilated into the colonial center’s society or when groups resisting to colonial advance merge with other oppressed groups to fight their oppressors⁴. Often, such research also focusses on diaspora communities, dual citizenship and transnational mobility⁵.

Hardly ever is the focus on representatives of the colonial power, white, European travelers, traders, farmers, officers and clerks that develop hybrid identities⁶. The very concept of assimilation assumes that it is a top-down process, a coercive development which forces indigenous people (whom the colonizer regards as inferior) to adopt new customs, habits, values, norms and a new behavior (which the colonizer regards as more valuable). However, there are also cases that challenge this assumption – people from Europe, who adopted customs and habits of their indigenous environment or were excluded from the group to which they belonged due to bureaucratic procedures. The following article traces one such example which is very extreme: the life of a German nationalist, active and fervent supporter of Germany’s colonial project, who later even became a convinced National

⁴ The notion of *évolué* stems mostly from the Belgian Congo and describes the members of the indigenous elites who underwent education in the Belgian system. It is less used in other Belgian colonies (like Rwanda and Burundi) and does not exist in the German context. R. Lemarchand, *Political Awakening in the Belgian Congo*, Berkeley: University of California Press, 1964; J.-M. Mutamba Makombo, *Du Congo belge au Congo indépendant, 1940–1960: Émergence des ‘évolués’ et genèse du nationalisme*, Kinshasa: IFEP, 1998; G. Brausch, *The Problem of Elites in the Belgian Congo*, „International Social Science Bulletin”, 8, no. 3 (1956), p. 452–457; M.D. Markowitz, *The Missions and Political Development in the Congo*, „Africa”, 40, no. 3 (1970), p. 234–247; B. Ryelandt, *L’évolution du statut des Congolais évolués dans les villes du Congo belge (1945–1960)*, „Revue belge d’histoire contemporaine”, 35, no. 2-3 (2005), p. 313–348.

⁵ L. Basch, N. Glick-Schiller, C. Szanton-Blanc, *Nations Unbound: Transnational Projects, Postcolonial Predicaments, and Deterritorialized Nation-States*, Langhorne, PA: Gordon and Breach, 1994; U. Hannerz, *Transnational Connections: Culture, People, Places*, London: Routledge, 1996; A. Portes, L.E. Guarnizo, P. Landolt, *The Study of Transnationalism: Pitfalls and Promise of an Emergent Research Field*, „Ethnic and Racial Studies”, vol. 22, no. 2 (1999), p. 217–237.

⁶ If at all, research then concentrates on the emergence of mixed race groups like the Griqua in South Africa and the Baster in Namibia whose members settled there and became indigenous groups with their own distinct ethnic identity. An exception is Angola, due to the relative leniency with which the Portuguese authorities tolerated mixed marriages and the emergence of mixed race groups. L.M. Heywood, *Portuguese into African: The Eighteenth-Century Central African Background to Atlantic Creole Cultures*, in: L.M. Heywood (ed.), *Central Africans and Cultural Transformations in the American Diaspora*, Cambridge: Cambridge University Press, 2002, p. 91–113.

Socialist but left behind a trace of hybrid identities in his family. The article also describes the wider context: how German bureaucratic racism and the colonial administration first supported the creation of such identities and then sanctioned the consequences of their own policy. It starts with the ideological foundations of the colonial project, its inherent contradictions and how these factors played out, complicating the lives of those, who supported it.

The article is based on extensive archival research in German, South African and Namibian archives. It relies on the earlier works about the Denk family in South West Africa, undertaken by Cornelia Limprecht and Martin Eberhard and the increasing bulk of literature on German colonialism, especially regarding what is today Namibia (and back then was German Southwest Africa and then the South African mandate of that territory). It aims to deliver a contribution to it, but also to the debate on transnationalism⁷ and identity formation, especially regarding racial, national and ethnic identities.

■ THE FOUNDATIONS OF THE COLONIAL PROJECT

Conservative and progressive movements are divided by their relationship to innovation. While conservatives are usually open to technological progress and experimentation with technology, progressive, left-wing movements are mostly skeptical. When it comes to social innovation, the opposite is usually true: leftists believe in progress, while conservatives are extremely cautious. This paradox also runs through German history and the relationship between political movements and social and technological progress. Today, no party is as well positioned in the digital world as the far-right Alternative for Germany (AfD), which rejects women's emancipation, more rights for sexual minorities and migration. Left-wing and left-liberal movements have no problem with these issues; instead, they are united by a great skepticism toward digitalization, artificial intelligence, and big data.

This dichotomy is by no means new. It also existed in the German Empire and later in the Weimar Republic, and can be traced back to two rival conservative movements: colonialism and National Socialism. Both were driven by a longing for a return to (and a freeze of) traditional values, norms, and behaviors, although the National Socialists were far more open to technological progress than the supporters of the colonial movement. What they had in common, however, was

⁷ A. Appadurai, *Modernity at Large: Cultural Dimensions of Globalization*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1996; P. Levitt, *The Transnational Villagers*, Berkeley: University of California Press, 2001; A. Ong, *Flexible Citizenship: The Cultural Logics of Transnationality*, Durham: Duke University Press, 1999; M.P. Smith, L.E. Guarnizo (eds.), *Transnationalism from below*, New Brunswick: Transaction Publishers, 1998; S. Vertovec, *Transnationalism*, London: Routledge, 2009; R. Waldinger, *The Cross-Border Connection: Immigrants, Emigrants, and their Homelands*, Cambridge: Harvard University Press, 2015.

an enormous skepticism toward an innovation that had reached Germany late (compared to other European countries such as Great Britain or Belgium) and triggered great social tensions: industrialization.

Skepticism toward capitalism, industrialization, and mass migration from rural areas to big (industrial) cities was the real reason for a political program shared by the colonial movement and National Socialism that was geared toward geopolitical expansion. The logic behind this can be easily reconstructed from the writings of leading conservatives and colonial policy activists such as Paul Rohrbach, who influenced political decisions in Berlin at the intersections of foreign policy, colonial policy, administration, and journalism⁸.

Some authors have attempted to link German colonialism with globalization by describing it as a specific form of imperialist peak, which they see at the end of the 19th century⁹. In their view, German colonialism was an early form of globalization, driven by an increase in trade, advances in transportation and communications, and growing rivalry between the major European powers. The argument sounds convincing from a globalization-critical perspective, but it hardly stands up to a closer scrutiny: all these seemingly globalizing tendencies were accompanied by protectionism, the establishment and monitoring of borders, and the creation of new, invisible dividing lines in law, culture, social habits, and customs that fragmented the world even more than before. The argument also neglects an extremely important feature of colonial ideology and propaganda. Behind the need to open up new markets and primary resources, there was a strong mistrust and a deep-rooted fear of capitalism seen as industrialization, urbanization, and the expansion of trade and finance within Germany. The German culture and the understanding of German identity propagated by the colonial lobby and its protagonists in their pamphlets, reports, memoirs, and policy papers were deeply pre-capitalist and regarding their normative part, even anti-capitalist. They conveyed an image of Germany without corporations, stock exchanges, transnational corporations, and opaque transactions between anonymous companies; a Germany without a working class,

⁸ P. Rohrbach, *Kolonialwirtschaft 1, Berlin: Buchverlag der Hilfe, 1907*; Bieber (Horst) *Paul Rohrbach. Ein konservativer Publizist und Kritiker der Weimarer Republik*, München: Verlag Dokumentation; W. Mogk, *Paul Rohrbach und das „Größere Deutschland“*. *Ethischer Imperialismus im Wilhelminischen Zeitalter. Ein Beitrag zur Geschichte des Kulturprotestantismus*, München: Goldmann, 1972.

⁹ U. Lindner, *Transimperial Orientation and Knowledge Transfer. German Colonialism in an International Context*, in: *German Colonialism, Fragments of its History and Present. Published by the German Historical Museum*, (Catalog accompanying the exhibition at the German Historical Museum Berlin in spring 2017), 16–29. Also Horst Drechsler, a Marxist historian specializing in colonialism in the German Democratic Republic, who interprets the history of the German colonies in an anti-capitalist (rather than globalist) framework sees it was an element of capitalist expansion (although both, colonized and colonizers refused to be integrated into the world economy). H. Drechsler, „*Let us die fighting*“: *The struggle of the Herero and Nama against German imperialism (1884–1915)*, Berlin: Walter de Gruyter, 1966.

without a proletariat, without social democracy and other left-wing parties, where hard and honest physical labor was dominated by ethnic Germans who relied on the strength of their family ties, old traditions, and discipline. It was a Germany of small, clean, and tidy villages with clear hierarchies in the society and within the family, with an economy dominated by hard-working farmers. That world was long gone. Germany's colonial dream was the dream of a country without large, sinful, anonymous cities, supposedly full of beggars, prostitutes, bandits, without huge, anonymous corporations and revolutionary or subversive movements that challenged the existing social and political order and questioned the old and beloved customs and habits to which people who had moved from the countryside to the big cities were exposed. German colonialism created more problems than it ever solved; it was an irrational dream of a glorified and idealized world, contrasted with a disturbing, incomprehensible, and unpredictable vision of a modernizing, industrializing country with its diverse and overlapping social, economic, and political conflicts. German colonialism was an attempt to escape from a threatening present into the idealized world of yesterday¹⁰. The reality looked different. Between 1871 and 1905, the German population had grown from 41.1 to 60.6 million. This was not a problem in itself and could have been a source of national pride rather than concern about the future. The main problem that proponents of colonialism saw in these figures was the imbalance between population and land area, or, in other words, the decline in available land per capita. The population surplus was absorbed by the large cities and the rapid development of industry, which in turn could be seen as an advantage, as Germany lagged behind its main competitor, Great Britain, in terms of industrialization. But the colonial lobby saw things differently. Its proponents viewed this as a threat to the traditional German culture and the way of life and as a danger to the development of agriculture. They rightly saw industrialization as a driving force behind the spread of social democracy, but they confused cause and effect when it came to industrialization. According to the pamphlets of colonial interest groups, it was not the development of new factories that had forced farmers to seek work in industry, but the other way around. People had fled the countryside for unknown reasons, and their exodus had driven up industrial production.

The trade dynamics were even more favorable for Germany. Once an exporter of agricultural products (with low added value) and an importer of industrial products (with high added value), Germany had become one of the largest exporters of industrial products and a net importer of food. But instead of looking at the value added and of praising the modernization of the German economy, colonial activists saw this development as a factor that made Germany dependent on other countries

¹⁰ Daniel Joseph Walther puts forward this thesis throughout his book. D.J. Walther, *Creating Germans abroad. Cultural Policies and national identity in Namibia*, Athens: Ohio University Press, 2002.

for food production. „Food security” became an obsession, which the colonial lobby later shared with the National Socialists. The only real threat to the political interests of the predominantly monarchist and conservative colonial lobby was the rise of the Social Democrats, who marched from one election victory to the next, hampered only slightly by Bismarck’s laws on social transfers, the electoral system (which disadvantaged the Social Democrats), and anti-socialist legislation. But the conquest of colonies was no remedy for the rise of socialism and the need to export the surpluses of the booming industrial sector. The German colonies did not contribute to solving these problems, and when Germany acquired them, it was predictable that they never would. By the end of the 19th century, Germany had established trading posts, secured by armed forces and internationally recognized through a series of agreements with neighboring colonial powers (primarily France and Great Britain), in the territories that later became Togo, Cameroon, Tanzania, Burundi, Rwanda, and Namibia¹¹. These were not the only German colonies; Germany also maintained intensive trade relations with the Pacific islands of Polynesia (Samoa, Tonga) and New Guinea, as well as with Kiautschou (China), based on agreements with local chiefs, secured by military force, and later recognized by the other colonial powers. The latter area in particular was more promising than the African possessions, at least in terms of the labor force that could be recruited for German manufacturing and the potential demand for German trade surpluses. German South West Africa became the first German colony in Africa and remained an exception for many reasons compared to Cameroon, German East Africa, and Togo, which were later placed under German protection. The first and most important reason, which is still relevant today, was the relatively strong presence of German settlers. In all other German colonies, settlers were the exception rather than the rule of German presence, and local power structures were used to maintain control over the country. In German South West Africa, control was exercised by settler colonies, the military (the so-called Schutztruppe), and the Rhenish Mission. The strong German presence led to tensions with the indigenous ethnic groups (mainly the Damara, Nama, and Herero) over land, trade, taxes, and security. The expansion of German settlements threatened the indigenous, mostly nomadic ethnic groups with marginalization and even starvation, as more and more areas were occupied by settlers, depriving the locals of grazing land for their livestock and access to water. The infertility of the land was the source of a paradoxical tension: since a settler needed a relatively large area (compared to European agriculture) to make a living, a relatively small number of settlers were enough to take away the pastures and waterholes of the indigenous cattle herders. In a way, this

¹¹ The most recent works on German colonialism: I. Osayimwese, D.A. Barnstone, T.O. Haakenson, *German Colonialism in Africa and its Legacies: Architecture, Art, Urbanism, and Visual Culture* (Visual Cultures and German Contexts), Bloomsbury Academic, 2024; K. Bachmann (ed.), *German Colonialism in Africa*, Peter Lang Verlag, 2023; R.E. Kirey, *Memories of German Colonialism in Tanzania*, De Gruyter Oldenbourg, 2023.

explains the different perceptions of the indigenous groups and the German public regarding the importance of German South West Africa as a colony: compared to the total German population, only a few Germans resided in German South West Africa, and their voice was hardly ever heard in Berlin. For the indigenous groups in the colony, however, the German settlements became increasingly oppressive.

■ GERMAN IDENTITY OUTSIDE GERMANY

This story is permeated by another paradox: although the colonial movement and the conservatives of the German Empire sought a solution to what they saw as the problem of overpopulation, they did not find this solution where it was obvious and had been observed to work, but rather where it was completely unrealistic. Most Germans who left the German Empire before World War I went to North America and, to a lesser extent, to South America. However, this migration was a thorn in the side of conservatives, who feared that the emigrants would lose or give up their German identity there and become Americans in the American „melting pot” of immigrant society. They were convinced that Germans who moved to German-controlled colonies in Africa would not only retain their national identity there, but would even return to their pre-capitalist roots as an agrarian, traditional settler community. The opposite was the case, due to a combination of demographic and climatic factors. Because of the latter (and the virtual absence of dangerous diseases), the only German colony in Africa that was suitable as a settler colony was German South West Africa. However, only extensive agriculture could be practiced there on huge farms, which is why it was not at all suitable for absorbing a large part of the postulated population surplus. In addition, the journey there was long and arduous, and the conditions on site were harsh and unfamiliar. As a result, the colony became a refuge for adventurers, for people who had nothing to lose, and for soldiers of fortune. And they all came without women, as a rule. From the outset, immigration to the South West African colony suffered from an enormous shortage of women, despite special programs that allowed women willing to marry to travel to the colony at the state's expense. The result was predictable: in order to keep men in the colony and expand the settlement, the German authorities initially tolerated mixed marriages, especially between Germans and Baster girls, but also beyond the Baster group¹². Until 1905, marriages between Germans and women from the Baster group were even encouraged by the administration; the children

¹² The Basters were a mixed-race group that had emerged from relations of (white protestant) settlers from the Oostindische Compagnie around Cape Town, who (also in shortage of white protestant women) had lived and procreated with local (black) women and girls. At the end of the 19th century they already formed a separate ethnic group (like the Griqua) and emigrated to the North, where they finally settled in Nama territory south of today's Windhoek. More about the Baster (the word is the Afrikaans synonym for bastards) later in this article.

were entitled to inherit and became German citizens (unlike the other indigenous women in the colony who were not married to Germans). Thus, contrary to the concept of the colonial movement, a „mixed-race” society slowly emerged in the colony, with descendants who could no longer be clearly assigned to any particular group or skin color¹³. Many of these people had hybrid identities, and some still do today, as can be observed when Namibians say they are proud to have a German father or grandfather, even though according to official Namibian historical policy, this ancestor must have been a colonialist (civil servant, officer in the colonial army, or farmer) who participated in the genocide of the Herero and Nama peoples¹⁴.

It was also this demographic factor that drove the most important ideological wedge between the colonial movement and the National Socialists. The latter were aware that German colonies in Africa could only exist if they were settler colonies, and that the latter would inevitably lead to the dissolution of their racial policy ideas. They wanted colonies, but they wanted them in Eastern Europe, not in Africa. That was the more rational concept. Eastern Europe and the Asian territories of Russia seemed easier to conquer and settle with Germans than most of the former German colonies. The climate was harsher than in Germany, but the soil was fertile, allowing for intensive agriculture, and there were no dangerous diseases awaiting the settlers, unlike in Togo, Cameroon, East Africa, Rwanda, and Burundi. Even against the claims of rival colonial powers, land grabs in Eastern Europe were easier to defend than remote, accessible overseas colonies, which could be threatened at any time by the superior British navy. Until the end of World War II, Hitler used colonial demands only as a bargaining chip with Great Britain on European issues; unlike the colonial movement (which had already been crushed and brought into line in the 1930s), which really wanted „its colonies” back. There was only one problem: the NSDAP and the German state (which were increasingly merging with each other) still wanted to retain influence over German and pro-German minorities in their former colonies. To do this, they had to provide money, send emissaries, spread propaganda, and use diplomacy and the foreign organization of the NSADP (AO). However, its members and officials usually encountered a far more complicated reality on the ground that could not be squeezed into the ideological framework with which they had left Germany. Soon, not only settlers but also emissaries from Germany developed hybrid identities. Could a NSDAP member legally and without fear of sanctions marry an African woman in Germany? Of course

¹³ F. Becker (ed.), *Rassenmischehen – Mischlinge – Rassentrennung. Zur Politik der Rasse im deutschen Kolonialreich*, Stuttgart: Franz Steiner Verlag, 2004; B. Kundrus, (2003): *Von Windhoek nach Nürnberg? Koloniale Mischehenverbote und die nationalsozialistische Rassengesetzgebung*, in: B. Kundrus (ed.), *Phantasiereiche: Zur Kulturgeschichte des deutschen Kolonialismus*, Frankfurt/M.: Campus, 2003, p. 110–131.

¹⁴ More such examples about pride concerning German ancestors and the colonial past among today's Namibians can be found in K. Bachmann, *Genocidal Empires. German Colonialism in Africa and the Third Reich*, Berlin: Peter Lang, 2019, p. 325–341.

not. But in the German colony in South West Africa it was not only possible, but happened frequently. The emergence and (often dramatic) effects of such hybrid identities can be traced very well in the history of the Denk family. It is only partially documented and described in a very fragmented way, mostly in works dealing with other topics, and spans from the end of the 19th century to the end of the German occupation of Poland. At the same time, it constitutes one of the few elements of elite continuity between colonial and National Socialist elites and an argument in the debate about whether (and possibly how) the National Socialists learned from colonialism¹⁵. In fact, the history of colonialism and National Socialism is one of ruptures, interruptions, and mutual rejection¹⁶ – but the example of Hans Denk and his family is an exception to the rule: Denk was a settler, a National Socialist, a dedicated secret agent and a cog in the machinery of the German occupation of Eastern Europe who left a trail of relatives with hybrid identities in his wake.

■ HANS DENK, SETTLER AND FARMER IN GERMAN SOUTH WEST AFRICA

Hans Denk arrived in the South West African colony at the relatively young age of 16¹⁷. The Berliner settled in Rehoboth, the center of the Baster settlement area, about 100 km south of Windhoek. There, in 1905, he became engaged to Cornelia Sophia Beukes. That would not have been unusual in itself, had Cornelia not been a Baster girl and thus not a German citizen.

Similar to the Griqua, the Baster were a mixed-race ethnic group from the Cape Colony who, in 1868, under the leadership of their captain Hermanus van Wyk and the Protestant missionary Friedrich Heidmann, left their settlement area of De Tuin south of the Orange River and headed north to settle in central Namibia in the Nama settlement area after two years¹⁸. They were mainly descendants of white Dutch settlers and Khoi women who had been marginalized in the Cape

¹⁵ The idea about the allegedly colonial roots of National Socialism and the Nazis „having learnt” from colonialism for their own colonial project in Eastern Europe stems from the writings of Jürgen Zimmerer. Zimmerer, Jürgen. *Von Windhuk nach Auschwitz? Beiträge zum Verhältnis von Kolonialismus und Holocaust*. Berlin: LIT Verlag, 2011. He still recycles it time and again, despite the harsh and detailed criticism of other researchers (see in the following footnote).

¹⁶ J. Zollmann, *From Windhuk to Auschwitz-old wine in new bottles?*, „Journal of Namibian Studies”, 14 (2013); K. Bachmann, *Genocidal Empires. German Colonialism in Africa and the Third Reich*, Frankfurt/M.: Peter Lang, 2019, p. 181–220.

¹⁷ NSDAP party documents contain his date of birth as March 26, 1883. Denk came to German South West Africa in 1899, so he was indeed 16 years old at the time. BArch Berlin Document Center (BDC, former inventory designation OPG) R 9361-II, archive signature 9137, reading film number OPG C 043, files of the Supreme Party Court of the NSDAP concerning Hans Denk, membership number 3398917.

¹⁸ C. Limpriht, H. Lang, *Der Trek der Rehobother Baster*, „Archäologische Informationen”, 20.1 (1997), p. 49–59.

Colony because of their dark skin color. Raised in a Dutch-speaking environment and christianized by the Rhenish Mission, the Baster lived from cattle breeding, horticulture, and hunting and quickly adapted to their new surroundings. When the first German colonial officials arrived in Namibia, the Baster spoke Afrikaans and Khoekhoegowab, the language of the Nama, most of them could read, and they had established a well-functioning self-government¹⁹. The white inhabitants of the country considered them relatively European and cultured²⁰. In 1904, the Herero uprising broke out, triggering collective hysteria in Germany and fundamentally changing the stereotype of the „black man” overnight. Until then, Africans had been regarded as tall, harmless, naive, lazy children living for the moment, who had to be educated, trained, and set on the right path by white people. As a consequence of the Herero (and later the Nama) uprising, the allegedly big but harmless child became an unpredictable monster with an exuberant sex drive, a constant danger lurking on white people, which could only be suppressed with extreme brutality. Whites and non-whites were now increasingly separated from each other, not only spatially (through the establishment of reservations for the Herero) and criminally (through different legal systems for locals and Germans), but also in civil and public law²¹. And so, in September 1905, Vice Governor Hans Tecklenburg issued a decree prohibiting registrars in German South West Africa from registering mixed marriages. As a result, the offspring of such marriages were no longer recognized by the state and were treated as illegitimate children, without the right to citizenship or inheritance. This was a severe blow to many mixed families, who often sent their children to Germany for education. In 1909, this regulation was tightened even further: German men who lived with or were married to locals lost their right to vote. Four years later, the regulation was repealed. However, local women with mixed-race children were still required to report their births to the district offices, whereupon the mothers were often treated like prostitutes²². This regulation was also softened due to the influence of the government in Berlin. Time and again, Windhoek attempted to enforce more radical regulations than the law in the Reich allowed. This included the definition of what was to be considered native. The German administration increasingly applied the „one drop rule”: if even the slightest „black” influence (for example, a Baster grandmother) could be proven in the ancestry of a white person, that person was considered black – with all the legal consequences and regardless of their actual appearance, behavior, and self-image.

¹⁹ G.J.J. Oosthuizen, *Die hantering van minderheidsgroepe in Duits-Suidwes-Afrika: Die Rehoboth-Basters, 1884–1915*, „African Historical Review”, 28.1 (1996), p. 99–119.

²⁰ R.G. Britz, C. Limpricht, H. Lang, *Kurze Geschichte der Rehobother Baster bis 1900 (A Brief History of the Rehoboth Basters until 1900)*, Göttingen, Windhoek: Klaus Hess Verlag, 1999.

²¹ F.O. Sobich, „Schwarze Bestien, rote Gefahr”. *Rassismus und Antisozialismus im deutschen Kaiserreich*, Frankfurt/M.–New York: Campus, 2004, p. 72–86.

²² C. Limpricht (ed.), *Rehoboth, Namibia: Past and Present*, Windhoek: Solitaire Press, 2012, p. 164–174.

The case of Ludwig Baumann, a German farmer who was declared black by the administration after officials discovered that his wife's mother had been a Baster, caused a sensation²³.

There was a way to circumvent these restrictions for mixed-race families. Germany was obliged by international agreements to recognize marriages concluded abroad. Since German law did not differentiate between people of different skin colors, a mixed-race marriage concluded abroad had to be recognized in Germany – and thus also in German South West Africa. This applied to German farmers who married British or Dutch women at the Cape, as well as to German farmers who traveled to Walvis Bay or the Cape to marry a Baster girl. This is exactly what Hans Denk and Cornelia Beukes did in 1906, after Tecklenburg's ban on registering such marriages. After returning from Walvis Bay, they were married in a church ceremony at the Rhenish Mission in Rehoboth. Two years later, their marriage produced a daughter, Pauline, whereupon Hans Denk asked the Rehoboth registrar Hölscher to register her. Hölscher refused, saying it was unnecessary: Pauline was the product of a mixed-race, and therefore invalid, marriage and was therefore considered a native. Hans Denk did not leave it at that. He hired a lawyer in Berlin who threatened to sue the governor if he refused to register Pauline as a German citizen. Her father was German and had married legally under German law, so his daughter from this legal marriage was German. The case was controversial among the authorities: the district administration in Rehoboth felt that the couple lived a completely European lifestyle and that Denk was very concerned about the „good upbringing of mother and daughter”²⁴. An exception should be made, they argued, as the marriage had only been concluded because Denk had become engaged before Tecklenburg's decree and had then done everything in his power to keep his marriage vows. Since the mother was a Baster, the child was also a Baster, Windhoek ruled impassively. Denk even intervened personally in Berlin with his lawyer. By then, Pauline was already two years old. Denk's journey did not end well for the small family – he met another woman in Göttingen and became engaged to her. Now he wanted to use the decisions of the authorities in Windhoek to his advantage, separated from his wife, but did not file for divorce because he now assumed that the marriage was invalid anyway. He only filed a lawsuit in Windhoek after his return from Germany to have his marriage to Cornelia declared invalid – but now the court ruled against him: the marriage was valid because it had been concluded in Walvis Bay. In 1911, Cornelia then filed a lawsuit before the next instance in Windhoek, but there too the judges found that the marriage was valid.

²³ F. El-Tayeb, „Black Germans”. *The Discourse on „Race” and National Identity in 1933*, Frankfurt/M.: Campus Verlag, 2001, p. 101–103.

²⁴ The history of the Denk family in Rehoboth – for the period up to the outbreak of war – has been researched by Cornelia Limpricht and is included in her book *Rehoboth, Namibia, past and present*, Windhoek: Solitaire Press, 2012, p. 171–174.

In the meantime, Cornelia had given birth to a boy, Adolf Adrian Denk. Denk and Cornelia then jointly filed for divorce in the Windhoek District Court (which only had jurisdiction over white people), where Denk was found guilty and had to pay the court costs. Cornelia later married a Baster from Rehoboth, Petrus Diergaardt. Denk took Pauline with him to Germany, where she later made a living as a singer. It is unclear whether he was deported to Germany after the colony was conquered by South African troops or whether he had already traveled to Germany before that. The only thing that is certain is that he returned in the early 1920s, at a time when German South West Africa had already become South West Africa, administered by South Africa. The administration was now South African and thus Afrikaans-speaking, dominated by officials from the Union of South Africa. More and more South African settlers flocked to the area, and German farmers became a minority even among the white population. Many of them had been deported to Germany after the conquest by Union troops, but some managed to return after 1919. In 1923, the Weimar Republic concluded the very pragmatic London Agreement with Great Britain, which allowed German farmers who had previously settled in the mandate territory to return and automatically granted them South African citizenship without forcing them to renounce their German citizenship. In return, Germany recognized the country's affiliation with South Africa. German was not given equal status with Dutch and English, but it was intended to allow Germans to communicate with the authorities in South West Africa in writing and orally in German²⁵.

This meant that, unless he expressly opposed it (and thereby jeopardized his property in South West Africa), Hans Denk was not only a German citizen after his return, but also a South African citizen. This was important in that it gave him the right to become politically and socially involved in the mandate territory. And Hans Denk soon did just that.

The former German colony was integrated into the economic and legal system of the Union, but was given more autonomy than it had ever had under the German rule: its own administration, an elected parliament – only now this was no longer within the framework of a German colony, where ultimately the Kaiser (de facto the Reich government) had the final say, but rather the administrator appointed by South Africa and the parliament in Cape Town²⁶.

The First World War had also further advanced the ethnic restructuring of the country. A terrible famine and the destruction of traditional forms of Ovambo rule by the Portuguese in Angola had weakened the Ovambo areas in northern South

²⁵ The wording regarding Germany's recognition that „the future” of the area „currently” depended on South Africa gave rise to controversy in the German public. It was later disputed that this meant a formal renunciation of the colony. W. Bertelsmann, *Die deutsche Sprachgruppe Südwestafrikas in Politik und Recht seit 1915*, Windhoek: John Meinert, 1979, p. 29–37.

²⁶ W. Bertelsmann, op. cit., p. 29–35.

West Africa, and famine refugees had migrated south in search of food and work. Added to this was the flu pandemic that ravaged the area in 1918. South Africa seized the opportunity and established posts in the Ovambo area. Until then, the Ovambo settlement areas south of the Okavango Delta had been left to their own devices [?]. During the Herero uprising, an Ovambo commando had attacked the Namutoni fort, but otherwise the Germans and the Ovambo had avoided each other. The end of the war brought a certain degree of freedom: the Nama and Herero took over abandoned German farms, and workers were able to migrate freely. This ended when South Africa took control, restricting the freedom of movement of non-white workers and increasingly curtailing the autonomy of the Ovambo ruling structures in the north²⁷.

South Africa's (and Britain's) treatment of the German population in the former German colony may seem inclusive from today's perspective, but it nevertheless provoked discontent, protest, and resistance among the German population in South West Africa. Despite the London Agreement of 1923, German had not become the official language in the mandate territory, and many Germans had accepted naturalization as the lesser evil in the hope of reunification with Germany or greater autonomy. Immigration from South Africa fueled fears of a slow but inevitable „Burization” of the Germans, who saw themselves less as South African citizens than as members of a German ethnic group. Statistically speaking, these fears were not unfounded. Between 1921 and 1936, the proportion of Germans in the total „white” population of the Mandate had fallen from 41 percent to 31 percent, while the proportion of the Boer population had risen from 43 to 59 percent²⁸.

For ethnic Germans who had taken South African citizenship before the London Agreement or had not opposed their naturalization afterwards, South Africa was therefore always the more important reference point for their lives and work than Germany. Germany was far away and could do little for them, while South Africa was close by and had a direct influence on the administration and their everyday lives. For many farmers, it was their sales and labor market. The only exception was farmers and traders who were economically dependent on Germany, although even then South African customs, trade, and labor market regulations were at least as important to them as German law. After 1933, this dependence on South Africa was only offset by the pressure that the Third Reich was able to exert on the relatives of ethnic German farmers in South West Africa who had remained in Germany or returned there. Only for Reich Germans who did not have a South African passport was the situation clear: they could not break with Germany without becoming stateless.

²⁷ M. Wallace, J. Kinahan, *A History of Namibia*, London: Hurst and Company, 2011, p. 205–221.

²⁸ D.J. Walther, *Creating Germans abroad. Cultural Policies and National Identity in Namibia*, Athens: Ohio University Press, 2002, p. 115.

■ HANS DENK, THE NATIONAL SOCIALIST

This conflict also characterized Hans Denk's life, at least until the outbreak of war, which forced him to take a clear side. Unlike many of his fellow farmers, who felt marginalized and disadvantaged after South Africa took over the German colony, he managed to make a career for himself under both German and South African rule. There is no clear evidence for this, but it is likely that he succeeded precisely because of his first marriage, which had brought him into an Afrikaans-speaking environment. During the German era, German farmers did not need to know Dutch or Afrikaans; the administration was German, and even on trips to Walvis Bay or Cape Town, English or German sufficed. After 1916, the South African government expelled German officials from the country; unlike traders and farmers, they were not allowed to return even after the Treaty of Versailles, as they were no longer needed. Although German farmers were allowed to communicate with the South African authorities verbally and in writing after the London Agreement, German was no longer the official language. At least during the 1920s, Hans Denk seems to have accepted South African supremacy. He had been a South African citizen since 1925, so he had probably been automatically naturalized under the London Agreement.

After the NSDAP came to power in Germany, Denk became an enthusiastic Nazi and joined the party in 1934, but he continued to see the German-friendly Afrikaner nationalists as potential allies against English influence in South Africa – the more they radicalized, railed against South Africa's entry into the war and for a „new order”²⁹, National Socialist ideology, and against Jewish immigration, the better allies they seemed to him. As the founder and the chairman of the „Agricultural Chamber of South West Africa”, he sought to represent the interests of all white farmers, with the ulterior motive of bringing the Boers in the country closer to Germany by forging closer ties between the mandate territory and Germany³⁰. Denk was a farmer, but his activities were guided by a clear political agenda. He wanted to promote German interests, not those of German or South African farmers in the mandate territory. That is why he almost always concealed his political intentions in South West Africa behind a veil of economic arguments. It sounded very different when Denk spoke without witnesses to Nazi diplomats such as

²⁹ The „new order” was a term used to describe fascism and National Socialism and their departure from parliamentary democracy. In South Africa, Oswald Pirow, a politician who was friendly toward Germany (and served as a minister in the Hertzog and Smuts governments on multiple occasions), had a movement called Nuwe Orde within the United National Party.

³⁰ M. Eberhardt, *Zwischen Nationalsozialismus und Apartheid: die deutsche Bevölkerungsgruppe Südwesafrikas 1915–1965*, vol. 10, LIT Verlag Münster, 2007, p. 396. Since, as described below, Denk was still working on establishing this chamber at the end of 1938 and encountered considerable resistance from the South African administration, it is doubtful whether the chamber mentioned by Eberhardt ever actually came into being.

the German consul in Windhoek, Hans von Oelhafen. Then he stated clearly and unequivocally that in South Africa, „major political goals could only be achieved through the economy” His stated goal was to win South African farmers over to the German cause by opening up Germany and German-friendly countries as markets for products for which there were no buyers in South Africa³¹.

The rise of NSDAP in Germany had been observed in South Africa, where many African intellectuals saw Hitler's party as a potential ally against the British and adopted the nationalist and anti-Semitic thrust of its ideology. It was also followed by the German population in South West Africa, albeit with less enthusiasm. Most contemporary observers agreed that although the older generation of German settlers looked back nostalgically on the German Empire and were unimpressed by the Weimar Republic, they did not share the revolutionary enthusiasm and totalitarian radicalism of the Nazi movement in Germany. As citizens of the Union, their main focus was on South Africa and not on Germany, which had less opportunity to influence their lives. In the early 1930s, a generational conflict emerged among the German population: the older generation, which wanted to preserve what it had built and preserved in the country's painful past, viewed the rise of the new radical movement in German politics with suspicion. The emissaries of the National Socialist movement found more receptive ears and obedience among the younger generation, which had less to lose.

The NSDAP and the Hitler Youth (HJ) had already established their own structures in the Mandate in 1932, even before Hitler was appointed the Reich Chancellor. In August 1933, a few months after the seizure of power, the African-dominated legislative assembly banned the NSDAP and the Hitler Youth, driving them underground. The leaders, Hans Weigel and Erich von Lossnitzer, were deported to Germany. The German members of the council resigned in protest, even though they did not belong to the NSDAP. During the raids against the NSDAP and the HJ, the police also seized a number of documents that later served as the basis for the so-called van Zyl Commission's assessment of relations between the two races, as it used to call them: the Boers and the Germans³². After analyzing the correspondence they had seized, the authors of the report came to a clear conclusion: „The suppression of the Nazi movement in South West Africa has not changed things significantly; it has only channeled Nazi energy into the German League”³³. In fact, the Nazi emissaries had resorted to a different strategy. Instead of openly founding Nazi organizations, they exerted pressure on the leaders of

³¹ A. Hagemann, *Südafrika und das „Dritte Reich“: rassenpolitische Affinität und machtpolitische Rivalität*, Frankfurt/M: Campus, 1989, p. 105–106.

³² Hendrik Stephanus van Zyl was a respected senior judge from Cape Town who headed the commission tasked with deliberating on the future of the mandate territory.

³³ Special Collections (Afrikana) of the Gericke Library of the University of Stellenbosch, South Africa, *Verslag van die Suidwesafrika-Kommissie*, Pretoria 1938, 63, par. 288.

German institutions to employ reliable NSDAP members in key positions. It is very difficult to assess the extent to which German-speaking South West Africans adopted Nazi attitudes or merely pretended to do so in order to protect their interests vis-à-vis the Third Reich.

The AO never found a way to overcome the contradictions that arose from this situation. If the South West Germans were to influence the politics of the mandate territory, they had to take South African citizenship, participate in elections, and fight for their interests within the political system of South West Africa, the framework of which had been determined by the Union and Great Britain. The Weimar Republic had made peace with these conditions in the 1923 agreement. It provided for Germans to retain their most important property rights if they became loyal South African citizens in return. The Third Reich expected Germans abroad to be loyal only to Germany, even if this contradicted their economic and political interests. If the Germans in the mandate territory expressed their loyalty to the Third Reich as the AO expected them to do, they would lose their influence in the mandate territory and damage their economic interests.

When the government in Pretoria issued its official statement on the conclusions of the van Zyl Commission in December, it strongly condemned the subversive activities of Nazi organizations in the Mandate Territory and emphasized the fact „that the current leader of the League is not even a South African citizen” as an example of how disloyal part of the German population had become³⁴. In future, foreigners would no longer be able to become members of organizations in the mandate territory, and naturalization would not be facilitated as long as there were Germans living in the mandate territory who were eligible for naturalization but had not applied. The government also rejected the demands of the Boer population in South West Africa for annexation of the mandate territory and made it clear that it had no intention of ceding the mandate to another power. This part of the statement was intended to appease both German hopes and African fears of an impending „colonial compromise between Germany and Great Britain”. The message was that the status quo should be maintained for a long time to come.

In the heated atmosphere of the last few months before the outbreak of the war, Hans Denk had considerable difficulty realizing his plan to bring German farmers and Boers into a pro-German camp. At the end of 1938, he traveled from event to event, promoting his chamber of commerce as a vehicle for increasing sales for all farmers through better trade conditions with Germany. He made every effort to avoid party political statements and, as far as can be ascertained from the

³⁴ The findings of the van Zyl Commission on Nazi activities in South West Africa were later summarized in a separate report entitled „Nazi Activities in South West Africa”. The report was distributed by the London-based organization „Friends of Europe”, for which Lord Lugard wrote a foreword (hereinafter: Lugard Report). The report is archived in the special Africana collection of the University of Stellenbosch Library.

sources, also concealed the fact that he had been a member of the NSDAP since 1934 (and thus a member of an organization that had since become illegal in South West Africa). Denk was not alone in his charm offensive: Ben Swart, apparently his partner in a trading company called Denk & Swart, accompanied him, but remained rather taciturn and, as a police officer wrote in his report on a meeting in Keetmanshoop, „was unlikely to have noticed that he was being exploited by Nazi agents”. Three-quarters of the participants in Keetmanshoop were German, only one-third were Boers, and the police were skeptical about the chamber’s appeal to Boers. In fact, Denk was never able to achieve his goal of winning over 45 percent of South African farmers for his chamber before the outbreak of war³⁵. Denk tried, the police inspector later wrote, to stir up discontent with the administration, to convince Afrikaners that only Germany as a sales market was in a position to secure them higher incomes, and to ensure that in the event of a referendum on the future of South West Africa, as high a proportion of Boers as possible would vote for a return to Germany. At the time, it was widely believed among Germans and South Africans that there would soon be a plebiscite on the return of the mandate territory to Germany³⁶. But the propaganda had little effect on the Boers. When Denk and Swart appeared in Rehoboth, not a single Afrikaner showed up. It was quite clear to them that Denk’s lecture tour was nothing more than „cleverly thought-out propaganda for Germany”, wrote the police officer who was present later in Afrikaans³⁷.

Denk’s campaign came under fire from two sides. In 1937, long-established settlers had founded the German South West Union after the dissolution of the German Confederation, much to the annoyance of the AO and the German consul in Windhoek. They wanted a facade for the AO, while the founders wanted a cross-party umbrella organization independent of the party, as the German Confederation had been before it was taken over by the NSDAP. But Denk also faced competition from the Afrikaner side: the Verenigde Nasionale Suidwes Party, the South West African branch of Hertzog’s party, turned against him. A joint chamber of agriculture was superfluous, the party leadership decided in early December, because German farmers and Boers were already represented in the provincial council and therefore did not need any additional representation outside the legislature. Denk polemicized against this in the Swakopmund newspapers, but failed to reach the Boers he wanted to address, as they did not usually read the German-language paper (which had since been brought into line by the AO), but rather the „Suidwes

³⁵ A. Hagemann, *op. cit.*, p. 107.

³⁶ Sub-Inspector, District Commander Keetmanshoop to Commissioner Windhoek, October 14, 1938, in National Archive of Namibia NAN SWAA 1356.

³⁷ Police report dated September 1939 (stamped in October) in: National Archive of Namibia NAN SWAA 1356.

Afrikaner”³⁸. Following the call by the Verenigde Nasionale Suidwes Party, around 400 Afrikaner farmers left Denk’s chamber. This initiative to infiltrate Afrikaner nationalists in South West Africa had thus also failed. Denk was so focused on his attempts at infiltration that he did not even notice when he himself was being infiltrated.

This background also explains why the mandate territory remained so completely calm when the war finally broke out. Instead of attempting an uprising, the non-naturalized Germans in the mandate territory were eager to leave as quickly as possible. As police reports from the period between the outbreak of the war and the start of internments show, many Reich Germans quit their jobs, packed their bags, and booked passages on German and Italian steamers back to Europe. „All Reich Germans are firmly convinced that they will be interned within the next week”, a police sergeant from Walvis Bay reported to the district commander in Omaruru³⁹. But they remained passive. After the outbreak of the war, the pre-war strategy of the AO and the AA to concentrate the actual power of the German organizations in the consulate backfired when the South African authorities expelled all German diplomats. Within a few days, their entire secretive network of front organizations and supposedly apolitical committees, which was in fact controlled from Berlin, lay in ruins. The leaders were arrested and deported, the cadres fled on ships flying friendly flags to return to Germany, and the ordinary members packed their bags for internment.

Most of the naturalized Germans who had remained in the mandate territory during the war were now in limbo. In 1939, the German consul in Windhoek had agreed to exempt naturalized Germans from the order to report Germans abroad for military service. After the outbreak of the war, the Union of South Africa declared that it would not recruit mandate citizens with the nationality of another country unless they voluntarily joined the Union Army. This vacuum could have put the South West Germans in a comfortable position, without having to fight or be forced to send their sons to one army or the other. However, the Union government prepared a different scenario. In South Africa, the arrests of Germans began as early as September 4. The prisoners were taken to a camp in Salisbury. In Windhoek, the German consul and, two days later, the German members of the Legislative Council, Hans Hirsekorn and John Meinert, as well as the (new) chairman of the German South West Union, Ernst Dressel, called on the German population to remain calm, avoid political demonstrations, and continue working as before. All three had held talks with the administrator. In the weeks that followed

³⁸ „Swakopmunder Zeitung”, December 31, 1938, Archive of the Sam Cohen Library, Swakopmund.

³⁹ National Archives of Namibia, SWAA 1756, mostly records from September 1938; and National Archives of Namibia, SWAA 1757, confidential report on Nazi activities by station commander Walvis Bay to district commander Omaruru, confidential, September 8, 1939.

and until the end of 1940, 1,338 Germans were interned. More than 300 others were placed under supervision⁴⁰. Soon the internment camp near Windhoek became too small and the prisoners were transferred to the Andalusia camp near Kimberley.

Even during the war, the South African authorities revoked the automatic naturalizations of the 1920s and treated only naturalized Germans who had joined the army as full British subjects. After the war, there was another wave of forced repatriations⁴¹.

The files do not reveal exactly when Hans Denk left South West Africa. When former German diplomat Otto von Strahl, who had defected to South Africa in 1939, wrote his reports on Nazi influences on the Union of South Africa, he assumed that Denk was in Berlin. Von Strahl wrote that Denk was working „in an important capacity for the return of South West Africa to Germany” and was in contact with the South West African Landsmannschaft, „maintaining friendly relations with Ribbentrop and Göring”. He was, von Strahl wrote, „a dangerous Nazi”⁴².

■ HANS DENK, THE AGENT

In all likelihood, Denk was either interned and taken to South Africa, or he was already there and was interned there, fleeing across the border to Mozambique. In any case, in January 1940, he became the co-organizer of a bizarre secret service mission that ran through the Consulate General in Lourenco Marquez. Denk was acting on behalf of Reich Foreign Minister von Ribbentrop⁴³. As part of this operation, his second wife, who was German and not threatened with internment in the Union, crossed the border and traveled across South Africa to Cape Town, where she delivered a message from the German government to Daniel F. Malan, the leader of the National Afrikaners. Mrs. Denk informed Malan that Germany wanted South Africa to become neutral and independent. If Germany won the war, it would work to ensure that an independent South Africa consisted of the four parts of the Union (Cape, Natal, Transvaal, and Free State) as well as the British protectorates, and would have no objection if South Africa also annexed Southern Rhodesia. However, Germany wanted South West Africa back. After the war, Malan admitted that Mrs. Denk had also offered to establish a permanent channel

⁴⁰ South African Press Agency, September 5, 1939; Deutscher Beobachter, September 7, 1939; W. Bertelsmann, op. cit., p. 66–70.

⁴¹ M. Eberhardt, op. cit., p. 243–245.

⁴² University of Cape Town, Jagger Library, H. G. Lawrence Collection, BC 640 E5.44.2, Von Strahl, Otto: Nazi Activities in the Union of South Africa from the year 1933 until the outbreak of the war, 1939, vol. 3, entry H. Denk.

⁴³ R. Karlowa, Note for the Reich Foreign Minister from Chief Advisor Karlowa (Ribbentrop Office), Berlin, March 29, 1940, in: *Files on German Foreign Policy*, Series D, vol. VIII, doc. 577, p. 36.

of communication with Berlin. According to Malan, he gave an evasive answer. However, the files paint a different picture. Denk's wife had traveled from Kroondal to Cape Town on January 15 and had already met with Malan for a detailed discussion on January 16⁴⁴. However, a summary of the conversation between Mrs. Denk and Malan was not transmitted until January 26 via the Consulate General in Lourenço Marquez, presumably because the message was brought across the border by a messenger. The report was sent from Lourenço Marquez to Berlin by telegram on the same day. Malan had „agreed to work in this direction [as hoped for by Mrs. Denk]”, Paul Trompke wrote to the Foreign Office⁴⁵. Based on the telegram, Rudolf Karlowa, Ribbentrop's chief advisor on colonial affairs, compiled a summary of the most important aspects. According to this, Malan was extremely grateful for the news and instructed Mrs. Denk to convey his thanks to Hans Denk. „He gave his assurance that he wanted to build and work entirely in line with our wishes”. He would talk to Hertzog and the other Afrikaner leaders in order to influence their parliamentary speeches in this way.

For Hans Denk and his wife, the Malan mission probably marked the end of his involvement in southern Africa. As Karlowa mentioned in his report, he wanted to return to Germany, and in the second half of 1940, he appears to have actually arrived in Berlin. He was now fighting against expulsion from the NSDAP party before the party authorities. His first marriage to Cornelia Sophia Beukes had become known within the party, possibly through denunciation. Now the Reich Genealogical Office was looking into the case and found that the Beukes and van Wyk families were „well-known Rehoboth bastard families” whose ancestors had married pure Hottentot women several times⁴⁶. Denk had asked not to be expelled from the party, and the responsible Gau leadership had approved this for two reasons. On the one hand, Denk's achievements in South Africa spoke in his favor, and on the other hand, he „no longer had any connection with his non-German daughter” and had „founded a German family with a German woman” in 1923. For these reasons, the Supreme Party Court did not oppose Denk's continued membership in the party. However, because the party bureaucracy delayed Denk's application and the decision on it, Denk did not receive the decision from the Reich Chancellery until 1944. In it, Hitler's deputy Martin Bormann pointed out that Denk's daughter⁴⁷ had just been appointed a state actress and that it was „impossible to

⁴⁴ This probably refers to the village of Kroondal near Rustenburg

⁴⁵ The Consul [Paul Trompke] in Lourenco Marques to the Foreign Office, January 26, 1940, 14:10, in: *Dokumente der deutschen Auswärtigen Politik*, Series D, vol. VIII, doc. 577, p. 559.

⁴⁶ BArch R-9361-II, files of the Supreme Party Court, letter dated March 22, 1942, to the Chancellery of the Führer of the NSDAP, Main Office for Pardons.

⁴⁷ Denks' second marriage produced two children, whose gender is not apparent from the files. However, one of them appears to have been a girl.

defame her by removing her «progenitor» from the party”⁴⁸. At that time, Denk was already back in Berlin. Hagemann learned after the war from Denk’s family members, that he had been „temporarily active as an economic leader in Ukraine and Crimea” after his return from Mozambique⁴⁹. What happened to him after the war remains unclear. How the daughter of a German Nazi and a Baster woman was able to become a state actress in Nazi Germany and enjoy Bormann’s protection, even though her father, an ardent Nazi, had disowned her, also remains a mystery, at least for now.

■ SUMMARY: THE PARADOX OF COLONIAL IDENTITY FORMATION

There was a fundamental contradiction in German colonial ideology: while the colonial movement sought to preserve traditional German identity and escape industrialization through overseas settlements, it created conditions that inevitably produced hybrid identities and racial mixing. German South West Africa, the only suitable settler colony due to climate and disease factors, suffered from severe gender imbalance, forcing German men to marry indigenous women, particularly from the Baster community. The German colonial administration initially encouraged mixed marriages (until 1905) but then implemented increasingly restrictive racial laws following the Herero uprising. Hans Denk’s legal battle over his daughter Pauline’s citizenship exemplifies this shift – despite his marriage being legally valid under international law, colonial authorities refused to recognize his mixed-race daughter as German, applying the „one drop rule” that classified anyone with any African ancestry as „native”. Perhaps the most striking finding concerns Denk’s daughter Pauline, who despite being classified as „non-Aryan” due to her Baster mother, became a state actress in Nazi Germany with a protection from Martin Bormann. This reveals the profound contradictions within Nazi racial policy when confronted with colonial realities – even as Denk faced potential expulsion from the Nazi Party for his mixed marriage, his daughter succeeded in the Third Reich’s cultural apparatus. Her story (and to some extent the entire Denk-family story) challenges conventional understandings of assimilation as a top-down process imposed by colonizers on the colonized and demonstrates how European colonizers themselves developed hybrid identities, adapting to local conditions while maintaining nationalist ideologies. The study also reveals how both German colonialism and National Socialism, despite their emphasis on racial purity and traditional values, created conditions that undermined their own ideological foundations.

⁴⁸ BArch, BArch R-9361-II, Files of the Supreme Party Court, Führerbau to the Supreme Party Court, October 30, 1944.

⁴⁹ A. Hagemann, op. cit., p. 113.

Klaus Bachmann

HYBRID IDENTITIES IN THE COLONIES. THE HISTORY OF THE DENK FAMILY FROM THE GERMAN EMPIRE TO THE THIRD REICH AND THE PARADOX OF GERMANY'S COLONIAL IDEOLOGY

This article examines the formation of hybrid identities in German colonial contexts through the case study of Hans Denk, a German settler who navigated complex racial, national, and political boundaries from German Southwest Africa to Nazi Germany. Drawing on extensive archival research from German, South African, and Namibian archives, the study traces how German bureaucratic racism and colonial administration first facilitated mixed marriages and hybrid identities, then later sanctioned their consequences. The paradox of German colonialism – seeking to preserve traditional German identity while creating conditions that inevitably led to racial mixing – is exemplified in Denk's biography: a fervent German nationalist and Nazi Party member who married a Baster woman, fought legal battles over his mixed-race daughter's citizenship, and ultimately became an agent for the Third Reich. The article demonstrates how colonial realities contradicted ideological frameworks, forcing even ardent supporters of racial purity to develop fluid, situational identities. Denk's story reveals the continuities between colonial and National Socialist elites while highlighting the fundamental contradictions in both movements' approaches to race, nationalism, and territorial expansion.

Słowa kluczowe: tożsamość; kolonializm; historia Niemiec; Namibia; RPA

Keywords: identity; colonialism; German history; Namibia; South Africa

Paweł Taradejna

Uniwersytet Warszawski¹

ORCID: 0009-0004-5846-4235

POZA DUOPOLEM. MŁODYCH POLAKÓW WYBORY POLITYCZNE Z 2023 ROKU W ŚWIETLE DANYCH ZASTANYCH I JAKOŚCIOWYCH BADAŃ WŁASNYCH²

■ WSTĘP

W pierwszej turze polskich wyborów prezydenckich z 2025 kandydaci reprezentujący dwie frakcje politycznego duopolu – Platformy (a właściwie Koalicji) Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości, otrzymali rekordowo niskie poparcie społeczeństwa, sumujące się do niecałych 61% (Państwowa Komisja Wyborcza [PKW], 2025). Według badania IPSOS (za: RMF24 2025) ani Rafał Trzaskowski, kandydat z ramienia PO, ani Karol Nawrocki, „kandydat obywatelski” popierany przez PiS, nie przekonali do siebie wyborców z przedziału 18–29 lat. Pierwsze miejsce z prawie 35-procentowym poparciem zajął wśród nich Sławomir Mentzen, kandydat skrajnie prawicowej Konfederacji, drugie – Adrian Zandberg, reprezentujący lewicową partię Razem.

Wynik ten nie powinien szczególnie dziwić, biorąc pod uwagę niestabną popularność Sławomira Mentzena w mediach społecznościowych, wzrost popularności ugrupowań skrajnej prawicy wśród młodych (przede wszystkim – mężczyzn) w Polsce i Europie Zachodniej (w kontekście Niemiec i AfD zob. Merten 2025), z drugiej strony zaś – powszechnie uważaną za udaną kampanię Adriana Zandberga (Majmurek 2025). Choć usadowieni na dwóch krańcach politycznego spektrum, kandydaci Konfederacji i Razem posiadają jedną wspólną cechę – w swoim przekazie posługują się retoryką buntu, odwołując się do podzielanej przez pewną część społeczeństwa niechęci wobec liberalnej Platformy i konserwatywnego PiS-u.

¹ E-mail: paweltaradejna@gmail.com

² Tekst prezentuje wyniki badania przeprowadzonego w ramach seminarium badawczego „Dla czego młodzi chcą *****? Zachowania wyborcze młodych” na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego pod opieką prof. Mirosławy Grabowskiej w roku akademickim 2024/2025.

Celem mojego artykułu jest przyjrzenie się strukturze preferencji wyborczych młodych ludzi, głosujących na partie spoza duopolu PO-PiS. Skupiam się zarówno na wyborcach partii\koalicji antyestablishmentowych, do których zaliczam zarówno Konfederację, jak i Razem³, jak i tych, które określam mianem systemowych, takich jak Trzecia Droga czy Nowa Lewica. O ile zjawisko samo w sobie nie jest nowe, tak za zasadne uważam umiejscowienie go w czasie i szerszym kontekście społeczno-kulturowym. Ponadto interesują mnie motywacje i zróżnicowanie młodego elektoratu, oddającego głosy na partie inne niż PO czy PiS.

Wobec powyższych celów zamierzam przeanalizować tendencje wyborcze Polaków od 1989 roku po ostatnie lata na podstawie raportów CBOS-u, zwracając uwagę na sam fakt formowania się duopolu na początku XXI wieku, jak i reakcje społeczne związane z jego umocnieniem. Następnie zarysuję specyfikę młodego elektoratu, wskazując na cechy wyróżniające go spośród ogółu populacji. Na końcu podejmę się analizy wywiadów jakościowych przeprowadzonych z młodymi wyborcami w pierwszej połowie 2025 roku (przed wyborami prezydenckimi).

■ NOTA METODOLOGICZNA

Badanie jakościowe, stanowiące część analityczną poniższej pracy, zostało opracowane wspólnie przez studentów i wykładowczynię Uniwersytetu Warszawskiego w ramach prowadzonego seminarium badawczego. Jego celem była analiza poziomu partycypacji wyborczej młodych ludzi i ich preferencji wyborczych. Technika badawczą był częściowo ustrukturyzowany wywiad, narzędziem – kwestionariusz wywiadu.

Większość rozmówców i rozmówczyń posiadała wykształcenie wyższe i/lub była w trakcie studiów, co niewątpliwie należy odnotować. Ostatecznie analizie poddałem 11 rozmów – w celu odpowiedzi na postawiony problem badawczy nie wziąłem pod uwagę wywiadów z wyborcami i wyborczyniami PO oraz takich, w których nie udzielono odpowiedzi dotyczących preferencji partyjnych. Poniżej znajduje się tabela przedstawiająca specyfikę osób biorących udział w badaniu.

³ Antysystemowość Razem wybrzmiała szczególnie po rozpadzie w partii, zainicjowanym przez posłanki i senatorki pod przewodnictwem Magdaleny Biejat w drugiej połowie 2024 roku.

Tabela 1. Wykaz osób biorących udział w badaniu z uwzględnieniem wieku, płci, poziomu wykształcenia, sytuacji zawodowej, miejscowości pochodzenia i partii, na którą oddano głos w 2023 roku. Imiona rozmówców zostały zmienione w celu anonimizacji

ID	Imię	Wiek	Płeć	Wykształcenie	Sytuacja zawodowa	Miejscowość pochodzenia	Partia/koalicja
1	Dominik	22	M	Wyższe	Osoba pracująca	Miasto od 5 do 20 000 mieszkańców	Trzecia Droga
2	Filip	25	M	Wyższe	Osoba pracująca	Miasto powyżej 500 000 mieszkańców	Trzecia Droga
3	Jakub	22	M	Średnie	Osoba pracująca	Miasto powyżej 500 000 mieszkańców	Konfederacja
4	Kacper	25	M	Wyższe	Osoba pracująca	Miasto od 50 do 200 000 mieszkańców	Nowa Lewica
5	Lena	24	K	Średnie	Osoba studiująca	Miasto od 50 do 200 000 mieszkańców	Razem
6	Maja	23	K	Wyższe	Osoba pracująca i studiująca	Miasto od 5 do 20 000 mieszkańców	Nowa Lewica
7	Martyna	25	K	Średnie	Osoba studiująca	Miasto od 5 do 20 000 mieszkańców	Trzecia Droga
8	Szymon	23	M	Wyższe	Osoba studiująca	Miasto powyżej 500 000 mieszkańców	Trzecia Droga
9	Wiktor	21	M	Średnie	Osoba pracująca	Wieś	Konfederacja
10	Wiktoria	22	K	Średnie	Osoba pracująca i studiująca	Wieś	Nowa Lewica
11	Zuzanna	24	K	Średnie	Osoba studiująca	Miasto powyżej 500 000 mieszkańców	Nowa Lewica

Wywiady zostały przeprowadzone w pierwszej połowie 2025 roku przez uczestniczki i uczestników zajęć. Rozmowy, które wykorzystałem do analizy,

przeprowadzili, oprócz mnie: Zuzanna Banaś, Zuzanna Buszmicz, Oliwia Foluśniak, Katarzyna Gdesz, Daria Kaczmarczyk, Maciej Majewski, Oskar Majkrzak, Melania Migdalska, Anieli Partyga, Julia Rałowska i Alicja Zielińska.

■ ROZWÓJ POLSKIEGO SYSTEMU PARTYJNEGO – OD PO-PIS-U DO „NOWEJ JAKOŚCI”

Pojawienie się na polskiej scenie politycznej partii Prawo i Sprawiedliwość, założonej w 2001 roku przez braci Kaczyńskich, a także Platformy Obywatelskiej Andrzeja Olechowskiego, Macieja Płażyńskiego i Donalda Tuska w istotny sposób wpłynęło na kształt tej sceny. Jak wskazuje Wojciech Roszkowski (2003), w początkowym okresie rządów SLD-PSL-UP, łączne poparcie dla PiS-u i PO oscylowało w granicach 20%. W 2002 roku partie zawarły porozumienie przed wyborami samorządowymi (tamże). W pierwszym kwartale 2004 roku sondaże wskazywały na kształtujący się duopol PO-Samoobrona (Popławski 2022), jednak już w 2005 roku poparcie dla partii braci Kaczyńskich osiągnęło rekordowy wynik ponad 40%, (do 2009 roku spadło jednak do poziomu 20%). W tym samym czasie poparcie Platformy rosło, a w 2008 roku wyniosło bez mała 60% (Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS] 2021a).

Jak słusznie zauważa Radosław Marzęcki (2012), od momentu powstania podkreślano bliskość i spójność programową obu partii, reprezentujących „ten sam – prawicowy – biegun rywalizacji” (s. 101). W 2005 roku próbowały one utworzyć wspólny rząd, jednak po wybraniu Marka Jurka na marszałka Sejmu Donald Tusk oznajmił, iż „nie widzi możliwości dalszych negocjacji” (Wirtualna Polska 2005). Wygrana Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich ugruntowała pozycję duopolu na następne lata, zastępując polityczną dychotomię postkomuniści-post-solidarnościowcy z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wobec negacji tradycyjnego podziału na lewicę-prawicę (Szawiel 2002), należało nakreślić nowe płaszczyzny konfliktu, takie jak: 1) Nowe-stare państwo (PiS); 2) IV RP-III RP (PiS); 3) „Polska solidarna” – „Polska liberalna” (PiS); 4) „Cywilizacja Wschodu” – „Cywilizacja Zachodu” (PO) (Marzęcki 2012: 103).

Pomimo że system partyjny w Polsce przeszedł znaczące zmiany od 1989 roku, początkowo charakteryzując się dużą niestabilnością i brakiem instytucjonalizacji, do dziś cechuje go duża zmienność, na co wskazują częste fuzje, podziały i powstawanie nowych partii. Rozważania na temat ich roli w polskim życiu politycznym należałoby rozpocząć od zdefiniowania „nowości” w kontekście życia parlamentarnego. Nie jest to bynajmniej nieproblematyczna kwestia, na co wskazuje obfitość literatury przedmiotu i brak definicyjnego konsensusu (zob. Lucardie 2000; Hug 2001; Tavits 2006; Barnea, Rahat 2010). Obecność nowych partii politycznych, pomimo niewielkiej reprezentacji w strukturach państwa, może jednocześnie prowadzić do stopniowej destabilizacji systemu partyjnego (Haughton,

Deegan-Krause 2015), dlatego tak ważna jest odpowiednia konceptualizacja. Konkretnie pytania zadaje Beata Kosowska-Gąstoł (2022), pisząc:

Czy nowe partie to te, które po raz pierwszy biorą udział w wyborach? Czy te, które po raz pierwszy zdołały pokonać próg reprezentacji? A może ugrupowania, które rywalizują ze względu na nowe kwestie programowe? Czy za nowe partie uznamy jedynie te, które powstały od podstaw, czy także te, w których zmieniono nazwę? Co z partiami, które powstały w wyniku rozłamu – czy uznamy je za nowe ugrupowania, czy kontynuację istniejących wcześniej? Czy partie powstałe ze zjednoczenia istniejących wcześniej podmiotów są nowymi partiami, czy kontynuacją istniejących wcześniej? Czy zasadnicze zmiany w partii dotyczące transformacji w zakresie programowym bądź organizacyjnym uznamy za początek czegoś nowego? Co w sytuacji, gdy partia zmienia się w jednym z obszarów, np. programowym, a w pozostałych (np. struktury, przywództwo, elity, wybory) kontynuuje dotychczasową działalność?⁴

Wobec tego dla potrzeb artykułu za nowe partie polityczne Kosowska-Gąstoł uznaje te z nich, które „startowały po raz pierwszy samodzielnie w wyborach parlamentarnych, pokonały próg reprezentacji i wprowadziły swoich przedstawicieli do Sejmu” (tamże: 42). Według tak skonstruowanej definicji do nowych partii utworzonych po 2010 roku zalicza: Ruch Palikota (2011), Nowoczesną (2015), Kukiz’15 (2015) oraz Konfederację Wolność i Niepodległość (2019). Definicja ta nie obejmuje z kolei takich partii, jak Razem, Wiosna i Polska 2050. Jednocześnie w artykule napisanym z Katarzyną Sobolewską-Myślik (2019) autorka problematyzuje tę kwestię, korzystając z indeksu nowości partii Allana Sikka i Philippa Kökera (2017). Zakłada on uwzględnienie trzech wymiarów analizy: organizacji, lidera i kandydatów. Zastosowanie go w kontekście polskim pozwoliłoby włączyć w krąg rozważań te organizacje, które nie spełniają wcześniejszych kryteriów definicyjnych Kosowskiej-Gąstoł.

W poniższej pracy nowość traktuję przede wszystkim jako narzędzie wizerunkowe stanowiące element pewnej strategii komunikacyjnej (Šárovec 2019) – w polskiej (i zapewne nie tylko) rzeczywistości politycznej niewiele jest bowiem przypadków partii prawdziwie nowych, a więc takich, których członkowie i/lub założyciele nie wywodzą się z zastanych struktur i elit politycznych. W takim ujęciu za nową uznać można zarówno Wiosnę Roberta Biedronia, dawnego członka, również swego czasu nowego, Ruchu Palikota, jak i Razem – dwie lewicowe partie, które posługiwały się dyskursem nowej jakości.

Za stosowne uznaję wprowadzenie także drugiej kategorii analitycznej, mianowicie – partii antysystemowej i/lub antyestablishmentowej. Nowe partie często posługują się retoryką populistyczną i „przekonują wyborców, że skorumpowane

⁴ W tym miejscu zadalbym jeszcze jedno istotne pytanie – kiedy nowa partia przestaje być nową?

elity polityczne nie są w stanie stawić czoła narastającym kryzysom, a jedynym wyjściem z sytuacji jest zastąpienie ich nowymi” (Kosowska-Gąstoł 2022), ale zagadnienie to jest dużo bardziej złożone. Ograniczając się w tym miejscu do kontekstu polskiego, chciałbym zwrócić uwagę na zróżnicowany stopień nasilenia retoryki antyestablishmentowej wśród przedstawicieli nowych partii politycznych. Zdarza się, że są one krytyczne wobec jednej lub dwóch części duopolu; słabiej lub silniej akcentują swoją niechęć w mediach; ostatecznie wchodzą albo nie wchodzą w koalicje z większymi graczami politycznymi. Konkludując: nowe partie nie zawsze muszą być antyestablishmentowe (choć zazwyczaj to właśnie chęć istotnych zmian w życiu politycznym popycha ich liderów do zrzeszania się).

Początków badań nad partiami antysystemowymi należy dopatrywać się w działalności Giovanniego Sartoriego (1966, 1982), dla którego pojęcie to stanowiło elementarną część rozwijanej teorii polityki. Początkowo stosowano je przede wszystkim do określania partii totalitarnych biorących udział w demontażu państw demokratycznych w okresie międzywojnia, a także stanowiących zagrożenie dla tychże po II wojnie światowej (Daalder 1966). Pojęcie to dość szybko jednak ucierpiało ze względu na istotne znaczeniowe rozciągnięcie. Faktem jest, że wraz z rozprzestrzenieniem się demokracji na dawne państwa bloku wschodniego, w literaturze przedmiotu pojawiło się wiele nowych określeń z przedrostkiem *anty-* (Schedler 1996). Samo pojęcie partii antysystemowych używane jest w co najmniej kilku kontekstach – odnosi się zarówno do ich potencjalnego antydemokratyzmu, jak i niekonwencjonalnych form działania (Zimmermann 1989).

Wobec tego istotnym zdaje się rozróżnienie poczynione przez Giovanniego Capoccię (2002), wprowadzającego pojęcia antysystemowości relacyjnej i antysystemowości ideologicznej. Antysystemowość relacyjna odnosi się do partii politycznych znajdujących się na skraju spektrum ideologicznego, o niskim potencjalnie koalicyjnym i stosujących propagandę „odśrodkową”, której celem może być delegitimizacja systemu (Capoccia 2002: 13–18). Za przykład takiej partii w Polsce można uznać (przynajmniej na poziomie medialnego przekazu) Razem, którego celem nie jest zanegowanie demokracji *per se*. Antysystemowość ideologiczna charakteryzuje się z kolei negacją podstawowych wartości demokratycznych, takich jak pluralizm czy prawa mniejszości (tamże: 18–23). Poniższa tabela przedstawia mój roboczy wykaz wybranych nowych partii politycznych utworzonych po 2010 roku, po przyporządkowaniu ich do klasyfikacji relacyjnej i/lub ideologicznej antysystemowości.

Tabela 2. Wybrane nowe partie polityczne powstałe po 2010 roku przy uwzględnieniu ich relacyjnej i/lub ideologicznej antysystemowości na podstawie klasyfikacji G. Capoccii (2002)

Partia	Relacyjnie antysystemowa?	Ideologicznie antysystemowa?	Uwagi
Ruch Palikota (2011)	Umiarkowanie	Nie	Liberalna lewica
Nowoczesna (2015)	Nie	Nie	Liberalne centrum
Kukiz'15 (2015)	Umiarkowanie	Umiarkowanie	Ruch protestu
Razem (2015)	Umiarkowanie	Nie	Lewica
Konfederacja (2023)	Tak	Umiarkowanie	Skrajna prawica
Polska 2050 (2023)	Nie	Nie	Liberalne centrum

Źródło: Opracowanie własne.

Od 2011 roku w polskim życiu politycznym pojawiło się wiele nowych partii, kuszących wyborców obietnicą nowej jakości (Kosowska-Gąstoł, Sobolewska-Myślik 2019). Ich oddziaływanie na kształt polskiej sceny politycznej było zróżnicowane. Niektóre z nich, jak np. Kukiz'15, mogły poszczycić się pewnymi sukcesami, takimi jak wysoki wynik przewodniczącego partii w wyborach prezydenckich z 2015 roku, jednak w dłuższej perspektywie nie były one w stanie skapitalizować swojego sukcesu w sposób inny, aniżeli poprzez wstąpienie do koalicji z większą partią, nierzadko – PO lub PiS-em (przykład Nowoczesnej i jej silnego powiązania z Platformą Obywatelską po 2018 roku).

Spore poparcie dla politycznych nowości, oscylujące nawet w granicach 20%, świadczyć może o pewnej niezagospodarowanej niszy wyborców, poszukujących alternatywy dla niesatysfakcjonującego ich systemu. Pomimo obecnego w polskiej publicystyce, a nawet dyskursie eksperckim, przeświadczenia o silnym, niemożliwym do pogodzenia konflikcie elektoratów PO-PiS-u, sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Sebastian Adamkiewicz trafnie wskazywał po wygranej Karola Nawrockiego w 2025 roku:

Polskie społeczeństwo wcale nie jest podzielone na „równe połówki”. Dotyczy to zwłaszcza tzw. części liberalnej będącej konglomeratem wykluczających się spojrzeń na państwo i interpretacji rzeczywistości.

Potwierdzają to dane empiryczne. Jak wynika z badań Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego (2024), najsilniej identyfikujący się z partią elektorat charakteryzuje Prawo i Sprawiedliwość (33%). Na drugim miejscu plasuje się Koalicja Obywatelska (22%), na trzecim zaś Konfederacja (19%). Na drugim końcu spektrum znajduje się elektorat Trzeciej Drogi, silnie identyfikujący się z partią

w zaledwie 7%. Oznacza to, że większość wyborców każdej z wyżej wymienionych partii nie utożsamia się z nimi na tyle, by nie móc poszukiwać atrakcyjnych alternatyw. W przypadku Koalicji Obywatelskiej w ostatnim czasie można mówić jednak o znaczącej zmianie, jak bowiem wskazują autorzy artykułu:

Liczne badania w ostatniej dekadzie, również nasze, pokazywały, że KO (a wcześniej PO) ma elektorat raczej słabo przywiązany do partii. Najczęściej mówiono: „mniejsze zło” albo „anty-PiS”, co miało podkreślać z jednej strony rozmytą tożsamość partii, kiedyś neoliberalną i konserwatywną, później ewoluującą w stronę liberalnej, a z drugiej strony słabą identyfikację wyborców z partią.

Podsumowując, polski system partyjny w istotny sposób zmieniał się w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Na dynamikę tego procesu istotny wpływ miało pojawianie się nowych ugrupowań, nierzadko konstruujących swoją tożsamość w kontrze do ugruntowanego w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku duopolu PO-PiS. Jak wobec tych zmian pozycjonują się młodzi wyborcy? W następnej części artykułu kreślę charakterystykę tegoż elektoratu.

■ SPECYFIKA MŁODYCH WYBORCÓW

Z badań prowadzonych od stycznia 2001 roku do września 2021 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej (2021a) wyłania się interesujący obraz młodych wyborców i wyborczyń. Pierwszą z istotnych w kontekście pracy obserwacji jest fakt względnie niskiego odsetka deklaracji udziału w wyborach wśród osób z przedziału wiekowego 18–24 lata na tle ogółu populacji w latach 1989–1992, 1994–2003 i 2013–2020.

Obecne badania z zakresu politologii potwierdzają w tym aspekcie zależność uniwersalną zarówno dla Polski, jak i innych krajów Europy (Fieldhouse, Tranmer, Russell 2007; Rzewińska 2015). Powodów tego stanu rzeczy jest co najmniej kilka: 1) Ze względu na cykl życia, młodzi ludzie mają mniej powodów do uczestnictwa w wyborach – nie są rodzicami, nie posiadają kapitału, domu ani stałego miejsca zamieszkania (czynniki te w istotny sposób wpływają na partycypację wyborczą); 2) Młodzi preferują inne formy partycypacji wyborczej, częściej będąc skłonniymi do odrzucania zasad polityki parlamentarnej⁵; 3) W teorii, młodzi ludzie rzadziej

⁵ Przykładowo, młodzi ludzie mogą być bardziej skłonni do uczestnictwa w protestach, zob. Renström, Aspernäs, Bäck 2020; CBOS 2021d. W Polsce na dynamikę zmian zapewne wpływ miało zaostrzenie prawa aborcyjnego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, niemniej fenomen rozpoznany jest od dawna, a jego omówienie pojawia się w pracach licznych zachodnich badaczek i badaczy od co najmniej kilkunastu lat (Putman 2000; Norris 2002; Gauthier 2003; Bennett 2007). Jednocześnie z raportu Instytutu Spraw Publicznych (2020) wynika, że uczestnictwo w wyborach mimo wszystko jest najczęstszą formą udziału młodych w życiu politycznym. Ponadto, mimo że członkostwo w partiach politycznych wśród młodych w ostatnim czasie nieznacznie wzrosło, tendencja jest odwrotna we wszystkich innych formach obywatelskiego zaangażowania.

interesują się polityką i wykazują wobec niej mniejsze zaufanie, brak jednak empirycznych podstaw dla poparcia tej tezy (Quintelier 2007).

Badania CBOS zdają się jednak potwierdzać przypuszczenie, według którego młodzi oddają głosy w wyborach postrzeganych jako znaczące. I tak: na 1993 rok przypadają wybory parlamentarne, zakończone zwycięstwem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jak wskazuje Antoni Dudek (2013), przebiegały one w atmosferze niezadowolenia z rządów solidarnościowych, przy jednoczesnym spadku liczby osób negatywnie nastawionych do PZPR, co należy zapewne rozumieć jako wyraz niezadowolenia z posttransformacyjnej, niepewnej rzeczywistości. W 2004 roku, w atmosferze przełomu dziejowego, odbywają się pierwsze wybory do Europarlamentu. 2020 rok to z kolei wybory prezydenckie organizowane w obliczu pandemii COVID-19. O ile w okresie od stycznia do września tamtego roku niezadowolenie z rządów Prawa i Sprawiedliwości wśród ogółu populacji wynosiło średnio 31,25%⁶ (CBOS 2020), to niezadowolenie ludzi młodych osiągało zawrotny wynik 66% (Instytut Spraw Publicznych [ISP], 2020). Na finiszu kampanii prezydenckiej popularność w internecie zyskało hasło „Jebać PiS”, zapisywane także w formie ocenzurowanej ***** ***, które ze zdwojoną siłą powróciło w trakcie protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w październiku 2020, ograniczającym prawo do wykonywania aborcji.

Mimo to trend zainteresowania polityką wśród młodych ma charakter wzrostowy co najmniej od 2015 roku. Przełomowym okazał się zaś wspomniany rok 2020, w którym dodatkowo odnotowano rekordową liczbę wskazań identyfikacji lewicowych wśród młodych wyborców (CBOS 2021b). W przeważającej części odpowiadały za nią kobiety (40% z nich), mężczyźni zaś w 36% określali swoje poglądy mianem prawicowych (CBOS 2021c).

Młodzi zdają się więc mobilizować w momentach przełomu, a przynajmniej momentach w ten sposób definiowanych przez media i opinię publiczną. Skokowy charakter ich mobilizacji w sposób anegdotyczny niech zilustruje poniższy cytat jednego z naszych rozmówców:

Głównie się interesuję tymi, że tak to powiem, ważniejszymi wyborami [...], a o tych mniejszych, no tam wiadomo, czasem różne sytuacje, że się nie chciało pójść po prostu [...], no też moje zainteresowanie polityką nie jest na tyle wysokie, żeby tak określić dokładnie, dlaczego [nie poszedłem na wybory]. Po prostu nie byłem nimi zainteresowany. (Kacper, 25 lat)

Ponadto młodzi wyborcy mają tendencję do częstszego oddawania głosu na partie nowe i/lub antysystemowe – m.in. Ruch Palikota na początkowym etapie funkcjonowania, Kukiz'15 (aż do 2019 roku), a także Polskę 2050 (aczkolwiek

⁶ Sytuacja uległa diametralnej zmianie po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 roku w sprawie ograniczenia prawa do aborcji.

w tym wypadku różnica względem ogółu populacji nie jest duża) (CBOS 2021a). Co więcej, częściej od ogółu wyborców nie są w stanie lub nie chcą udzielać jednoznacznych deklaracji ideowych. W 2021 roku młodzi w wieku 18–24 lata najczęściej opowiadali się za Polską 2050 (17%), Lewicą (14%), Konfederacją WiN (14%) i KO (13%). W wyborach parlamentarnych z 2023 roku wyborcy w wieku 18–29 lat w 28,3% zagłosowali na KO, na drugim miejscu znalazła się Lewica (17,7%), na trzecim – Trzecia Droga i Konfederacja (16,9%) (Gazeta Prawna 2023).

Jak już wspominałem na początku tekstu, w pierwszej turze wyborów prezydenckich z 2025 roku młodzi ludzie najliczniej zagłosowali na Sławomira Mentzena i Adriana Zandberga. W drugiej minimalną przewagę uzyskał Karol Nawrocki. Stawiam tezę, zgodnie z którą głosy oddane na prezydenta-elekta były w gruncie rzeczy głosami przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu, a także emanacją konserwatywnych poglądów wyborców Sławomira Mentzena. Niemożliwym do zignorowania w przypadku postawionego w pracy problemu badawczego jest aspekt genderowy i tradycjonalistyczny zwrot młodych mężczyzn.

Co odpycha młodych wyborców pravicowej Konfederacji od również konserwatywnego PiS-u? Co się stało z Trzecią Drogą i jej znaczącym poparciem? Jak na tle intensywnych politycznych przemian ostatnich miesięcy wypada poparcie dla partii lewicowych? Na pytania te pozwoli przynajmniej częściowo odpowiedzieć analiza wywiadów przeprowadzonych z młodymi wyborcami i wyborczyniami.

■ ANALIZA WYWIADÓW Z MŁODYMI WYBORCAMI I WYBORCZYNAMI

Jak wynika z raportu ISP (2020), rządy Prawa i Sprawiedliwości w swojej schyłkowej fazie nie cieszyły się szczególną popularnością wśród ludzi młodych. Istotnym czynnikiem, choć, jak postaram się wykazać, nie kluczowym w sprzeciwie wymierzonym w rządy konserwatystów, było przywiązanie młodzieży do wartości demokratycznych. Sprawa nie jest jednak pozbawiona niuansów. Okazuje się bowiem, że od 2018 roku przywiązanie do systemu demokratycznego wśród młodych spadło o 18%, a coraz więcej osób jest w stanie uznać system oparty na silnym przywódcy. Istotny w tym kontekście pozostaje aspekt genderowy – młodzi mężczyźni częściej niż młode kobiety krytykują demokrację i są w stanie poświęcić poszczególne wolności obywatelskie w zamian za poprawę standardu życia.

Na negatywny stosunek do rządów Prawa i Sprawiedliwości wpływ miały działania przez niego podejmowane w odpowiedzi na pandemię COVID-19. Jak dowiadujemy się z raportu:

Okolo połowa ludności pozytywnie ocenia działania podjęte w celu przeciwdziałania pandemii COVID-19 przez władze lokalne i organizacje społeczeństwa obywatelskiego, tylko nieco mniej jest zadowolona z UE. Z drugiej strony, grupy większościowe

negatywnie oceniają pracę wszystkich władz centralnych, z których największą grupę stanowią osoby niezadowolone z działań prezydenta (60%) i rządu (59%).

Podobnych wypowiedzi udzielali także uczestnicy badań prowadzonych przez studentów Uniwersytetu Warszawskiego:

[...] rząd PiS-u też był postawiony przed trudną sytuacją, jaką była pandemia, ale [...] na tamten moment stwierdziłem i oceniłem, że w trakcie pandemii po prostu zawiedli też z tym, jak dysponowali pieniędzmi i jak finansowo się, że tak powiem, rozchodzili z tym wszystkim. Dlatego też był głos „na nie” dla nich. (Kacper, 25 lat)

Innymi istotnymi problemami wskazywanymi przez uczestników badania ISP były: 1) Wzrost cen i koszty utrzymania, 2) Opieka zdrowotna; 3) Stan środowiska naturalnego; 4) Bezrobocie; 5) Zmiany klimatu; 6) Ożywienie gospodarki; 7) System emerytalny; 8) Edukacja. Kryzys demokracji, mimo że pojawia się dopiero na 10. miejscu, zyskał na znaczeniu względem poprzednich badań. Jak wskazują autorzy raportu, „na te opinie wydają się wpływać bieżące wydarzenia i treść debaty publicznej”.

Niezadowolenie społeczne wybrzmiało szczególnie po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, ograniczającego prawo do przerywania ciąży. To w tym okresie poparcie dla rządu PiS gwałtownie spadło (CBOS 2020) i w dłuższej perspektywie przyczyniło się do jego przegranej w wyborach z 2023 roku. Jakie emocje towarzyszyły w ich trakcie naszym rozmówcom?

Motywy pojawiającym się w licznych wypowiedziach rozmówców była nadzieja wiążąca się ze zmianą władzy. Wybrzmiewał on zarówno w przypadku wyborców partii antysystemowych (Konfederacja), jak i pozostałych partii opozycyjnych. W wypowiedzi Jakuba, jednego z młodych wyborców Konfederacji, pojawił się motyw walki o Polskę, w której równie poważnym zagrożeniem staje się nie tylko rządząca partia Jarosława Kaczyńskiego, ale także potencjalne rządy Donalda Tuska. Szymon, 23-letni student kierunku technicznego, mówił z kolei: „[...] tak mi się wydawało [...], że to bardzo ważne wybory, które będą miały znaczący wpływ na to, co będzie się działo w kraju”. 25-letni Kacper siedł do nich „pełen nadziei, że coś się zmieni”. Także 22-letnia Wiktoria wspomina okres 2023 roku przez pryzmat unoszącej się powietrzu chęci zmiany „ze [strony] społeczeństwa”. Był to pierwszy raz, kiedy skorzystała ze swojego czynnego prawa wyborczego.

24-letnia Zuzanna wspomina towarzyszące jej i jej przyjaciółom poruszenie związane z ilością osób napotykaną w lokalach wyborczych. Fakt ten napawał ją optymizmem:

[...] praktycznie każdy, kto siedł, mówił, że stał w mniejszej lub większej kolejce. No na przykład ja pierwszy raz w życiu stałam dłużej niż kilka minut w lokalu wyborczym,

żeby zagłosować, ale to raczej pamiętam, że to [...] wywoływało pozytywne uczucia we mnie i wśród moich znajomych, że jednak ta frekwencja będzie wyższa i jest się z czego cieszyć.

Dominik wspomina medialny charakter wyborów z 2023 roku, postrzeganych wówczas przez niego jako „wielkie wydarzenie”. Nie pokrywa to się jednak z relacją Szymona, który wspomina 13 października jako zwyczajny, niewyróżniający się niczym dzień. Także dla głosującej na Razem Leny dzień ten nie zapisał się w pamięci pozytywnie – w przeciwieństwie do jej mniej interesujących się polityką koleżanek:

To już jest takie zwątpienie, jak wiadomo, że te wyniki będą, jakie będą. I to w ogóle są też te wybory, o których mówiłam wcześniej, że mnie te koleżanki pytają o to, na kogo zagłosować. I że faktycznie dla nich one były ważne [...]. No jakby są emocje z tym związane na pewno. Jakby zawsze mnie to trochę stresuje. I faktycznie, ale... I potem też wiem, że jednak te wyniki nie były zadowalające.

Na podstawie wywiadów można jednak stwierdzić, że 13 października 2023 roku urosł w świadomości naszych rozmówców do rangi istotnego wydarzenia – a właściwie urastał do niego przez miesiące, co stanowiłoby dowód dotyczący tezy o zwiększonej aktywności wyborczej młodych przy okazji wyborów „ważnych”. Okres władzy PiS-u kojarzył im się bowiem przede wszystkim negatywnie. Jak to ujęła Martyna: „Trochę skrajnie zaczęło być w Polsce”.

Większość osób biorących udział w badaniu była w stanie klarownie uargumentować swoje wybory polityczne. Z ich wypowiedzi wyłania się w miarę spójny obraz Prawa i Sprawiedliwości. Z konieczności przeważają epitety i skojarzenia negatywne, jednak argumentacja młodych znacząco różni się w zależności od tego, jaką partię polityczną ostatecznie poparli.

Wyborcy i wyborczynie Lewicy przede wszystkim zwracali uwagę na kwestie związane z ograniczeniem przez PiS prawa do aborcji i zaniedbanie lub jawne pogwałcenie praw mniejszości seksualnych. Często krytykowali zbyt bliskie relacje na linii państwo-Kościół, opowiadając się za ich definitywnym rozdzieleniem. Zwracali uwagę na ważność kwestii ekologicznych, jednak rzadko odnosili się do konkretnych działań PiS-u, które mogłyby im zaszkodzić. Ponadto krytykowali antyeuropejski kurs obrany przez partię Jarosława Kaczyńskiego. Kacper zwrócił uwagę na problem niezalagodzonego przez rząd kryzysu mieszkaniowego.

W przypadku wyborców i wyborczyń Trzeciej Drogi, obawy budził antyzachodni i antydemokratyczny kurs obrany przez Prawo i Sprawiedliwość, a także jego nieprzewidywalność i niekonsekwencja (Szymon). Filip i Szymon zwrócili szczególną uwagę na problem upartyjnienia Telewizji Publicznej. Ten drugi stwierdził wprost: „[...] gdyby PiS trzecią kadencję wygrał, to by się tylko pogłębiało, [...] byśmy szli w stronę takich Węgier”. Rozmówcy zwracali uwagę na nadużycia

władzy, m.in. związane z obsadzaniem stanowisk w spółkach skarbu państwa przez bliskich polityków, a także wykorzystywanie instytucji publicznych w prowadzonej kampanii (Filip). Problem stanowił także obyczajowy konserwatyzm partii, na co zwróciła uwagę Martyna. Dominik poruszył leżącą mu na sercu kwestię aborcji i uszanowania porządku prawnego, które splotły się przy okazji wyroku TK z października 2020 roku. To właśnie liberalne poglądy w sprawie przerywania ciąży sprawiły, że z czasem zaczął on żałować swojego głosu. W przypadku tej grupy wyborców pojawiały się także wątki ekonomiczne, odpychające ich od polityki PiS-u. Filipowi przeszkadzało rzekome „niewielkie wsparcie dla przedsiębiorców”, Martynie – „nadmierne rozdawnictwo” w postaci programu 500+. Szymon z kolei krytykuje Nowy Ład czy obniżenie wieku emerytalnego. Zanegowanie ekonomicznych poczynań Prawa i Sprawiedliwości wśród naszych rozmówców głosujących na Trzecią Drogę wyrasta więc przede wszystkim ze stanowiska wolnorynkowego⁷.

Wyborcy Konfederacji odrzucili PiS ze względu na liczne „afery i kolesiostwo” (Wiktor). Jakub jako młody przedsiębiorca sprzeciwiał się socjalnej polityce rządu, stwierdzając: „nie lubię socjalizmu”. Mężczyźni postrzegali partię jako element skostniałego systemu, co szczególnie wybrzmiało w wypowiedziach Jakuba.

Podsumowując, wyborcom i wyborczyniom Lewicy najbardziej zależało na uszanowaniu przez nową władzę praw kobiet, mniejszości oraz utrzymaniu rozdziału Kościoła od państwa. Wyborczy i wyborczynie Trzeciej Drogi łączyli krytykę autorytarnych tendencji PiS z umiarkowanym sprzeciwem wobec obyczajowego konserwatyizmu, w aspekcie ekonomicznym często zaś opowiadając się za rozwiązaniami wolnorynkowymi⁸. W narracjach wyborców Konfederacji najlepiej wybrzmiewał wątek sprzeciwu wobec establishmentu, połączony z krytyką socjalnej polityki państwa PiS.

Motyw potrzeby wyjścia poza partyjny duopol nie dotyczył się jednak tylko wyborców partii Sławomira Mentzena i Krzysztofa Bosaka. Rozmówcy nieoddający głosu na żadną z partii duopolowych argumentowali swoje wybory na różne sposoby. Dominik stwierdził, że chciał głosować na partię o ugruntowanej pozycji na polskiej scenie politycznej. Jednocześnie uważał, że Platformie Obywatelskiej,

⁷ Fenomen jest całkiem dobrze opisany w rodzimej literaturze. Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski (2023) zwracają uwagę na charakteryzujący młodych Polaków leseferyzm, ekonomiczny liberalizm czy szeroko pojmowaną wolnorynkowość. Trend polegający na odejściu od poparcia dla różnorodnych form interwencjonizmu państwowego dotyczy jednak całego społeczeństwa, a wyraża się chociażby w spadającym poparciu dla wprowadzenia podatku progresywnego (Business Insider Polska 2021). Z innych prawidłowości, za zwiększeniem roli państwa w sprawach gospodarczych częściej opowiadają się kobiety niż mężczyźni (Schlesinger, Heldman 2001). Częściowo tłumaczy to dysproporcję płci w przypadku wyborców Konfederacji i Lewicy, jednak w celu dogłębnego zrozumienia problemu koniecznym jest odwołanie się do panujących w społeczeństwie wzorów męskości i kobiecości, którym należałoby poświęcić oddzielną pracę.

⁸ Warto w tym miejscu nadmienić, że jedyną rozmówczynią, która bezpośrednio krytykowała PiS z pozycji ekonomicznego interwencjonizmu, była wyborczyni Razem – Lena.

największej konkurentce PiS-u, „można dużo zarzucić”. Elementem konstytuującym obecność Polski 2050 na scenie politycznej i oddany na nią przez mężczyznę głos było więc swoiste zaplecze strukturalne, oferowane przez PSL. Szymon dodaje, że w momencie oddawania głosu liczył na przełamanie duopolu obu partii przez Szymona Hołownię i „zwiększenie jakości [...] polskiej polityki”. Według niego ani PiS, ani PO, kolokwialnie mówiąc, nie sprawdziły się: „[a] jak partia się nie sprawdza, to trzeba o niej zapomnieć, tak to powinno działać”. Jego głos na Trzecią Drogę był jednak przede wszystkim głosem oddanym nie-na-PiS. Po opisie każdej z większych partii znajdujących się na polskiej scenie politycznej, Filip stwierdził:

[...] gdzieś tam między tym wszystkim była ta Polska 2050, która, jak się nad tym zastanawiałem, to wcale nie miała jakiegoś programu, z którym się zgadzałem. Po prostu najmniej rzeczy mi w niej nie odpowiadało.

W przypadku naszych rozmówców nie sprawdza się podział, który Sławomir Sierakowski i Przemysław Sadura zaproponowali w swojej publikacji *Spoleczeństwo populistów* (2023) w kontekście wyborców PiS. Trudno mówić o osobach biorących udział w badaniu w kategoriach elektoratów cynicznego i fanatycznego. Z ich wypowiedzi wynika, że podejmują racjonalne decyzje, dyktowane ich szeroko pojmowanym interesem (klasowym, płciowym lub innym). Wśród nich nie ma jednak osób silnie przywiązanych do partii, na które oddają głosy. Być może przywiązanie to pojawia się z czasem, niemniej niska identyfikacja z Trzecią Drogą koresponduje z wynikami badań wyżej wymienionych autorów, opublikowanymi rok po głośnej książce (2024). Wydaje się także, że najmniej dotyczy naszych rozmówców i rozmówczyń głosujących na Lewicę.

Z niektórych ust padły bezpośrednie deklaracje, które traktować należy jako przejaw frustracji związanych z obecnym w polskiej polityce od kilkunastu lat duopolem:

[...] po 8 latach potrzebowałem mieć [...] partię, która przyjdzie i coś zmieni. Jakby ile czasu może być jedna partia, potem druga partia, potem znowu ta sama partia i nic się nie zmienia? PiS, mimo wszystko, że jest prawicową partią – ja też mam poglądy bardziej prawicowe – denerwuje mnie w wielu kwestiach i sama ta sytuacja z Pegasusem, wiele afer, kolesiostwo, jest tego za dużo. **Chciałem, żeby przyszła trzecia partia i nareszcie coś zmieniła.** Nie ma partii idealnej, Konfederacja na pewno nią nie jest, z Braunem, który jeszcze wtedy był, to już w ogóle dramat, natomiast **jest czymś innym, jest czymś nowym.** Ja tego chcę w polskiej polityce, bo od 20 lat mamy beton zaściankowy. (Jakub, 22 lata, wykształcenie średnie)

Motyw politycznej nowości łączył zarówno zwolenników antysystemowej Konfederacji, jak i zwolenników Trzeciej Drogi:

Głosowałem na kandydata z Polski 2050, z mojego okręgu. A[...] Nie pamiętam, czy głosowałem w końcu na kandydata z Polski 2050 też, czy kandydatkę z PSL-u, która stąd kandydowała. **Aczkolwiek ze względu [...] na nowość tej partii, takie dosyć obiecujące jakieś perspektywy**, głosowałem na [...] tę Koalicję. (Dominik, 22 lata, wykształcenie wyższe)

W narracjach badanych niejednokrotnie pobrzmiewała tzw. retoryka mniejszego zła – zwracano uwagę na zły stan polskiej sceny politycznej. Za najlepszy przykład niech posłuży wypowiedź głosującego na Konfederację Jakuba, który twierdzi:

[...] w Polsce nie mamy niestety dobrych partii, mamy tylko i wyłącznie beznadziejne partie, wybieramy spod wśród tego, czy jakaś partia jest bardzo beznadziejna, czy jest beznadziejna. Konfederacja, jak jeszcze wtedy był 23. rok, no to był Braun, no to w ogóle był jeden wielki dramat, miszmasz, chwilę wcześniej odszedł Korwin, odszedł sobie, go wywalili.

■ WNIOSKI

Z przeprowadzonych rozmów wyłania się obraz młodych wyborców. Kluczowym motywem ich skierowanych przeciwko PiS-owi wyborów była potrzeba zmiany, wyrażająca się zarówno w frustracji wobec rządów konserwatystów, zakodowanych w zbiorowej pamięci jako okres afer i/lub ograniczania wolności, jak i całego systemu politycznego (antysystemowość ideologiczna). Warta odnotowania jest różnorodność motywacji wyborców i wyborczyń: 1) Lewicy, skupiających się przede wszystkim na prawach kobiet, mniejszości i potrzebie rozdziału Kościoła od państwa, często łącząc to z krytyką antyeuropejskiego kursu PiS; 2) Trzeciej Drogi, podkreślających zagrożenia dla demokracji (np. upartyjnienie mediów), ale także ekonomicznego liberalizmu; 3) Konfederacji, postrzegających PiS jako element skostniałego systemu, wyborców łączących antyestablishmentowy sprzeciw z wolnorynkowym radykalizmem i niechęcią do „rozdawnictwa”.

Dla wielu badanych głos na partie spoza duopolu był wyrazem pragnienia odnowy politycznej. Nawet jeśli program nowych ugrupowań nie do końca ich przekonywał, liczyła się sama możliwość przełamania dominacji PiS-PO. Rosnące poparcie dla partii spoza duopolu sugeruje, że polska scena polityczna może niedługo wejść w fazę znaczącej rekonfiguracji. Dotychczasowy podział na dwa obozy traci na znaczeniu, a sukces nowych/starych graczy zależy od ich zdolności do utrzymania wizerunku „alternatywy”. Być może właśnie to stanowi najlepsze wytłumaczenie fenomenu nie tylko Sławomira Mentzena, ale także Adriana Zandberga wśród młodych w trakcie ostatnich wyborów prezydenckich – należy bowiem wskazać, że pomiędzy rokiem 2023 a 2025 w Razem dokonała się istotna jakościowa zmiana. Lewicowość posługująca się retoryką buntu jest

w stanie przemówić do pewnej grupy młodych osób – pomimo wieloletniej ekspansji neoliberalnej doktryny.

Wyniki badania wskazują na niestabilność pewnej części młodego elektoratu, gotowego wspierać nowe projekty polityczne, ale także szybko je porzucać, jeżeli nie spełnią oczekiwań (tak jak stało się to z Trzecią Drogą). Wobec braku zmian na polskiej scenie politycznej, młodzi – mimo rosnącej w ostatnich latach frekwencji – nadal będą postrzegać politykę jako obszar rozczarowań. W przyszłości mogą stać się kluczowym elektoratem transformacyjnym lub porzucić zasady polityki parlamentarnej. W obliczu rosnącego poparcia dla ugrupowań antydemokratycznych w Europie, drugie rozwiązanie wydaje się jednak nad wyraz niepokojące.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Adamkiewicz Sebastian (2025), *Polityczne ojcostwo kampanii prezydenckiej*, „Więź”, 9 grudnia, <https://wiesz.pl/2025/05/15/polityczne-ojcostwa-kampanii-prezydenckiej/>.
- Barnea Shlomit, Rahat Gideon (2010), *Out with the old, in with the „new”: What constitutes a new party?*, „Party Politics”, 17 (3), s. 303–320, <https://doi.org/10.1177/1354068810369148>.
- Bennett Lance (2007), *Civic Learning in Changing Democracies. Challenges for Citizenship and Civic Education*, w: Peter Dahlgren (red.), *Young Citizens and new Media: Learning for Democratic Participation*, New York: Routledge, s. 59–77.
- Business Insider Polska (2021), *Polski Ład nie trafił w moment. Poglądy gospodarcze Polaków nigdy nie były jeszcze tak liberalne*, https://businessinsider.com.pl/prawo/podatki/polski-lad-nie-trafil-w-moment-poglady-gospodarcze-polakow-nigdy-nie-byly-jeszcze-tak/lgh2qtb#google_vignette.
- Capoccia Giovanni (2002), *Anti-System Parties: A Conceptual Reassessment*, „Journal of Theoretical Politics”, 14 (1), s. 9–35, <http://dx.doi.org/10.1177/095169280201400103>.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2020), *Stosunek do rządu w ostatniej dekadzie października*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_142_20.PDF.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2021a), *Preferencje partyjne najmłodszych wyborców i ich ewolucja w ostatnich dwóch dekadach*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_122_21.PDF.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2021b), *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_016_21.PDF.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2021c), *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_028_21.PDF.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2021d), *Młodzi Polacy a poczucie wpływu na sprawy publiczne i zaangażowanie w protesty*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_095_21.PDF.
- Czemich Paweł, Forreiter Kacper (2020), *Hasło, które zawaładło finiszem kampanii prezydenckiej, wraca ze zdwojoną siłą*, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/aborcja-osiem-gwiazd-z-kampanii-prezydenckiej-wraca-na-strajk-kobiet/6xxrp80?utm_source=pl.wikipedia.org_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&src=undefined&utm_v=2.
- Daalder Hans (1966), *The Netherlands: Opposition in a Segmented Society*, w: Robert A. Dahl (red.), *Political Oppositions in Western Democracies*, New Haven, CT and London: Yale University Press.
- Dudek Antoni (2013), *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Fieldhouse Edward, Tranmer Mark, Russell Andrew (2007), *Something about young people or something about elections? Electoral participation of young people in Europe: Evidence from*

- a multilevel analysis of the European Social Survey*, „European Journal of Political Research”, 46, s. 797–822, <https://doi.org/10.1111/j.1475-6765.2007.00713.x>.
- Gauthier Madeleine (2003), *The Inadequacy of Concepts: The Rise of Youth Interest in Civic Participation in Quebec*, „Journal of Youth Studies”, 6 (3).
- Gazeta Prawna (2023), *Wybory 2023: Jak głosowali młodzi ludzie? I jak wyglądałaby Polska, gdyby do wyborów poszli wyłącznie oni?*, 16 października, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9323015,wybory-2023-jak-glosowali-mlodzi-exit-poll.html>.
- Haughton Tim, Deegan-Krause Kevin (2015), *Hurricane Season: Systems of Instability in Central and East European Party Politics*, „East European Politics and Societies”, 29 (1), s. 61–80, <https://doi.org/10.1177/0888325414566072>.
- Hug Simon (2001), *Altering Party Systems: Strategic Behavior and the Emergence of New Political Parties in Western Democracies*, Ann Arbor, MI: University of Michigan Press.
- Instytut Spraw Publicznych (2020), *Młodzi w Europie Środkowej 2020: Wyniki badania w Polsce*, https://www.isp.org.pl/uploads/download/mlodzi-w-europie-srodkowej-2020-wyniki-badania-w-polsce_pl_1750534931.pdf.
- Kosowska-Gąstoł Beata (2022), *Przywództwo w nowych partiach politycznych w Polsce i jego znaczenie dla przekroczenia progu reprezentacji oraz instytucjonalizacji partii*, „Politeja”, 5 (80), <https://doi.org/10.12797/Politeja.19.2022.80.03>.
- Kosowska-Gąstoł Beata, Sobolewska-Myślik Katarzyna (2019), *Does Novelty Necessarily Mean Change? New Political Parties within the Polish Party System*, „Politics in Central Europe”, 15, s. 81–113, <https://doi.org/10.2478/pce-2019-0004>.
- Lucardie Paul (2000), *Prophets, Purifiers and Prolocutors. Toward a Theory of the Emergence of New Parties*, „Party Politics”, 6 (2), s. 175–185.
- Majmurek Jakub (2025), *Zandberg 2025: zaskakująco dobra kampania, dyskusyjna strategia*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/zandberg-2025-zaskakujaco-dobra-kampania-dyskusyjna-strategia/>.
- Marzęcki Radosław (2012), *Konstruowanie wzajemnych relacji jako element stylu uprawiania polityki PO i PiS*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 8, s. 99–116.
- Merten Roland (2025), *Junge Männer wählen AfD. Warum?*, „unsere jugend”, 77 (5), s. 225–237, <http://dx.doi.org/10.2378/uj2025.art27d>.
- Naszkowska Krystyna (2012), *Po co nam właściwie PSL?*, 17 listopada, <https://wyborcza.pl/7,75968,12873638,po-co-nam-wlasciwie-psl.html>.
- Norris Pippa (2002), *Democratic Phoenix. Reinventing Political Activism*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Państwowa Komisja Wyborcza (2025), *Wyniki głosowania w pierwszej turze w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2025 r.*, <https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/wynik/pl>.
- Popławski Maciej (2022), *Jak duopol PO-PiS zdominował polską scenę polityczną. Historia podziału wyborczego Polski*, <https://www.salon24.pl/u/mac-poplawski/1258102.jak-duopol-po-pis-zdominowal-polska-scena-polityczna-historia-podzialu-wyborczego-polski-w-iii-rp>.
- Putnam Robert D. (2000), *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York: Simon & Schuster.
- Quintelier Ellen (2007), *Differences in political participation between young and old people*, „Contemporary Politics”, 13 (2): 165–180.
- Renström Emma A., Aspernäs Julia, Bäck Hanna (2020), *The young protester: the impact of belongingness needs on political engagement*, „Journal of Youth Studies”, 24 (6), s. 781–798, <https://doi.org/10.1080/13676261.2020.1768229>.

- RMF24 (2025), *Jak głosowali młodzi wyborcy? Ogromna przewaga jednego kandydata*, <https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-wybory-prezydenckie-2025/news-jak-glosowali-mlodzi-wyborcy-ogromna-przewaga-jednego-kandyd,nId,7967787>.
- Roszkowski Wojciech (2003), *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa: Świat Książki.
- Rzewińska Natalia (2015), *Jak zagłosują młodzi Polacy i co wpłynie na ich decyzję?*, „Wprost”, 22 października, <https://www.wprost.pl/523500/jak-zaglosuja-mlodzi-polacy-i-co-wplynie-na-ich-decyzje.html>.
- Sadura Przemysław, Sierakowski, Sławomir (2023), *Spółeczeństwo populistów*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sadura Przemysław, Sierakowski Sławomir (2024), *Ukryty kryzys władzy (nowy raport Sierakowskiego i Sadury)*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ukryty-kryzys-wladzy-nowy-raport-sierakowskiego-i-sadury/>.
- Šárovec Daniel (2019), *Is the „new” always „new”? Theoretical framework problems of new political parties’ research: The Czech Republic experience*, „Politics in Central Europe”, 15 (1), s. 55–80, <https://doi.org/10.2478/pce-2019-0003>.
- Sartori Giovanni (1966), *European Political Parties: The Case of Polarized Pluralism*, w: Joseph La Palombara, Myron Weiner (red.), *Political Parties and Political Development*, Princeton: Princeton University Press.
- Sartori Giovanni (1982), *Teoria dei partiti e caso italiano*, Milano: SugarCo.
- Schedler Andreas (1996), *Anti-political Establishment Parties*, „Party Politics”, 2, s. 291–312.
- Schlesinger Mark, Heldman Caroline (2001), *Gender Gap or Gender Gaps? New Perspectives on Support for Government Action and Policies*, „The Journal of Politics”, 63 (1), s. 59–92, <http://www.jstor.org/stable/2691893>.
- Sikk Allan, Köker Philipp (2017), *Party novelty and congruence: a new approach to measuring party change and volatility*, „Party Politics”, ISSN 1354-0688.
- Szawiel Tomasz (2002), *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku*, w: Radosław Markowski (red.), *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Tavits Margit (2006), *Party system change. Testing a Model of New Party Entry*, „Party Politics”, 12 (1), s. 99–119.
- Wirtualna Polska (2005), *Marek Jurek marszałkiem Sejmu*, <https://wiadomosci.wp.pl/marek-jurek-marszalkiem-sejmu-6031997470380673a>.
- Zimmermann Ekkart (1989), *Political Unrest in Europe: Trends and Prospects*, „West European Politics”, 12, s. 179–196.

Paweł Taradejna

BEYOND THE DUOPOLY. YOUNG POLES' POLITICAL CHOICES IN THE 2023 ELECTIONS IN LIGHT OF EXISTING DATA AND ORIGINAL QUALITATIVE RESEARCH

The article examines the voting attitudes of young Poles in the 2023 parliamentary elections, focusing on voters outside the PO-PiS duopoly. It draws on CBOS and ISP data, as well as original interviews with 11 young voters. The study identifies three key (young) voters' profiles: 1) Nowa Lewica voters, motivated by progressive values (women's rights, secularism, minority rights); 2) Trzecia Droga supporters, combining economic liberalism with concerns about democracy and public discourse; and 3) Konfederacja voters, holding anti-system and free-market views, often criticizing „social handouts”. The author notes significant gender differences and highlights that young voters' political engagement is often conditional – they are more open to new political movements but quickly abandon them if expectations are unmet. The findings suggest a potential reconfiguration of Poland's political landscape, with young voters acting as a transformative force. However, their low party loyalty and frustration with the establishment may also create opportunities for new, including undemocratic, political projects.

Słowa kluczowe: młodzi wyborcy; duopol polityczny; partie antysystemowe; wybory parlamentarne z 2023 roku; preferencje wyborcze

Keywords: young voters; political duopoly; antiestablishment parties; 2023 parliamentary elections; electoral preferences

Z WARSZTATU MŁODYCH
SOCJOLOGÓW

Łukasz Luczek

Uniwersytet Warszawski
Wydział Socjologii¹IDEE POLITYCZNE W OPOWIADANIACH
SCIENCE FICTION RAFAŁA ZIEMKIEWICZA
Z CZASÓW PRL-U

Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja obrazu PRL zawartego w opowiadaniach Rafała Aleksandra Ziemkiewicza, napisanych w ostatnim dziesięcioleciu Polski Ludowej.

Tematyka fantastyki naukowej z czasów Polski Ludowej doczekała się już solidnego opracowania teoretycznego i historycznego w literaturze przedmiotu. Przywołując tylko obszerniejsze monografie, muszę wspomnieć o *Fantastyce socjologicznej. Poetyce i myśleniu utopijnym* Mariusza Lesia (2008), *Fandomie dla początkujących* Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz (2017) oraz *Guście i prestiżu. O przemianach polskiej fantastyki* Stanisława Krawczyka (2022).

Nie jest moim zadaniem przedstawienie pełnego obrazu fantastyki naukowej powstałej w PRL. Skupiam się na twórczości Rafała Ziemkiewicza, analizując obecne w niej idee społeczno-polityczne. Mam nadzieję, że te rozważania uzupełnią i wniosą nowe elementy do dotychczasowych badań nad historią polskiej fantastyki i współczesnej myśli prawicowej. Dodatkowo, chcę zwrócić uwagę na powtarzalność schematów interpretacji rzeczywistości, obecnych zarówno we wczesnej twórczości literackiej Ziemkiewicza, jak i jego późniejszej publicystyce.

Opowiadania Ziemkiewicza, które analizuję, zostały opublikowane w dwóch antologiach. Pierwsza, *Władca szczurów* (Wydawnictwo ALFA 1987), zawiera osiem dłuższych opowiadań i sześć jednostronicowych tekstów. Tak samo zatytułowany zbiór opowiadań z 2012 roku, wydany przez Fabrykę Słów, zawiera siedemnaście dłuższych opowiadań, osiem krótszych tekstów i obszernie *Postlowie*, w którym Ziemkiewicz omawia własną karierę pisarza science-fiction, funkcjonowanie fandomu PRL, stosunek elit władzy do fantastyki itd. Jako materiał do analizy wybrałem osiem opowiadań powstałych w latach 1981–1984 (daty na podstawie danych podanych przy opowiadaniach) opublikowanych w obu przywołanych wydaniach,

¹ E-mail: l.luczek@student.uw.edu.pl

ALFY i Fabryki Słów: *Cortex cerebri*, *Pilot*, *Prezydent*, *Władca Szczurów*, *Hellas III*, *Cisnienie*, *Historia* i *Strach*. Głównym kryterium wyboru tekstów była wyrazistość obecnych w nich idei politycznych po wnikliwej analizie wszystkich opowiadań z obu wydań *Władcy szczurów*.

Przedstawione dalej rozważania należy rozpatrywać w kontekście socjologii literatury. Socjologiczne badania nad literaturą często dotyczą problematyki społecznych uwarunkowań procesu tworzenia dzieł literackich, a także analiz ich treści, zwykle odwołując się do pojęć dyskursu lub ideologii (Kubera 2012).

Muszę zaznaczyć, że uznanie idei politycznych przedstawionych w analizowanych opowiadaniach, czy też szerzej, w literaturze fantastycznej tego okresu, za ideologię, uzależnione jest od przyjętej perspektywy teoretycznej. Samemu pojęciu ideologii w praktyce akademickiej przyznawane są różne, często sprzeczne ze sobą znaczenia. Terry Eagleton zaproponował uproszczone ujęcie ideologii jako sposobów wiązania „tego, co mówimy i w co wierzymy, ze strukturą władzy i stosunkami władzy społeczeństwa, w którym żyjemy” (2015a: 33–34). Jako ideologiczne określał te zjawiska, które w określonym kontekście społecznym odgrywały znaczącą rolę w konstytuowaniu podmiotów ludzkich i ich sposobów odbioru świata, wpływając na procesy kształtujące stosunki produkcji (Eagleton 1978: 66–67).

Ideologiczność literatury można m.in. widzieć w jej roli narzędzia retorycznego. Dzieła literackie pozwalają na wyrażanie poglądów na rzeczywistość społeczną, do której się odnoszą, i wpływać na nią przez próby kształtowania określonych postaw wśród ich odbiorców. Przekazując określone narracje, literatura dostarcza czytelnikom narzędzi do określenia własnej pozycji w otaczającej ich rzeczywistości. Truizmem jest stwierdzenie, że dzieła literackie mogą wpływać na emocje, poglądy i zachowania odbiorców. Inspirując się ustaleniami Eagletona, można wskazać na większą retoryczną skuteczność literatury jako narzędzia wykorzystywanego w dyskursach społecznych, rozpowszechniającego emocje, z których wynikają przekonania ideologiczne (zob. Eagleton 1979).

W niniejszej analizie zamierzam przedstawić wybrane elementy ideologii obecnej w twórczości Ziembkiewicza z czasów PRL, wskazując te jego poglądy społeczno-polityczne, których kontynuacja i trwałość zauważalna jest także po transformacji ustrojowej.

Aby ograniczyć do minimum przedstawienie problematyki literatury jako źródła historycznego i badawczego w naukach społecznych, można przywołać porównanie (inspirowane podobnym, przedstawionym przez Eagletona w jego tekście *Pisarz i zaangażowanie*; 2015b: 289–293) dzieła literackiego do lustra z salonu luster, odbijającego rzeczywistość w zniekształcony sposób. W przypadku literatury może ona służyć do formułowania wniosków na temat otoczenia społecznego i osobistej ideologii autora interpretowanego dzieła. Zawsze należy jednak pamiętać, że na badane obrazy literackie wpływają obowiązujące konwencje literackie, otoczenie instytucjonalne pola literackiego, panujące ideologie itd.

Określenie, które aspekty rzeczywistości społecznej stanowią istotny kontekst dla dzieł kultury, ma zawsze charakter arbitralny i wynika z intuicji badacza. Celem niniejszego artykułu nie jest analiza opowiadań Ziemkiewicza jako autonomicznych tekstów literackich, lecz rekonstrukcja zawartych w nich idei politycznych odnoszących się do PRL i wizji możliwej alternatywy. Szczególną uwagę poświęcam społecznemu otoczeniu autora oraz wpływowi ówczesnego reżimu politycznego.

■ RAFAŁ ZIEMKIEWICZ – KRÓTKIE PRZEDSTAWIENIE SYLWETKI

Rafał Ziemkiewicz w swojej karierze zawodowej i aktywności publicznej przeszedł drogę od pisarza fantastyki naukowej do dziennikarza, publicysty i komentatora społeczno-politycznego.

Urodził się w 1964 roku. W szkole podstawowej poznał Jarosława Grzędowicza i Jacka Piekare, obecnie znanych raczej jako popularni pisarze fantasy, chociaż w swojej karierze mieli epizody pracy publicystycznej. Wspólnie, jeszcze w latach szkolnych, mieli wymieniać się swoimi pierwszymi próbami literackimi (Ziemkiewicz 2012: 440).

Aby dotrzeć do większego kręgu czytelników, dołączyli do warszawskiego klubu SFan, gdzie w 1982 roku założyli grupę autorską TRUST (Wierzchowska 2015: 189). W tym samym roku zostało opublikowane pierwsze opowiadanie SF Ziemkiewicza, *Z palcem na spuście*, w tygodniku „Odgłosy”. Otrzymał także nagrodę literacką i wyróżnienie w konkursie na opowiadanie SF organizowanym przez Naszą Księgarnię, „Młodego Technika”, Młodzieżową Agencję Wydawniczą i klub SFan za *Cortex cerebri* i *Pilota* (Encyklopedia Fantastyki).

Był również współzałożycielem i pierwszym prezesem Klubu Twórców PSMF (Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Fantastyki), organizacji powstałej w 1985 roku, której celem była m.in. promocja twórczości jej członków, ale również wspieranie rozwoju warsztatu literackiego aspirujących pisarzy i ułatwianie ich debiutów literackich (Wierzchowska 2015: 190).

W 1988 roku ukończył studia magisterskie na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Po transformacji ustrojowej kontynuował działalność organizacyjną w ramach polskich środowisk miłośników SF, m.in. jako współzałożyciel i redaktor naczelny czasopisma poświęconego literaturze fantastycznej „Fenix”, a także jako pisarz SF. Wymieniając tylko wybrane jego osiągnięcia, można wspomnieć o trzykrotnym zdobyciu nagrody im. Janusza Zajdla (1995, 1996 i 1998). Jednocześnie pracował jako dziennikarz i publicysta, coraz mocniej wiążąc swoją karierę z działalnością medialną jako prawniczy komentator polityczny (Encyklopedia Fantastyki).

Ziemkiewicz rozpoczął karierę pisarską w latach osiemdziesiątych XX wieku w okresie stanu wojennego, w czasie recesji gospodarczej, po klęsce „Solidarności”. Kompromitacja marksistowskiej ideologii PZPR powodowała, że partia

legitymizowała swą władzę odwołaniem do potrzeby zachowania porządku i bezpieczeństwa, m.in. w kontekście możliwej interwencji ZSRR.

Jak zauważa Stanisław Krawczyk (2022: 63), nawiązując do periodyzacji Tomasza Smejliś, lata 1976–1990 można uznać za okres formacyjny dla polskiej fantastyki. W tym czasie powstawały pierwsze zorganizowane ruchy fanowskie wokół literatury gatunkowej (tamże: 87). Władze PRL dopuszczały wówczas ograniczoną krytykę systemu, widoczną m.in. w kabarecie, filmach Stanisława Barei czy obecności subkultur młodzieżowych. W tym kontekście mogły rozwijać się instytucje promujące fantastykę, zwłaszcza science fiction, oraz zrzeszające jej odbiorców (tamże: 70).

Państwo jawnie starało się kontrolować pole literackie, co antagonizowało przeciw władzy sporą część początkujących pisarzy, a także miłośników fantastyki (Siuda 2013). Oprócz w oczywisty sposób wywołującej protest działalności cenzury, problem dla środowisk fanowskich stanowiły np. ograniczenia możliwości drukowania dzieł zachodnich, wynikające nie tylko z chęci ograniczenia wpływu obecnych w nich idei, ale również z prozaicznych przyczyn niedoborów finansowych. Dodatkowo sądy ograniczały możliwości zakładania i rejestrowania nowych, lokalnych kubów fantastyki, odsyłając chętnych do istniejących już instytucji ogólnopolskich (Krawczyk 2022: 73).

Jak zauważa Mariusz Leś (2010), w literaturze SF, także tej zachodniej, obecna jest tendencja paranoidalna, lęk i chęć demaskacji nieuchwytnego, ekspansywnego i bezdusznego Systemu, powstałego np. w wyniku działania jakichś praw historii.

Dystopijna fantastyka socjologiczna, popularna w PRL nurt SF, skupiający się na konfrontacji jednostki z Systemem, często służyła nie tyle próbom przewidywania przyszłości, ile krytyce otaczającej jej twórców rzeczywistości, obnażania fałszu idei Postępu i podstaw ideologicznych panującego systemu politycznego (zob. Leś 2008: 62, 74).

Dzieła SF pozwalają nie tylko na sformułowanie lęków i obaw w języku literackim, ale również wiążą się z uczestnictwem w życiu środowisk fanowskich, w warunkach PRL-u zbierających i utrwalających poglądy przeciwników panującego porządku społecznego. Przynależność do nich mogła budować poczucie elitarności, satysfakcję z grupowego potwierdzenia własnej przenikliwości w demaskowaniu mechanizmów władzy.

Sam Ziemkiewicz w *Posłowie* do antologii opowiadań *Władca Szczurów* z 2012 roku, przedstawiając opowieść o początkach swojej kariery pisarskiej, mocno podkreśla własną niechęć do ostatniego dziesięciolecia PRL:

[...] nie był to dobry okres do wchodzenia w dorosłość: stan wojenny i długie gnicie „realnego socjalizmu” (tym dłuższe, że dziesięć lat pomiędzy piętnastym a dwudziestym piątym rokiem życia to o wiele więcej niż pomiędzy, na przykład, czterdziestym a pięćdziesiątym), czas społecznej apatii oraz ostatecznego rozbezczelnienia

„władzy ludowej”, która już bezwstydnie oparła się wyłącznie na pałach i straszaniu „bratnią pomocą” zza Bugu. [...] Lata, które powinny być w życiorysie najweselsze, upływały nam w peerelowskim syfie wśród oblażących murów, obszczanych klatek schodowych, „hot dogów z pieczarkami”, wyrobów czekoladopodobnych, dżemu pomarańczowego z dyni z etykietą zastępczą oraz kartonowych alkoholi o smaku i aromacie karbidu (Ziemkiewicz 2012: 426).

Ziemkiewicz przedstawia własną ocenę mainstreamowej literatury PRL jako skorumpowanej przez władzę. Elity literackie miały co prawda już nie tworzyć dzieł chwalcących panujący system, ale były skutecznie zachęcane do bycia ponad bolączki teraźniejszości, do ucieczki od realnych problemów społeczeństwa w abstrakcję.

Literaturze głównego nurtu pisarz przeciwstawia środowiska miłośników science fiction i tworzone w ramach tego gatunku dzieła. Fantastyka naukowa w jego opinii miała być ambitna, łączyć świat nauki i literatury, pozwalać na eksplorację tematów zbyt jeszcze śmiałych dla przestrzeni naukowej. Przez używane metafory obcych światów literatura SF miała uwypuklać ambitną problematykę i radzić sobie z problemami trudnymi do wyrażenia w języku powieści klasycznej.

Ziemkiewicz dosadnie portretuje elity literackie PRL nie tylko jako przekupne, nieporuszające groźnych dla systemu tematów, ale również jako cechujące się rażącą ignorancją, niemogące pojąć intelektualnie fantastyki naukowej:

A tu weźmie jeden głupek z drugim do ręki znakomitą książkę, zobaczy niezrozumiałe dla niego słowo „laryngofon” i rechocze, jakie to muszą być „głupoty”, skoro on, wielki intelektualista, ani w ząb nie rozumie... (tamże: 433, 434).

Własne otoczenie społeczne w postaci klubów SF Ziemkiewicz opisuje jako azyle wobec rzeczywistości PRL, zbiorowisko ludzi „mających zdrowy stosunek do komuny i entuzjastycznie nastawionych do Sierpnia oraz „Solidarności”, środowisko, do którego należały osoby mające „wiele ciekawego do opowiedzenia i przekazania młodszym” (tamże: 436), takie jak Edmund Wnuk-Lipiński, na kartach swoich powieści prowadzący rozważania niemożliwe do opublikowania w obiegu naukowym.

Opisując swoją drogę życiową, Ziemkiewicz pośrednio podkreśla własną sprawczość, przenikliwość i buntowniczy charakter, nadając wymienione cechy również reszcie środowisk miłośników SF. Można by w tym miejscu złośliwie zauważyć, że chociaż młody Ziemkiewicz rzeczywiście mógł mieć negatywny stosunek do mainstreamu literackiego PRL, brzydzić się nim i planować dalszy rozwój swojej kariery w ramach środowisk literatury alternatywnej względem dominujących kanonów – nie jest jednak powiedziane, że dominujące środowiska literackie przyjęłyby go z otwartymi

ramionami, gdyby mimo wszystko zechciał tworzyć w ramach bardziej ugruntowanych gatunków literackich. Dla młodego pisarza, dopiero wchodzącego w dorosłość, formujące się pole literatury fantastycznej zapewne cechowało się mniejszą konkurencyjnością, dostarczając więcej okazji do publikacji i mimo wszystko więcej potencjalnych zasobów niż działalność w ramach literackiego mainstreamu.

■ PRZYJĘTA STRATEGIA INTERPRETACYJNA OPOWIADAŃ

Traktując analizowane opowiadania jako metaforyczne przedstawienie rzeczywistości Polski Ludowej, chcę wskazać, które elementy poprzedniego systemu politycznego Ziemiakiewicz uważał za godne potępienia, a następnie wskazać na dalszą ich obecność w publicystyce autora.

Samo potraktowanie analizowanych opowiadań jako metaforycznego opisu czasów PRL, zgodnie zresztą z wolą Ziemiakiewicza, w czasie ich powstawania było oczywiste. Fantastykę naukową tego okresu, jak już zostało wspomniane, traktowano jako formę dozwolonego oporu. Oczywiście, nie całą twórczość SF z tamtych lat można sprowadzić tylko do narzędzia krytyki panującego reżimu. Jednak w przypadku omawianych opowiadań Ziemiakiewicza ich opozycyjny charakter wydaje się najbardziej narzucający.

Dla współczesnego czytelnika wydawnictwo Fabryka Słów dodało do zbioru *Władcy szczurów* odpowiednie treści, naprowadzające na określony odbiór opowiadań. Poza *Posłowiem* Ziemiakiewicza, w którym wyklada on swój stosunek do poprzedniego systemu i roli literatury jako narzędzia komentarza społecznego, na czwartej stronie okładki wydawca tak charakteryzuje tom opowiadań:

Oto teksty, za które klasowo czujny komunista Zenon Kliszko chciał go [Ziemiakiewicza – dopisek Ł.L.] rozstrzelać! [...]

Historie, które zwałą cię z nóg! Wcześniej jednak rozłożą na łopatki system PRL, ukazując jego bezsilność, ośmieszając co nie miara i zadając ostateczny, nokautujący cios!

Przywołanie Zenona Kliszko nawiązuje do historii przedstawionej przez Ziemiakiewicza w *Posłowie*. Pisarz miał się dowiedzieć, że emerytowany i pozbawiony realnej władzy komunista wściekał się na teksty publikowane w „Młodym Techniku” i stwierdził, że samego Ziemiakiewicza, „za swoich czasów”, kazałby rozstrzelać (tamże: 442).

Opowiadania Ziemiakiewicza trudno uznać za ukazanie bezsilności PRL, ośmieszenie lub zadanie jakiegoś ostatecznego ciosu, jednak zasadnie można wykazać ich opozycyjny charakter.

■ PRZEDSTAWIONA WIZJA QUASI-HISTORIOGRAFICZNA I SYSTEM

Analizowane opowiadania Ziemkiewicza nie tworzą wspólnego uniwersum fabularnego, przedstawiają wydarzenia w przyszłości, często na obcych planetach. Nie rozbudowują tematyki kontaktu z obcymi formami życia, koncentrując się na problemach ludzkości.

Opowiadania ukazują spójną wizję rozwoju cywilizacji, krytyczną wobec oświeceniowej idei postępu – przyszłość powiązana jest z rozwojem narzędzi kontroli, represji i zniewalania społeczeństwa.

Odwołam się do tekstów ilustrujących moje interpretacje, jednak ze względu na ograniczenie miejsca nie będę ich omawiał w sposób wyczerpujący, szczegółowo analizując poszczególne motywy.

W opowiadaniach *Historia* i *Ciśnienie* Ziemkiewicz przedstawia kontakt technologicznie zaawansowanych Ziemian z mniej rozwiniętymi cywilizacjami ludzkimi. W *Historii* Ziemianie inspirować krwawą rewolucję chłopską w feudalnym państwie Morihamer, powodującą upadek tamtejszych elit. W *Ciśnieniu* akcja toczy się w bazie wojskowej Ziemian na peryferyjnej planecie, gdzie Ziemianie nawiązują relacje handlowe z prymitywnymi plemionami, kupując od nich narkotyki i prostytutki.

W *Historii* i *Ciśnieniu* wcześniejsze formy organizacji społecznej – plemienna i feudalna – mimo patriarchalnego i stanowego i wyzysku ukazane są jako mniej zdegenerowane niż późniejsze systemy społeczne.

Systemy społeczne w bardziej zaawansowanych technologicznie światach ukazane są przez Ziemkiewicza jako dystopie – zdegenerowane i moralnie groźne światy, w których technologia służy kontroli i wyzyskowi. Bohaterowie opowiadań żyją we władaniu wszechobecnego, niepokonanego i przerażającego Systemu (zwykle mając tylko szczątkowe jego rozeznanie), przywodzącego na myśl klasyczne przykłady przedstawiania władzy w literaturze dystopijnej, chociażby w *Roku 1984* Orwella.

Na podstawie obecnych w opowiadaniach motywów, można przedstawić wybrane cechy opisywanego przez Ziemkiewicza Systemu.

Po pierwsze, zarówno rządzący, jak i szeregowi członkowie aparatu władzy, to ideologiczni cynicy. Świadomi zepsucia Systemu, który służy jedynie kontroli i wyzyskowi, podtrzymują jego fikcję dla własnych korzyści lub z przekonania, że bunt i tak zostanie stłumiony i nie przyniesie efektu. Jednym z wielu przykładów mogą być wypowiedzi Besmofa, oficera tajnych służb w *Hellasio III*:

I po co? Po co? Czy myślisz, że nie wiem, że prezydent to skurwysyn, że ministrowie to banda idiotów, że kiedy wy zdychacie z głodu, oni z przeżarcia? Wiem dużo lepiej, znam wszystkie ich łajdactwa, i to takie, których nawet się nie domyślasz. Patrzę na to codziennie z bliska. Ale wiem też, że chcesz zginąć za innego skurwysyna, nic a nic lepszego, który chciałby zająć miejsce tamtego i też się obeźreć (tamże: 159).

– Tak, tak. – Pokiwał spokojnie głową. – Całe życie byłem skurwysynem i dobrze mi z tym było. Muszę z przykrością stwierdzić, że ostatecznie przekonujesz mnie, iż jest to jedyne rozsądne podejście do życia. Życie jest za krótkie, żeby się użerać. I za mocne. Z roku na rok mocniejsze. Ciśnie jak cholera. W tych ścianach są kable, ktoś słucha moich myśli i uśmiecha się, bo wie, że siedzę w trybach po uszy i ani drgnę, zmiażdżyłby mnie w jednej chwili. I dobrze mi z tym, jestem skurwysyn. No co? (tamże: 165).

Po drugie, System dąży do totalnej kontroli, wykorzystując wszystkie dostępne sobie środki. Aby osiągnąć swoje cele, wykorzystuje nowe technologie, propagandę, służby siłowe itd. We wspomnianym *Hellacie III* Ziemkiewicz przedstawia kulminację konfliktu między tajnymi służbami a terrorystami, chcącymi wysadzić elektrownię atomową na Marsie. Terrorysty, jak się okazuje pod koniec opowieści, cały czas będący marionetkami w grze elit władzy, chcą uratować ludzkość przed „diggerami”, wynalazkiem szczytującym informacje z fal mózgowych. Technologia reklamowana wśród ludu jako ułatwienie, pozwalające np. otworzyć myślą drzwi, ma być ostatecznym narzędziem kontroli, pozwalającym od razu namierzać niepokorne wobec Systemu jednostki.

Po trzecie, System władzy dąży do kontroli nad przepływem informacji, opierając się na kłamstwie i mistyfikacji. Często powtarzanym motywem w opowiadaniach jest brak wiedzy cywili o zbrodniczej działalności służb. Ziemkiewicz przedstawia wojsko jako instytucję totalną, izolowaną od cywili i jedynie pozornie przestrzegającą prawa. Żołnierze niskiego szczebla żyją lepiej niż przeciętni obywatele, lecz są całkowicie zależni od bezwzględnych przełożonych, gotowych poświęcić ich dla swoich celów we własnych politycznych grach.

Władze wojskowe z *Cortex cerebri* w tajemnicy przed opinią publiczną wszczepiają każdemu nowemu rekrutowi matryce wpływające na myśli i uczucia, zmieniając ich w zdyscyplinowanych i posłusznych żołnierzy. Jednocześnie tworzą z armii oddzieloną od świata zewnętrznego kastę, mającą lepsze zasoby (np. prawdziwy tytoń i lepsze ubrania) i pogardzającą cywilami.

Po czwarte, cały System umożliwia wyzysk ludu przez elity polityczne i wojskowe. Żołnierze mają nieco lepszy standard życia niż przeciętni obywatele, a elity korzystają z najlepszych zasobów, takich jak luksusowe: jedzenie, alkohol i kobiety. We *Władcy szczurów* utrzymywanie ludności w apatii i nędzy ukazane jest jako celowa strategia wzmacniająca władzę elit. Wyraża to postać ministra, współrządzącego planetą, na której dzieje się akcja opowiadania:

– Mój kochany stryjek, który załatwił tę posadę – [...] – zawsze powtarzał: „Sprowadzić życie do poziomu wegetacji. Odebrać ludziom wszystko, niech wszyscy żrą tę samą bezsmakową papkę z regeneratorów, niech pracują, bawią się, chłapią na umór i nie myślą. Pijany nie jest niebezpieczny [...]. Dać im więcej alkoholu, więcej narkotyków, niech zapomną o wszystkim! To jedyny najlepszy sposób – zamienić życie w wegetację. W wegetację...” (Ziemkiewicz 1987: 122).

Po piąte, Ziemkiewicz w swoich opowiadaniach ukazuje niemożność skutecznej walki z Systemem. Każda zmiana władzy jest jedynie pozorna i nie wpływa na zasady rządzące społeczną rzeczywistością.

W opowiadaniu *Prezydent* ukazana została historia planety Manwen. Ziemianie stopniowo przejmują kontrolę nad jej lokalnymi elitami, eksploatując planetarne surowce naturalne. W celu utrzymania władzy regularnie inspirować kolejne rewolucje, zastępując skorumpowanych dyktatorów nowymi, kreowanymi na bohaterów wojennych marionetkami. Akcja opowiadania przedstawia historię jednej z rewolt, kiedy jeden z liderów rebelii zostaje przez Ziemian zastąpiony cyborgiem. Mimo zdalnej kontroli Ziemian, zachowuje on częściową autonomię i wolę swojego pierwowzoru, podejmując próbę buntu i planując ujawnienie spisku ziemskich agentów. W kluczowym momencie, tuż przed publicznym przemówieniem, traci kontrolę nad sobą i staje się zdalnie sterowaną marionetką. Kolejne rewolucje nie zmieniają nic w układzie władzy – zmieniająca się elita wciąż realizuje interesy obcego mocarstwa, a system władzy pozostaje nienaruszony.

■ UTOPIA JAKO ALTERNATYWA WOBEC SYSTEMU

Jerzy Szacki (1980) zaproponował rozumienie pojęcia utopii jako idei, która zawiera projekt alternatywny dla zastanej rzeczywistości społecznej. Realizacja utopii zakłada radykalne przekształcenie zastanej, złej rzeczywistości. Utopiści myślą w sposób dualistyczny, przeciwstawiając zło dzisiejsze jakiemuś ideałowi społeczeństwa dobrego. Nie dążą do prostej zmiany stanu zastanego, a do całkowitego wprowadzenia własnych wizji idealnej organizacji społecznej.

W swych rozważaniach Szacki omawiał kolejne typy utopii, rozróżniając je m.in. ze względu na miejsce i czas ich umiejscowienia utopijnych projektów według wyobrażeń ich autorów. Wyróżnia więc np. utopie czasu, które umieszczają krainę szczęśliwości w przeszłości lub przyszłości. Zwykle ich pozycja na linii czasu jest umowna, są to „wyspy w czasie nam nieznanym” (tamże: 61). Inną, rozważaną przez Szackiego utopią, jest utopia czasu wiecznego, umieszczona poza miejscem ludzkiej egzystencji. Materialnie jest poza zasięgiem, jednak da się ją sobie wyobrazić. Wynika z wiecznych wartości i idei, np. Boga, Natury, Rozumu. Ma powstawać, kiedy utopista uznaje, że współczesne mu społeczeństwo oparte jest na złych wartościach i przeciwstawia im te właściwe, doskonałe, odpowiadające naturze człowieka.

Właśnie połączenie utopii czasu i czasu wiecznego uzupełnia przedstawioną przez Ziemkiewicza wizję dziejów, włączając do niej epoki szczęśliwe, pozbawione wpływu Systemu na człowieka. W opowiadaniu *Władca szczurów* akcja dzieje się w kolonii Ziemian na planecie Nayren. Większość populacji planety żyje w stanie upadku materialnego i duchowego, czego symbolem są watahy szczurów, coraz liczniejsze i coraz częściej wychodzące z opuszczonych, podziemnych kompleksów na powierzchnię.

Nieliczna grupa ludzi odkrywa pozostałości cywilizacji Obcych, którzy ze względu na zmieniający się klimat musieli opuścić Nayren na długo przed przybyciem Ziemian. Technologia Obcych umożliwia kolonistom dostęp do wizji przeszłości, do stanu ich planety sprzed przybycia na nią Ziemian. Zamieszkujący planetę kosmici tworzyli zaawansowaną technologicznie cywilizację, określoną jako „wielka, wspaniała i piękna. Ich kryształowe miasta współlistniały z czystymi rzekami i lasami”, które były „pełne zwierząt”. „Oni nie znali walk, krwi i gwałtu” (Ziemkiewicz 2012: 130–131). W opisie cywilizacji Obcych widać też jakiś brak, jakby słowami nie można było oddać jej piękna. Opisy tej utopi czasu są szczątkowe, obecne w tekście głównie jako przedstawienie jakiejś straconej przez człowieka szansy na spotkanie z prawdziwym pięknem i dobrem. Jednocześnie w pozostawionych przez Obcych wiadomościach, koloniści odkrywają deklarację przyszłego powrotu ich przedstawicieli, którą mogą traktować jako obietnicę prawdopodobnego, ale odległego w czasie spotkania.

Pozostawione przez Obcych wizje i deklaracja powrotu składają się na przedstawione w opowiadaniach dzieje ludzkości. Pokazują mało konkretny, odnoszący się do przeszłości obraz idealnej rzeczywistości społecznej, a także sugerują możliwe w przyszłości ponowne jej nastanie.

Nieliczni koloniści wierzą, że Obcy przybędą w odległej przyszłości. Dostrzegając możliwość innego porządku świata, nie godzą się na dalsze życie pod władzą Systemu. Świadomi, że otwarta konfrontacja skończyłaby się klęską, tworzą samowystarczalną społeczność w podziemnych kompleksach pod miastem. Gdy władze próbują zlikwidować ich siłą, uciekają w trudno dostępne rejony planety. Wiedzą, że czeka ich trudne życie, ale ucieczka przed represjami władz ma pozwolić na stworzenie wspólnoty kultywującej sztukę, wolność i piękno, podczas gdy reszta populacji planety pogrąża się w nędzy i marazmie. Tworzą w ten sposób utopię zakonu w ujęciu Szackiego (1980), chcą realizować ideał w świecie, który uważają za niemożliwy do naprawy, ale w którym można próbować dochować wierności własnym wartościom w ramach zamkniętych społeczności.

■ ŚWIAT PRZEDSTAWIONY W LITERATURZE JAKO METAFORA PRL I JEGO ALTERNATYWA

Przedstawione przez Ziemkiewicza obrazy literackie, realizując motywy społeczne typowe dla polskiej fantastyki tego okresu (Leś 2008), jawnie nawiązują do chrześcijańskich i konserwatywnych opowieści o rzeczywistości, ubranej w metafory fantastyki naukowej.

W opowiadaniu *Władca szczurów* Ziemkiewicz odnosi się do chrześcijańskiej wizji dziejów, poprzez metaforę Obcych umieszcza w historii ludzkości biblijną opowieść o wygnaniu z raju i perspektywę paruzji. W pozostałych opowiadaniach pokazuje dzieje między wygnaniem z raju a oczekiwaną paruzją, w którym

dokonuje się degeneracja ludzkości. W ten sposób nakłada klasyczną konserwatywną perspektywę na oświeceniową ideę postępu. Jak zauważył Karl Mannheim (1986), konserwatyzm rodzi się jako odpowiedź na myśl oświeceniową, m.in. kwestionując wiarę w nadchodzący prawdziwy Postęp, prowadzący do pozytywnych zmian społecznych. Zgodnie z tą interpretacją, czas PRL-u może być w opowiadaniach Ziemkiewicza oceniany nie jako szczególne wynaturzenie w dziejach ludzkości, ale kolejna emanacja działania Postępu, przynoszącego coraz większy upadek ludzkości.

Przedstawione w opowiadaniach systemy polityczne, które postrzegam jako reprezentacje ogólniejszej idei Systemu, zagarniającego prawie całą rzeczywistość społeczną, stworzone były przez Ziemkiewicza w oczywistym nawiązaniu do systemu realnego socjalizmu. Uderza w rzeczywistość PRL-u, poprzez fikcyjne światy pokazuje trapiące je, w jego mniemaniu, plagi: cynizm ludzi władzy, skompromitowanie ideologii legitymizującej reżim, dążenie do totalnej kontroli nad obywatelami, ograniczanie wolności słowa, wszechobecną propagandę, fałszowanie historii, wyzysk ludności przez elity posłuszne obcemu mocarstwu, rozpijanie obywateli itd.

System, a przez to również realny socjalizm, ukazany jest w opowiadaniach jako zagrożenie duchowe. System atakuje nadrzędne wartości, takie jak Dobro, Piękno i Prawda. System jest skuteczny w swoich usiłowaniach zachowania kontroli nad społeczeństwem, ale ceną za to jest odcięcie większości populacji od prawdziwych wartości. Kryteriami oceny Systemu przez pisarza były więc poczucie sprawiedliwości i wartości estetyczne. Obraz realnego socjalizmu odmalowany w opowiadaniach przedstawia ustrój, który ukradł ludziom ich nadzieje, aspiracje i szansę kultywowania prawdziwych wartości.

Wartości, jakich ma pozbawiać ludzi System, pozostają niedookreślone. Opowiadania relacjonują sam proces odbierania, wynaturzenia i degeneracji światów przedstawionych, jednak oszczędnie wskazują na konkretne elementy rzeczywistości, które godne byłyby obrony lub afirmacji. Wskazana oszczędność wynika z konwencji gatunkowej fantastyki socjologicznej tego okresu, chociaż można również dopatrywać się w niej wpływu myśli chrześcijańskiej, która sytuując źródło najważniejszych wartości w Bogu, stawia je poza możliwościami pełnego poznania.

Pisarz oskarża więc realny socjalizm o kreowanie braku, wskazuje na konkretne mechanizmy powstawania tegoż, nie może jednak pokazać najważniejszych obiektów swych pragnień. Ekspozuje braki ludzkiej egzystencji, coraz skuteczniej oddalającej się w ramach zachodzących procesów historycznych od niedookreślonych, prawdziwych wartości.

Jedyną skuteczną strategią radzenia sobie z działaniem Systemu pozostaje uformowanie, pokazanej w opowiadaniu *Władca szczurów*, utopii zakonu, tj. małych wspólnot nastawionych nie na walkę lub konfrontację z władzą, ale na ucieczkę od jej wpływów. Oczywiście, trudno uważać, że Ziemkiewicz rekomendował zakładanie takich wspólnot w kanałach pod Warszawą lub w Bieszczadach. Poprzez

użycie symboliki chrześcijańskiej wskazywał na tradycję Kościoła katolickiego zapewniającą dostęp do pozostałości piękna, dobra itd. w realnym socjalizmie. Z jego wypowiedzi w *Posłowniu* do zbioru opowiadań z 2012 roku wiadomo, że za taką wspólnotę uważał również fandom SF z czasów PRL.

Według tak zarysowanej interpretacji opowiadań, Ziemkiewicz w czasie ich pisania nie wierzył w rychły koniec Polski Ludowej. Dodatkowo, w ramach przedstawianej wizji historii, skrajnie pesymistycznej, dzieje świata widział jako postępujący upadek, którego PRL był przejawem, ale zapewne nie finalnym skutkiem. W światopoglądzie młodego człowieka o światopoglądzie konserwatywnym i identyfikującego się jako katolik, świat od czasów Rewolucji Francuskiej, coraz bardziej zsekularyzowany i pełen nowych ideologii, które wydawały się szczególnie mocno uderzać w Polskę, mógł być odbierany jako pozbawiający nadziei na lepsze jutro. Stan wojenny i brutalny koniec karnawału „Solidarności” tylko potwierdzały słuszność przyjętej postawy.

■ CO POZOSTAŁO – TRWAŁOŚĆ ZIEMKIEWICZOWSKIEGO STYLU MYŚLENIA

Uformowane w czasach PRL sposoby myślenia i opisywania władzy towarzyszyły Ziemkiewiczowi także po transformacji ustrojowej. Opisując nowe systemy władzy, np. demokrację liberalną w opowiadaniu *Źródło bez wody*, krytykując (z pozycji katolickiej) władzę zdegenerowanego chrześcijaństwa w *Jawnogrzezniczy*, czy też komentując upadek PRL-u w *Wybrańcach Bogów*, wciąż zwraca uwagę na te same elementy Systemu, podobnie je charakteryzując. Elity władzy często okazują się cyniczne, tajny aparat bezpieczeństwa jest nadspodziewanie profesjonalny, masy ludzkie pozostają nieuświadomione, media są narzędziem propagandy itd. Ludzkość wciąż zdaje się zmierzać do deprawacji.

Postawa paranoiczna, która w kontekście literatury SF została scharakteryzowana przez Mariusza Lesia (2008: 99) nie jako choroba, a nastawienie poznawcze, wyróżniające się dociekliwością, bezkompromisowością, nonkonformizmem i brakiem zaufania wobec autorytetów, jest wybiórczo obecna w publicystyce Ziemkiewicza podczas demaskowania mechanizmów społeczno-politycznych i charakterystyce przeciwników ideologicznych. Wybiórczo, ponieważ rzadko znajduje zastosowanie przy opisie działań własnych środowisk politycznych.

Przyglądając się treściom zawartym np. w dość głośnym *Polactwie* z 2004 roku i zbiorze artykułów *Uwarzałem Że* z 2013 roku, myślę, że tym, co jest wspólne dla obu tych ujęć, jest przede wszystkim tzw. antysystemowość – sprzeciw wobec dominacji współczesnych elit, postrzeganych negatywnie jako dbających o własne interesy i swoich zagranicznych patronów. W obu utworach Ziemkiewicz znów przyjmuje rolę przenikliwego analityka, uświadamiającego czytelnika o istnieniu ukrytych mechanizmów władzy. W *Uwarzałem Że* z 2013 roku III RP okazuje się praktycznie tak samo zdegenerowana co PRL:

Gdy miałem 20 lat, nie uwierzyłbym za nic, że otaczający mnie ze wszystkich stron i dławiący peerelowski syf może się kiedykolwiek skończyć. Gdy miałem lat trzydzieści, tym bardziej nie uwierzyłbym, że ten syf może kiedykolwiek wrócić. [...] nie mogę się nadziwić własnej naiwności, bo możliwe się okazało – i stało się – i jedno, i drugie (Ziemkiewicz 2013: 5).

W chwili prosperity Polacy uwierzyli w ofertę „oświeceniowych” [...]. Zostali oszukani. Pod fasadą „europejskości”, [...] odtworzona została PRL, w całej jej śmiesznej, cynowniczej siermiężności (Ziemkiewicz 2013: 148).

W omawianych utworach Ziemkiewicz znowu roztacza wizję Polski jako kraju pod kontrolą wielkich graczy politycznych, m.in. wyzyskiwanego przez Zachód. Polskie elity miały być odcięte od spraw prostego ludu, dbając tylko o zachowanie swojej uprzywilejowanej pozycji. W narracji publicysty pseudoelity atakują: Kościół, religię, tożsamość narodową itp., ślepo wzorując się na zachodnich metropoliach.

Dla mnie najciekawsze we współczesnej twórczości Ziemkiewicza są nadal obecne ślady krytycyzmu wobec Systemu przedstawionego w opowiadaniach, tajemniczego wroga, który uniemożliwia osiągnięcie jakiegoś rodzaju harmonii i ideału społecznego.

Oto, kiedy nijak nie mogą salonowcy obronić tezy o moim rzekomym złodziejstwie, kombinatorstwie czy cwaniactwie, oznajmiam z nabzdyczoną miną: no tak, może to i zgodne z prawem, ale to po prostu nieprzyzwoite...

Bardzo ciekawa teza. Bo każe zapytać – a jak można być przyzwoitym w kraju, który jest od góry do dołu systemowo nieprzyzwoity (2013: 61)?

W przytoczonym cytacie, jak i w całym zbiorze *Uwarzałem Że*, Ziemkiewicz konsekwentnie oskarża tzw. salon – elity liberalne i lewicowe III RP – o stworzenie Systemu, który demoralizuje społeczeństwo, ponieważ opiera się na cwaniactwie, korupcji i oportunizmie. Analizując zarówno opowiadania, jak i publicystykę pisarza, można odnieść wrażenie, że dla Ziemkiewicza upadek PRL oznaczał jedynie zmianę dekoracji, a duch dawnego Systemu przetrwał transformację i nadal kształtuje rzeczywistość. W ramach niniejszego artykułu nie podejmuję się jednak oceny, jak bardzo rządy PiS od 2015 roku wpłynęły na jego publicystykę.

Styl myślenia ukształtowany u Ziemkiewicza w czasach PRL-u, trwał w jego późniejszej twórczości. Polska wciąż okazuje się kontrolowana przez skorumpowane elity, gotowe sprzedać wszystko zagranicy, a wpływy tajnych służb nadal skrycie kształtują życie publiczne. Jednak po transformacji i zniknięciu groźby represji, Ziemkiewicz porzuca przekonanie o niemożności walki z Systemem. Zostaje popularnym, prawicowym komentatorem politycznym, aktywnie działa jako rzecznik prasowy UPR, współtworzy Stowarzyszenie Endecja. W jego przekazie

dominujące staje się przekonanie, że prawdziwa walka o Polskę to pozytywistyczna z ducha praca u podstaw.

W ujęciu zaprezentowanym w tej interpretacji można mówić również o zmianie ideologicznej funkcji twórczości Ziembkiewicza. Jego proza powstająca w czasach realnego socjalizmu była raczej nieskutecznym narzędziem walki z systemem, chociaż wykorzystywanie konwencji fantastyki socjologicznej pozwalało atakować PRL nie tylko przez aluzje do realnie istniejących problemów, ale także przez budowę skojarzeń ze straszliwymi literackimi dystopiami. W przypadku młodego Ziembkiewicza, początkującego pisarza fantastyki naukowej, tworzącego w czasie zapaści PRL-u i końca karnawału „Solidarności”, prezentowana opowieść usprawiedliwiała postawę niechęci walki z Systemem władzy, który wydawał się niepokonany i groźny. Jako alternatywę Ziembkiewicz przedstawiał utopię zakonu w rozumieniu Szackiego, enklawy izolowanej od wpływów Systemu. Dopiero transformacja ustrojowa i zmiana pozycji zawodowej pozwoliły mu na zmodyfikowanie sposobu opisywania rzeczywistości. Tezy o możliwym upadku Polski i szerzącym się na świecie zepsuciu w publicystycznych tekstach Ziembkiewicza okazują się motywacją do walki politycznej: uświadamiania politycznego Polaków, a także wzywania do pracy na rzecz solidarności społecznej i szerzenia moralności.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Eagleton Terry (1978), *Literature and politics now*, „Critical Quarterly”, t. 20 (3), s. 65–69.
- Eagleton Terry (1979), *Ideology, Fiction, Narrative*, „Social Text”, nr 2, s. 62–80.
- Eagleton Terry (2015a), *Teoria literatury. Wprowadzenie*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Eagleton Terry (2015b), *Pisarz i zaangażowanie*, w: Grzegorz Jankowicz, Michał Tabczyński (red.), *Socjologia literatury. Antologia*, Kraków: Korporacja Halart, s. 289–293.
- Encyklopedia Fantastyki*, hasło: Rafał A. Ziembkiewicz, https://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Rafa%C5%82_A._Ziembkiewicz (dostęp 07.11.2024).
- Krawczyk Stanisław (2022), *Gust i prestiż. O przemianach polskiej fantastyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kubera Jacek (2012), *Teksty literackie jako przedmiot badań socjologicznych*, w: Agnieszka Figiel, Łukasz Rogowski (red.), *W tym szaleństwie jest metoda. Jak można badać społeczeństwo?*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Leś Mariusz M. (2008), *Fantastyka socjologiczna: poetyka i myślenie utopijne*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Leś Mariusz M. (2010), *Czy fantastyka naukowa jest literaturą wywrotową?*, w: Elżbieta Sidoruk, Mariusz M. Leś (red.), *Literatura, pamięć, kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Feliksiak*, Białystok: Trans Humana, s. 89–110.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata (2017), *Fandom dla początkujących. Część I: społeczeństwo i wiedza*, Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Jagielloński.
- Mannheim Karl (1986), *Myśl konserwatywna*, Warszawa: Kolegium Otryckie.

- Siuda Piotr (2013), *Elita popkulturowego dostępu: Fanowski odbiór popkultury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako sprzeciw wobec systemu politycznego – przykład fandomu science-fiction*, *Kultura i Historia*, nr 24, s. nieznana.
- Szacki Jerzy (1980), *Spotkania z utopią*, Warszawa: Iskry.
- Wierchowśka Aleksandra (2015), *Literacka subkultura? Polski fandom w latach siedemdziesiątych*, w: Natalia Jarska, Jan Olszok (red.), *Spółczesność polska w latach 1980–1989*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, s. 183–202.
- Ziemkiewicz Rafał A. (1987), *Władca szczurów*, Warszawa: Wydawnictwo ALFA.
- Ziemkiewicz Rafał A. (2004), *Polactwo*, Lublin: Fabryka Słów.
- Ziemkiewicz Rafał A. (2012), *Władca szczurów*, Lublin: Fabryka Słów.
- Ziemkiewicz Rafał A. (2013), *Uwarzałem Że*, Lublin: Fabryka Słów.

Łukasz Luczek

POLITICAL IDEAS IN RAFAŁ ZIEMKIEWICZ'S SCIENCE FICTION STORIES FROM THE TIMES OF THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND

This article presents the political and social ideas contained in selected novels written by Rafał Ziemkiewicz and published in the years 1982–1984. In the 1980s the literature, especially the science fiction genre, often served as a tool for expressing one's position towards the prevailing political regime. This article focuses on the represented world in Ziemkiewicz's stories: 1) the image of the People's Republic of Poland; 2) the possibilities of resistance against the reality of the real socialism; 3) his vision of the history of mankind. In addition, it briefly shows how Ziemkiewicz's schemes of interpreting the social reality of the People's Republic of Poland are still present in his contemporary journalistic essays. In the description of Ziemkiewicz's work its political and social contexts are taken into consideration. Due to the chosen research approach and methods, the publication can be considered as belonging to the sociology of literature.

Słowa kluczowe: socjologia literatury; Rafał Ziemkiewicz; PRL; fantastyka naukowa; konserwatyzm

Keywords: sociology of literature; Rafał Ziemkiewicz; People's Republic of Poland; science fiction; conservatism

IN MEMORIAM

Jerzy J. Wiatr

ZYGMUNT BAUMAN – STULECIE

Najślawniejszy polski socjolog Zygmunt Bauman urodził się sto lat temu – 19 listopada 1925 roku. Kiedy odchodził (9 stycznia 2017 roku), miał bardzo znaczący dorobek naukowy, potwierdzony osiemnastoma doktoratami honorowymi nadanymi mu przez uniwersytety z wielu krajów. Choć socjologia polska ma w swej historii wiele sławnych nazwisk (z Florianem Znanieckim na czele), nikt nie może równać się z Baumanem, gdy idzie o zasięg uznania międzynarodowego. Stworzył własny, bardzo oryginalny, sposób uprawiania socjologii – na pograniczu akademickiego rygoru i filozoficznej eseistyki. Ukształtował rozumienie współczesności w kategoriach „płynnej nowoczesności” – pojęcia, które zakorzeniło się w nauce i które mu zawdzięczamy. Był przyjmowany przez wielkich tego świata, którzy – jak papież Franciszek – z uwagą i uznaniem czytali jego dzieła.

Ta wyjątkowa pozycja Uczzonego jest konsekwencją trzech ważnych cech jego osobowości. Bauman był niezwykle uzdolniony. Przyswajał sobie wiedzę szybko i, jak się mogło wydawać, bez większego trudu. Pamiętam, jak – już w czasach naszej przyjaźni – w kilka miesięcy bardzo dobrze opanował, wcześniej mu nieznany, język angielski. Był nie tylko wyjątkowo uzdolniony, ale także ogromnie pracowity. Te walory niezbyt często idą w parze. U Baumana było to jednak źródłem odnoszonych przez całe życie bardzo istotnych sukcesów naukowych.

Trzecią cechą Baumana, o której warto pamiętać, była jego wierność przekonaniom. To może wydawać się paradoksem w życiorysie człowieka, który od młodzińskiego zafascynowania ideami komunizmu doszedł do surowej oceny tego, co stało się z realizacją owych idei. Ta ewolucja nie była czymś wyjątkowym. W istocie wystąpiła ona w bardzo licznym gronie ludzi, którzy we wczesnej młodości byli wyznawcami ideologii komunistycznej, a później przeżyli rozczarowanie nią. Bauman jednak nigdy nie porzucił ideowej opcji na rzecz socjalizmu rozumianego jako dążenie do większej sprawiedliwości i do wolności. Pozostał do końca życia demokratycznym socjalistą.

Był też do końca życia polskim patriotą. Nigdy nie wypierał się swojego żydowskiego rodowodu, ale też nigdy nie przestawał czuć się Polakiem, a w Polsce widział swoją ojczyznę. Także wtedy, gdy była ojczyzną utraconą. Byłem z nim na tyle blisko – także po jego wyjeździe z Polski – by móc obserwować, jak z wielkim wzruszeniem przeżywał wszystko, co w Polsce się działo. On, tak bardzo skrzywdzony

przez ówczesne władze, potrafił wznieść się ponad osobiste bolesne doświadczenia, gdy na przykład realistycznie oceniając sytuację Polski w ówczesnych warunkach międzynarodowych, brał w obronę generała Jaruzelskiego w sprawie oceny stanu wojennego.

Fenomen Baumana polega na tym, że ten wielki uczony był i jest bardziej ceniony w świecie niż we własnym kraju. Biograf Baumana, Artur Domosławski, zatytułował książkę o nim „Wygnaniec”. Tytuł ten nawiązuje nie tylko do haniebnego roku 1968, gdy decyzją ówczesnych władz państwowych został usunięty z Uniwersytetu Warszawskiego i zmuszony do emigracji, lecz także (a może zwłaszcza) do decyzji Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, który już w demokratycznej Polsce odmówił odnowienia Baumanowi doktoratu, o co wносиła Rada Wydziału Filozofii i Socjologii – a więc grono uczonych najbardziej kompetentnych do oceny jego dorobku. Jeśli ówczesne władze Uniwersytetu kierowały się ideologicznym zacietrzewieniem, to źle o nich świadczy. Ostatnie lata życia przyniosły Baumanowi bolesne doświadczenie ataków, które przeciw niemu przypuszczali fanatycy antykomunizmu i antysemitów. Boli mnie to, że władze mojej uczelni znalazły się w tej sprawie po złej stronie.

Z perspektywy czasu widać jednak, co rzeczywiście się liczy w życiu i dorobku uczonego tej miary. Zygmunt Bauman był wielkim, światowego wymiaru uczonym, a jego dorobek jest bardzo liczącym się wkładem w rozwój socjologii. Mamy powody do dumy, że był jednym z nas.

INFORMACJA O WYDAWCY I REDAKCJI

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” wydawane są jako półrocznik. Tytuł czasopisma bezpośrednio nawiązuje do „Studiów Socjologiczno-Politycznych” założonych w 1957 roku przez Juliana Hochfelda i wydawanych do roku 1968. Stanowi symboliczną kontynuację tego periodyku. W sensie prawnym „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” są czasopismem nowym, założonym w 2014 roku i w tym samym roku zarejestrowanym w rejestrze czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Wydawcą czasopisma i właścicielem tytułu jest Uniwersytet Warszawski, który działa przez Wydział Socjologii. Redagowaniem czasopisma zajmuje się Zespół Redakcyjny pracujący pod kierownictwem Redaktora Naczelnego. Redaktora Naczelnego powołuje na 4-letnią kadencję Rektor Uniwersytetu Warszawskiego na wniosek Dziekana Wydziału Socjologii UW zaopiniowany pozytywnie przez Radę Wydziału. Funkcje doradcze i programowe sprawuje Rada Redakcyjna. Zespół Redakcyjny zajmuje się wszystkimi sprawami związanymi z redagowaniem i wydawaniem czasopisma, w szczególności wstępnym opiniowaniem tekstów oraz formułowaniem szczegółowych zaleceń dla autorów na podstawie recenzji zewnętrznych, sprawdzaniem poprawionych tekstów. Członkowie Redakcji mogą być redaktorami i redaktorkami numerów i sekcji tematycznych.

Redaktor Naczelny podejmuje wszystkie ostateczne decyzje dotyczące publikacji tekstów. Sekretarz Redakcji wykonuje czynności zapewniające sprawne przeprowadzenie procesu oceny tekstów, w tym koresponduje z autorami, recenzentami i członkami Redakcji oraz współpracuje z partnerem wydawniczym podczas procesu produkcji czasopisma.

Rada Redakcyjna wyznacza kierunek i określa strategię długofalowego rozwoju czasopisma oraz wspomaga Zespół Redakcyjny w procesie recenzowania tekstów zgłoszonych do druku w czasopiśmie. Jej członkowie są proszeni o pomoc w rozstrzygnięciu sprzeczności między zaleceniami recenzentów, a także przygotowują recenzje tekstów w przypadku trudności z terminowym ich uzyskaniem od osób spoza Redakcji.

Informacje o składzie osobowym Zespołu Redakcyjnego, Rady Redakcyjnej oraz obsadzie stanowisk Redaktora Naczelnego i Sekretarza Redakcji znajdują się w dziale „Rada i Redakcja”: https://studiasocjologicznopolityczne.pl/rada_i_redakcja.html.

INFORMACJE DLA AUTORÓW „STUDIA SOCJOLOGICZNO-POLITYCZNE. SERIA NOWA”

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” przyjmują do publikacji wyłącznie teksty oryginalne. Złożone teksty nie mogą jednocześnie być rozpatrywane pod kątem publikacji na łamach innych czasopism lub w ramach publikacji książkowych.

„Studia” publikują także teksty w języku angielskim, jeśli są napisane starannym językiem i przejdą zwykłą procedurę kwalifikacyjną. Zarówno teksty zgłoszone w języku angielskim, jak i w języku polskim mogą być odrzucone przez Redakcję ze względu na niestaranność językową.

Artykuły zgłaszane do publikacji winny być nadsyłane w formie pliku elektronicznego w formacie MsWord .doc lub .docx pocztą elektroniczną (jako załączniki) na adres socpol.redakcja@is.uw.edu.pl. Artykuły muszą być opatrzone tytułami (polskim i angielskim), posiadać abstrakt w języku angielskim (do 150 słów) oraz do pięciu słów kluczowych w języku polskim i angielskim (rzeczowniki w liczbie pojedynczej lub określenia wielowyrazowe). Czasopismo przyjmuje także eseje recenzyjne i recenzje, które mogą być opatrzone tytułem. Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Zgłaszane recenzje książek powinny dotyczyć publikacji nie starszych niż dwa lata od planowanej daty ukazania się danego numeru czasopisma.

Dołączony do tekstu abstrakt powinien być przygotowany w formie tekstu ciągłego i zawierać informacje o tle teoretycznym prowadzonego wywodu, jego celach, metodach analizy oraz wynikach badania empirycznego lub konkluzjach rozważań, jeżeli artykuł ma charakter wyłącznie teoretyczny lub przeglądowy.

Wszystkie złożone teksty podlegają procedurze kwalifikacji do druku opisanej w sekcji „Etyka i standardy publikacyjne”: https://studiasocjologicznopolityczne.pl/etyka_i_standardy_publicacyjne.html.

Wymagania techniczne

Autorów prosimy o stosowanie się do następujących dyrektyw: format A4; czcionka Times New Roman 12; interlinia 1,5; tekst wyjustowany, marginesy 25 mm; paginacja w prawym dolnym rogu; numeracja stron ciągła; tytuł całości pogrubionymi literami i wyśrodkowany; pozostałe tytuły wyrównane do lewej, wyróżnione pogrubieniem. Akapity należy rozpoczynać od wcięcia.

Tabele odpowiednio ponumerowane i zatytułowane, wykresy kolejno ponumerowane i podpisane. Rysunki, mapy i wykresy mogą być wyłącznie czarno-białe. Tabele, mapy i rysunki należy dołączyć na końcu tekstu na osobnych stronach.

Tekstów nie należy podpisywać. Dane autora składającego tekst (imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, afiliacja, telefon, adres pocztowy i elektroniczny) powinny być załączone – w celu zapewnienia anonimowości – w osobnym pliku. Możliwe jest także dołączenie informacji o profilu ORCID. Autorzy powinni unikać podawania w tekście informacji sprzyjających ich identyfikacji. Odwołania do własnych wcześniejszych publikacji powinny być wprowadzane w trzeciej osobie lub bezosobowo. W przypadku artykułów wieloautorskich prosimy o wskazanie autora głównego i podanie jej/jego nazwiska jako pierwszego. Wszyscy autorzy są zobowiązani podać swój adres e-mail oraz informacje o afiliacji (nazwa instytucji wraz z jej adresem pocztowym). Prosimy także o podanie pocztowych adresów korespondencyjnych wszystkich autorów artykułu.

Złożenie tekstu jest równoznaczne z oświadczeniem, że praca jest wyłącznym i oryginalnym dorobkiem autora(ów), że udział innych osób, które przyczyniły się do powstania tekstu, został odnotowany (np. w formie przypisu lub podziękowania za udostępnienie danych, opracowanie metody pomiaru, konsultację metodologiczną itp.).

Rekomendowany format not bibliograficznych na końcu tekstu

- Szczepański Jan (1969), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: PWN.
- Wejland Andrzej P. (1991), *Ukryte porównania*, „Studia Socjologiczne”, nr 1–2, s. 9–108.
- Kymlicka Will (1995), *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford–New York: Clarendon Press–Oxford University Press.
- Gutmann Amy, Thompson Dennis (2004), *Why Deliberative Democracy?*, Princeton, NJ–Oxford: Princeton University Press.
- Stokes Susan C. (1998), *Pathologies of deliberation*, w: Jon Elster (red.), *Deliberative Democracy*, Cambridge, UK–New York: Cambridge University Press.
- Shapiro Ian (2006), *Stan teorii demokracji*, tłum. Izabela Kisilowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Shklar Judith N. (1987), *The Sources of Social Power: A History of Power from the Beginning to A.D. 1760* by Michael Mann (recenzja), „The Journal of Interdisciplinary History”, t. 18, nr 2, s. 331–332.

Przy tym systemie not bibliograficznych odsyłacz w tekście ma następującą postać: (Szczepański 1969: 31) lub: jak pisze Jan Szczepański (1969: 31). Jeśli w tekście są przypisy, powinny być nieliczne, krótkie i umieszczone na dole każdej strony.

ETYKA I STANDARDY PUBLIKACYJNE – OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE PROCEDUR STOSOWANYCH PRZEZ CZASOPISMO W SYTUACJI NARUSZEŃ ETYCZNYCH I BŁĘDÓW W SZTUCE (ETHICS AND MALPRACTICE STATEMENT)

Autorstwo – zasady związane z określaniem autorstwa artykułu i wkładu w jego powstanie

Za autorów tekstu zgłaszanego do czasopisma uważa się wskazane osoby, o ile spełniają one następujące kryteria:

1. Osoba wskazana jako Autor wniosła znaczący wkład w koncepcję artykułu lub przeprowadziła analizę lub interpretację danych
i / lub
2. Osoba wskazana jako Autor napisała artykuł lub dokonała jego znaczących uzupełnień pod kątem kluczowych treści;
i
3. Osoba wskazana jako Autor brała udział w ostatecznym zatwierdzeniu wersji artykułu do publikacji;
i
4. Osoba wskazana jako Autor wyraża zgodę na ponoszenie odpowiedzialności za wszystkie aspekty artykułu i deklaruje gotowość do udzielenia odpowiedzi na pytania związane z dokładnością lub integralnością jakiegokolwiek części artykułu.

Autor przesyłający zgłoszenie artykułu w imieniu własnym lub zespołu autorów:

- jest odpowiedzialny za komunikację z redakcją czasopisma związaną z wszelkimi kwestiami dotyczącymi kwalifikacji tekstów do druku oraz za rozstrzyganie wątpliwości w sprawie ewentualnych naruszeń praw autorskich i innych związanych z tym problemów;
- powinien uzyskać odpowiednią zgodę od innych autorów / redaktorów / wydawców na wykorzystanie fragmentów ich publikacji, w szczególności zaś wykresów, grafik i podobnych źródeł;
- jest odpowiedzialny za przedstawienie zgód na prowadzenie badań z udziałem ludzi i zwierząt wydanych przez stosowny komitet nadzorujący etykę badań, jeśli są wymagane;
- musi uzyskać odpowiednią zgodę od innych współautorów (jeżeli występują), aby spełnić wymagania redakcyjne wymienione w niniejszej sekcji oraz „Informacji dla autorów”: https://studiasocjologicznopolityczne.pl/informacje_dla_autorow.html.

Osoby, których wkład w postanie artykułu był niewielki lub miał charakter wyłącz- nie doradczy albo techniczny, powinny być wymienione w sekcji „Podziękowania”.

W większości sytuacji, zwłaszcza w naukach społecznych i humanistycznych, ustalenie osoby, która winna być wymieniona jako autor, nie jest problematyczne. Zalecamy, aby w przypadku publikacji wieloautorskich ustalić listę autorów i ich kolejność przed rozpoczęciem przygotowania artykułu.

Redakcja dopuszcza możliwość zmiany listy autorów po pierwotnym zgłosze- niu artykułu do druku, a przed jego publikacją. Dołączenie dodatkowego autora lub usunięcie nazwiska autora wymaga uzasadnienia złożonego przez autora zgła- szającego artykuł oraz pisemnej lub wyrażonej e-mailem zgody wszystkich współ- autorów. Uzasadnienie powinno zawierać informacje o wkładzie poszczególnych autorów w przedmiotowy tekst.

Analogiczna procedura odnosi się do zmian w spisie autorów wprowadzanych po publikacji. Po zebraniu odpowiednich oświadczeń redakcja podejmuje decyzję o zmianie listy autorów, dokonuje zmian w archiwach oraz publikuje stosowną informację w następnym numerze czasopisma. Zmiany na liście autorów nie sta- nowią podstawy do retrakcji tekstu opublikowanego.

Wolność wypowiedzi a kwestie zniesławienia

Redakcja czasopisma uważa wolność wypowiedzi za kluczową wartość dla badań i rozwoju dyskursu naukowego oraz nieskrępowanej publikacji treści. Zarazem nie popieramy publikacji jakichkolwiek fałszywych stwierdzeń służących zniesławie- niu osób, grup lub organizacji. Wspieramy wykorzystanie języka inkluzywnego ze względu na kwestie tożsamości płciowej, narodowościowej, etnicznej i orientacji seksualnej. Sprzeciwiamy się stosowaniu cenzury.

Ghostwriting i autorstwo gościnne

Wśród autorów artykułu nie należy wymieniać osób, których wkład w powstanie tekstu był znikomy bądź w ogóle nie miał miejsca. Aby zapobiec praktykom typu ghostwriting i autorstwo gościnne, Redakcja wymaga od zgłaszających autorów, aby na żądanie ujawnili wkład poszczególnych autorów w powstanie artykułu (w szcze- gółności podając ich konkretne wkłady, informacje o autorze koncepcji, hipotezach, metodach, protokoły i inne dokumenty powstałe w procesie tworzenia artykułu). Główna odpowiedzialność za treść artykułu spoczywa na autorze zgłaszającym. Bio- rąc pod uwagę fakt, że ghostwriting i autorstwo gościnne stanowią symptomy daleko idącej nieuczciwości naukowej, Redakcja przekazuje każdą taką sprawę odpowied- nim instytucjom (jednostkom akademickim zatrudniającym autorów, stowarzysze- niom akademickim, stowarzyszeniom redaktorów akademickich itp.).

Zasady antyplagiatowe

Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z deklaracją jego autora/autorów, że jest/ są jego faktycznym/i jedynym/i autorem/ami oraz że tekst jest oryginalny, nieopublikowany nigdzie wcześniej ani nieoddany do publikacji w żadnym innym czasopiśmie, niezależnie od jego charakteru. Redakcja zastrzega sobie prawo do weryfikacji prawdziwości tej deklaracji (w tym także poprzez wykorzystanie programu antyplagiatowego). W przypadku artykułów wieloautorskich osoba zgłaszająca tekst do czasopisma oświadcza jednocześnie, iż jest do tego upoważniona przez pozostałych współautorów. Wszystkie tezy i fragmenty zapożyczone od innych autorów muszą być adekwatnie oznakowane oraz opatrzone odnośnikami do literatury.

Plagiat może dotyczyć wszystkich rodzajów treści umieszczanych w publikacji, w tym w szczególności:

- tekstu, ilustracji, cytatów muzycznych, wyprowadzenia formuł matematycznych, kodów komputerowych, syntaksów oprogramowania statystycznego itp.;
- materiałów pobranych ze stron internetowych lub zaczerpniętych z rękopisów lub innych mediów;
- materiałów opublikowanych i niepublikowanych, w tym wykładów, prezentacji i szarej literatury.

Ponowna publikacja

Ponowna publikacja jest nadużyciem, gdy dana praca lub jej istotna część zostaje opublikowana więcej niż raz przez jej autora bez zamieszczenia odpowiedniej informacji dotyczącej miejsca uprzedniej publikacji oraz uzasadnienia ponownego wykorzystania fragmentu tekstu. Dotyczy to również publikacji w różnych językach.

Ponowną publikację całego tekstu dopuszczamy wtedy, gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

- uważamy, że jego publikacja wzmocni dyskurs akademicki, np. przyczyniając się do upowszechnienia tekstu opublikowanego wcześniej w trudnodostępnym medium;
- uzyskana zostanie zgoda oryginalnego wydawcy;
- podano informację o miejscu pierwotnej publikacji.

W odniesieniu do fragmentów tekstów dopuszczalne jest wykorzystanie fragmentów wcześniejszych publikacji autora w częściach tekstu dotyczących omówienia istniejącej literatury przedmiotu oraz opisach źródeł, transformacji oraz metod analizy danych wykorzystanych w części empirycznej artykułu. Zasadniczo niedopuszczalne jest ponowne publikowanie fragmentów prezentacji wyników i konkluzji artykułów, chyba że artykuł stanowi znaczące rozszerzenie tez z wcześniejszej publikacji.

Procedura opiniowania i kwalifikowania tekstów do druku (peer-review process)

Każdy zgłoszony artykuł jest anonimowo recenzowany przez dwóch specjalistów, którzy nie otrzymują informacji o tożsamości autora. Recenzje przygotowywane są według jednolitego dla wszystkich zgłaszanych artykułów i esejów formularza, który przekazywany jest recenzentowi wraz z tekstem (wzór formularza recenzji – https://drive.google.com/file/d/1m_ka5kCGb3T7GR64Uz5HBP8JttDHEGL/view). Recenzje książek i inne teksty nie będące artykułami naukowymi poddawane są ocenie członków Redakcji i Rady Redakcyjnej. Autor otrzymuje recenzje wraz z decyzją Redakcji dotyczącą publikacji tekstu. Artykuł może zostać przyjęty, przyjęty warunkowo po wprowadzeniu zmian zaleconych przez Redakcję lub odrzucony bez możliwości poprawy. Autorzy powinni wprowadzić zalecane poprawki w terminie wyznaczonym przez Redakcję. Autorzy powinni na prośbę Redakcji udostępnić protokoły z realizacji badania terenowego (w tym transkrypcje wywiadów) i zbiory danych w celu ich weryfikacji oraz replikacji wyników. Autorzy proszeni są o krótkie ustosunkowanie się do uwag recenzentów w chwili przesłania nowej wersji artykułu.

Autorzy mają prawo odwołać się od decyzji Redakcji, jeśli ta odmówiła publikacji ich pracy na podstawie uzyskanych recenzji. Wszystkie odwołania muszą zostać złożone na piśmie do Redakcji w ciągu dwóch tygodni od otrzymania zaawizowania o odrzuceniu. Odwołanie powinno zawierać argumenty przemawiające za publikacją zgłoszonego artykułu. Redakcja, na podstawie przedstawionych argumentów, podtrzymuje pierwotny werdykt lub prosi o ponowną ocenę artykułu przez nowych recenzentów. Czasopismo nie pobiera opłat za publikację tekstów. Wszystkie opublikowane artykuły umieszczane są w wolnym dostępie na stronie czasopisma sześć miesięcy po ukazaniu się danego numeru. W wydaniu papierowym czasopismo nie drukuje kolorowych wykresów i ilustracji.

W przypadku gdy jednym z autorów bądź auterek złożonego tekstu jest osoba należąca do Zespołu Redakcyjnego lub Rady Redakcyjnej, to tekst winien być złożony na ręce Redaktora Naczelnego, który prowadzi proces redakcyjny, zachowując zasady recenzji podwójnie ślepej. Analogicznie proces redakcyjny tekstów autorstwa Redaktora Naczelnego prowadzi Przewodniczący Rady Redakcyjnej czasopisma.

Przebieg procedury recenzowania i oceny zgłoszonego artykułu

1. Oceny formalnej artykułu: sprawdzenia poprawności technicznej i kompletności nadesłanego materiału (w tym poprawności wyświetlania ewentualnych ilustracji, tabel, znaków specjalnych oraz obecności wymaganych elementów, takich jak abstrakt, słowa kluczowe itp.) dokonuje Sekretarz Redakcji.

2. Artykuł jest poddawany ocenie wstępnej przez Redaktora Naczelnego oraz redaktorów prowadzących numer tematyczny, do którego artykuł został zgłoszony. Na tym etapie artykuł oceniany jest pod kątem spełniania kryterium oryginalności tekstu. W przypadku naruszenia zasad etyki związanych z publikacją tekstów naukowych Redakcja zastrzega sobie prawo do odrzucenia tekstu oraz przekazania informacji do instytucji podanej w afiliacji autora. Artykuł oceniany jest także pod kątem zgodności z profilem czasopisma i planowaną tematyką numeru, do którego został zgłoszony.
3. Po wstępnej akceptacji artykuł jest poddawany anonimizacji (treść pliku i metadane), a następnie przekazywany do recenzentów spoza grona Redakcji. Na tym etapie każdy nadesłany tekst jest opiniowany przez dwóch specjalistów. Stosowane są następujące kryteria oceny artykułów: przejrzystość założonego celu, oryginalność badań, tło teoretyczne, jakość badań empirycznych, oryginalność wniosków, znaczenie dla obszaru badań zgodnego z profilem naukowym czasopisma i tematem numeru, jakość języka, zrozumiałość, interpunkcja i dobór źródeł adekwatnych do podjętego celu artykułu. Jeżeli recenzent uzna, że rozpoznaje autora artykułu lub nie ma kompetencji do oceny tekstu, to przekazuje tę informację Redakcji, która wysyła artykuł do innego recenzenta.
4. Autorzy otrzymują treść recenzji oraz decyzję Redakcji. W przypadku gdy dopuszczenie do druku wymaga wprowadzenia poprawek autor/autorzy mają możliwość poprawienia tekstu (zgodnie z sugestiami recenzenta/ów) oraz ustosunkowania się do uwag recenzenta/ów.
5. Poprawiony artykuł jest oceniany ponownie przez redaktorów numeru i w razie potrzeby kierowany ponownie do oceny tych samych recenzentów. Na podstawie ich opinii Redakcja podejmuje ostateczną decyzję w sprawie publikacji.
6. Po zakwalifikowaniu tekstu do druku partner wydawniczy zawiera z autorem umowę wydawniczą, w której udziela on wydawcy nieodpłatnej licencji (wzór umowy licencyjnej – https://docs.google.com/document/d/1eDUPMTepfs-0s8HqKSX_hdW7Uqkq5E8Xp/view – wersja polska oraz https://docs.google.com/document/d/1DeFLaHBv20_z6faIVu2hVfFavfrCEQb0/view – wersja angielska). Autorzy za opublikowane teksty nie otrzymują wynagrodzenia.

Redakcja czasopisma zachęca swoich recenzentów do zapoznania się z zasadami recenzowania opublikowanymi przez COPE: https://publicationethics.org/files/cope-ethical-guidelines-peer-reviewers-v2_0.pdf.

Informacje o finansowaniu i konflikcie interesów

Jeśli do powstania tekstu przyczyniło się udzielone autorowi(om) wsparcie (np. stypendium autorskie, grant badawczy) od grantodawców, instytucji badawczych, stowarzyszeń i innych instytucji, to autor zobowiązany jest podać źródła

finansowania publikacji w przypisie na pierwszej stronie artykułu w chwili zgłoszenia tekstu w pliku z danymi autora wraz z oznaczeniem grantu (np. numer decyzji Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki lub innego grantodawcy). Tam też autor powinien podać informacje o występowaniu ewentualnego konfliktu interesów.

W przypadku możliwości zaistnienia konfliktu interesów któregoś ze współautorów publikacji w związku z jej treścią wymagane jest złożenie stosownego oświadczenia w chwili zgłoszenia tekstu do oceny.

Redakcja zachęca, aby dane empiryczne wykorzystane w analizach przedstawionych w zgłaszanych publikacjach umieszczać w publicznie dostępnych repozytoriach celem umożliwienia replikacji wyników i ponownego wykorzystania danych.

Etyka publikacyjna i przebieg procedury dotyczącej błędów i nadużyć

Przypadki plagiatu lub ponownej publikacji tekstu uprzednio opublikowanego w innych mediach lub jego znaczących fragmentów a także autorstwa gościnnego uważane są za nadużycia w świetle zasad etycznych implementowanych przez „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”. Za jeszcze poważniejsze nadużycia Redakcja uznaje przypadki fabrykacji danych lub wyników empirycznych oraz manipulacje obrazami i wykresami. W przypadku wykrycia którejkolwiek z ww. nieprawidłowości na etapie kwalifikacji tekstu do druku lub w odniesieniu do tekstu już opublikowanego redakcja podejmuje następujące kroki:

1. Po zgłoszeniu potencjalnego przypadku nadużycia Zespół Redakcyjny przeprowadza wewnętrzną dyskusję i dochodzenie oraz decyduje, czy sprawa wymaga wyjaśnienia. W razie potrzeby zasięga porady członków Rady Redakcyjnej.
2. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości redaktor naczelny kontaktuje się z autorem zgłaszającym tekst, przedstawiając ustalenia Redakcji i prośbę o wyjaśnienie zaobserwowanych przesłanek do stwierdzenia nadużycia.
3. W przypadku uzyskania satysfakcjonujących wyjaśnień i stwierdzeniu braku nadużycia Redakcja zamyka sprawę.
4. W przypadku potwierdzenia wystąpienia nadużycia w odniesieniu do opublikowanego tekstu Redakcja dokonuje retrakcji tekstu, tzn. wycofuje treści z archiwum wraz z opatrzeniem rekordu publicznie widoczną adnotacją informującą o powodach retrakcji oraz publikuje odpowiednią informację w następnym numerze czasopisma.
5. W przypadku poważnych nadużyć, w szczególności plagiatu, Redakcja przekazuje stosowną informację do instytucji zatrudniającej sprawcę, a także konsultuje sprawę z zespołem prawników Uniwersytetu Warszawskiego w celu podjęcia decyzji o wszczęciu stosownego postępowania.

W toku weryfikacji zgłoszenia nadużyć Redakcja zastrzega sobie prawo do prowadzenia poufnej korespondencji z redaktorami naczelnymi innych czasopism. Komunikacja ta jest prowadzona zgodnie ze standardami COPE: https://publicationethics.org/files/Sharing%20_of_Information_Among_EiCs_guidelines_web_version_0.pdf.

W przypadku wykrycia błędów w tekście już opublikowanym w czasopiśmie przez Redakcję, autora lub czytelnika:

1. Redakcja kontaktuje się z autorem zgłaszającym tekst i przedstawia dostrzeżone potencjalne błędy.
2. W przypadku uzyskania odpowiedzi wyjaśniającej wątpliwości w sposób satysfakcjonujący, Redakcja zamyka sprawę.
3. W przypadku potwierdzenia, że w opublikowanym tekście rzeczywiście występują błędy, które istotnie modyfikują konkluzje przedstawionej analizy lub je unieważniają, Redakcja w porozumieniu z autorem zgłaszającym tekst przygotowuje korektę do tekstu i publikuje stosowną informację w następnym numerze czasopisma. W przypadku poważnych błędów Redakcja dokonuje retrakcji tekstu.
4. W przypadku gdy sam autor zgłosi Redakcji, że w tekście już opublikowanym występują poważne błędy, Redakcja w porozumieniu z autorem dokonuje korekty bądź retrakcji tekstu w zależności od powagi i zakresu dostrzeżonych błędów.

Informacje o każdym przypadku retrakcji lub korekty artykułu Redakcja zamieszcza także na stronie internetowej czasopisma w miejscu bezpośrednio dotyczącym artykułu, którego dotyczy dana sprawa, wraz z informacją o przyczynach wprowadzenia zmiany.

Prawa autorskie i dostęp do treści publikowanych w czasopiśmie

Z chwilą przyjęcia utworu przez Wydawcę przed publikacją autor artykułu udziela Wydawcy bez ograniczeń terytorialnych, nieodpłatnej licencji wyłącznej na korzystanie z utworu na następujących polach eksploatacji:

- a) utrwalanie i zwielokrotnianie w dowolnej liczbie egzemplarzy (w tym tłumaczeniu na inne języki) w znanych w dniu zawarcia niniejszej umowy technikach: drukiem w dowolnej formie, techniką cyfrową, techniką reprograficzną, za pomocą zapisu magnetycznego, zapisu na kliszy fotograficznej, oraz wprowadzania egzemplarzy do obrotu;
- b) wprowadzanie do sieci komputerowej Wydawcy;
- c) publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym, a w szczególności rozpowszechnianie w bazach czasopism, w sieciach informatycznych, w tym komputerowych (Internet, sieci lokalne), telefonicznych oraz innych znanych w chwili zawarcia niniejszej umowy;

- d) kopiowanie i powielanie w technologiach fotomechanicznych lub innych znanych w dniu zawarcia umowy;
- e) wykorzystywanie do celów reklamowych i promocyjnych, w tym w Internecie i w sieciach informatycznych.

Licencja jest udzielona przez autora na czas określony – 5 lat, a po upływie tego terminu przekształca się w licencję niewyłączną udzieloną na czas nieoznaczony bez konieczności składania przez strony dodatkowych oświadczeń.

Ponadto z chwilą zawarcia umowy licencyjnej autor upoważnia Wydawcę do udzielania sublicencji, w tym do pobierania wynagrodzenia z tytułu odpłatnych licencji ustawowych oraz innych licencji, a także udzielania zgody na wykonywanie praw zależnych. Wydawca może udzielać sublicencji o treści zgodnej z wzorcem Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 PL (pełna treść wzorca dostępna jest pod adresem: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>) (CC BY). Wypowiedzenie licencji udzielonej przez autora nie wpływa na skuteczność sublicencji udzielonych na jej podstawie.

Wydanie elektroniczne czasopisma jest dostępne dla subskrybentów w bazie www.cceol.com

Drukowane egzemplarze pisma dostępne są na indywidualne zamówienie odbiorcy końcowego bezpośrednio u partnera wydawniczego.

Archiwizacja

Czasopismo jest indeksowane w bazach EBSCO, CEJSH, CEEOL oraz WBN – ICM UW.

Numery archiwalne i bieżące umieszczane są w formie plików PDF w wolnym dostępie na stronie czasopisma w dziale Archiwum numerów: <https://studiasocjologicznopolityczne.pl/archiwum.html>.

Informujemy, że czasopismo przestrzega zasad przyjętych przez The Committee on Publication Ethics (COPE), które były podstawą opracowania niniejszego zestawienia zasad etycznych. Wzorowano się ponadto na praktykach stosowanych przez Cambridge University Press: <https://www.cambridge.org/core/services/aopfile-manager/file/5b44807ace5b3fca0954531e/CUP-Research-Publishing-Ethics-Guidelines-2019.pdf>.

RECENZENCI ZEWNĘTRZNI ARTYKUŁÓW ZGŁOSZONYCH DO CZASOPISMA OD 2014 ROKU¹:

Katarzyna Andrejuk (IFiS PAN), Roman Backer (IP UMK), Bolesław Balcerowicz (WNPiSM UW), Witold Betkiewicz (ISP PAN), Agnieszka Bieńczyk-Missala (ISM UW), Joanna Bielecka-Prus (IS UMCS), Łukasz Błoński (PIE), Małgorzata Bogunia-Borowska (IS UJ), Karolina Borońska-Hryniewiecka (IP UW), Irena Borowik (UJ), Marek Bożykowski (WS UW), Izabella Anna Bukraba-Rylska (IRWiR PAN), Wojciech Cwalina (UMCS), Władysław Czapliński (CE UW), Mikołaj Cześniak (WNS SWPS), Henryk Domański (IFiS PAN), Stanisław Faliński (CC), Jarosław Flis (IDMIKS UJ), Adam Gendźwiłł (WGiSR UW), Anna Giza-Poleszczuk (WS UW), Robert Golański (d. SGH), Patrycja Grzebyk (WNPiSM UW), Aleksandra Grzymała-Kazłowska (WS UW), Wiesław Gumuła (IS UJ), Damian Guzek (INPiD UŚ), Maria Halamska (IRWiR PAN), Rigels Halili (SEW UW), Edward Haliżak (WNPiSM UW), Krystyna Iglicka-Okólska (Uczelnia Łazarskiego), Filip Ilkowski (WNPiSM UW), Małgorzata Jacyno (WS UW), Iwona Jakubowska-Branicka (ISNS UW), Marta Jaroszewicz (OSW), Maria Jarymowicz (WP UW), Krzysztof Jasiecki (IFiS PAN), Krzysztof Jaskulowski (INS SWPS), Adam Jelonek (IBiDW UJ), Grażyna Kacprowicz (WS UW), Paweł Kaczmarczyk (OSM UW), Agnieszka Kampka (WNS SGGW), Dominika Kaniecka (IFS UJ), Marta Klekotko (IS UJ), Joanna Konieczna-Salamatin (WS UW), Jarosław Klebaniuk (IP UW), Michał Kotnarowski (ISP PAN), Stanisław Koziej (Uczelnia Łazarskiego), Paweł Kozłowski (WNPiSM UW), Nina Kraśko (ISNS UW), Bartłomiej Krzyształ (ISP PAN), Roman Kubicki (WF UAM), Julia Kubisa (WS UW), Marcin Kula (IH UW), Robert Kupiecki (WNPiSM UW), Roman Kuźniar (WNPiSM UW), Tomasz Kwarciński (KF UEKr), Agnieszka Kwiatkowska (INS SWPS), Magdalena Lesińska (OSM UW), Mariusz Leś (UwB), Wiesław Lizak (WNPiSM UW), Michał Lubina (IBiDW UJ), Beata Łaciak (AON), Marek Madej (WNPiSM UW), Dominika Maison (WP UW), Krzysztof Malicki (URz), Ewa Marciniak (WNPiSM UW), Urszula Markowska-Manista (IP UW), Anna Materska-Sosnowska (WNPiSM UW), Paweł Matuszewski (Uniwersytet Civitas), Andrzej Michalak (WNS UWM), Bartłomiej Michalak (WNoPiB UMK), Stanisław Mocek (Collegium Civitas), Agata Nalborczyk (WO UW), Ewa Nalewajko (ISP PAN), Jacek Nowak (IS UJ), Maciej Nowak (UEKat), Artur Nowak-Far (SGH), Bartłomiej Nowotarski (UEW), Tomasz Nawrocki (IS UŚ), Adam Ostolski (WS UW), Andrzej Pabisiak (IS UJ), Anna Paczeński (KSE UW), Magdalena Perkowska (WP UwB), Tomasz Piekot (UWr), Michał Pierzgański (WSMiP UŁ), Kamila Pronińska (WNPiSM UW), Adam Przeworski (New York University), Anna Przybylska (WS UW), Arkadiusz Ptak (IRWiR PAN), Robert Pyka (IS US), Wojciech Rafałowski (WS UW), Tomasz Rakowski (IEiAK UW), Sławomir Rogowski (WDiB UW), Jakub Sadowski (IFW UJ), Jacek Schmidt (UAM), Marcin Serafin (IFiS PAN), Rafał Smoczyński (IFiS PAN), Wojciech Sokół (UMCS), Maria Sroczyńska (UKSW), Tomasz Stryjek (ISP PAN), Piotr Sula (UWr), Paweł Swianiewicz (UP W), Andrzej Szahaj (WH UMK), Jerzy Szczupczyński (WNPiSM UW), Krzysztof Szamalek (WG UW), Dawid Sześciło (WPiA UW), Adam Szymański (WNPiSM UW), Ray Taras (Tulane University), Monika Trojanowska-Strzęboszewska (UKSW), Andrzej Turkowski (ISS UW), Krzysztof Tymicki (ISiD SGH), Ryszard Vorbrich (IEiAK UAM), Halina Walentowicz (WF UW), Tomasz Warczak (IFiS UP), Dobrosława Wiktor-Mach (UEK), Renata Włoch (WS UW), Marta Woźniak-Bobińska (WSMiP UŁ), Kamil Zajączkowski (CE UW), Jerzy Zalewski (WAT), Tomasz Zarycki (ISS UW), Maciej Ząbek (WNPiSM UW), Marek Ziółkowski (WS UAM), Cezary Żołędowski (OSM UW), Arkadiusz Żukowski (UWM)

¹ z wyłączeniem członków Redakcji.

INFORMACJA O CZASOPIŚMIE

Informacje o sprzedaży

Informacje o wydanych dotąd i bieżącym numerze czasopisma znajdują się na stronie:
<https://wydawnictwosedno.pl/czasopisma/studia-socjologiczno-polityczne/>

Bieżące wydania elektroniczne czasopisma są dostępne w serwisie Wirtualna Biblioteka Nauki oraz w bazie www.ceeol.com

Starsze numery czasopisma w wersji elektronicznej (PDF) znajdują się w bazie CEEOL w wolnym dostępie dla jej subskrybentów



Central and Eastern European Online Library

<https://www.ceeol.com/>

a także za pośrednictwem konta Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego:



<https://www.buw.uw.edu.pl/>

Kontakt do Redakcji

e-mail: socpol.redakcja@is.uw.edu.pl

<http://www.studiasocjologicznopolityczne.pl/>

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”

Wydział Socjologii UW

ul. Karowa 18

00-927 Warszawa

Studia Socjologiczno-Polityczne na Facebooku:

<https://www.facebook.com/Studia-Socjologiczno-Polityczne-Seria-Nowa-419357028220885/>

<https://ws.uw.edu.pl>



www.uw.edu.pl

**Kontakt do partnera wydawniczego**

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Sp. z o.o.

ul. Pankiewicza 3, 00-696 Warszawa

Tel. +48 22 46 48 797

info@wydawnictwosedno.pl

www.wydawnictwosedno.pl

www.studiasocjologicznopolityczne.pl/
www.wydawnictwosedno.pl

